



PANACEUM

Pismo Okręgowej Izby Lekarskiej w Łodzi
nr 5 (174) – maj 2012

ISSN 1233-9938
egzemplarz bezpłatny



Łódź
Piotrków Trybunalski
Sieradz
Skierniewice

Zapraszamy na Dni Otwarte 10-13 maja 2012 r.



Nowy Peugeot 208



Najlepszy serwis Peugeot w Polsce w 2011 roku!

Na Państwa pytania odpowiadają:

Przemysław Woźny
tel. kom. 506 012 410
przemyslaw.wozny@nordynski.pl

Piotr Lewandowski
tel. kom. 501 510 688
piotr.lewandowski@nordynski.pl

Zobacz nas na [facebook.com/PeugeotNordynski](https://www.facebook.com/PeugeotNordynski)



Zapraszamy do kontaktu z nami i zapoznania ze szczegółami oferty



92-340 Łódź, ul. Snowalniająca 3
(przy skrzyżowaniu Przybyszewskiego i Puszkina)
tel. 042 677 19 99, 677 14 99
www.nordynski.peugeot.pl, e-mail: firma@nordynski.pl



Wydawca

Okręgowa Izba Lekarska w Łodzi

Komisja Informacyjno-Wydawnicza

Grzegorz Krzyżanowski (przewodniczący),

Józef Kobos (wiceprzewodniczący ds. pisma OIL „Panaceum”),

Paweł Czekalski (wiceprzewodniczący ds. strony internetowej OIL).

Kolegium redakcyjne „Panaceum”

Józef Kobos (przewodniczący),

Patrycja Proc (wiceprzewodnicząca),

Krzysztof Chmielak, Stanisław Ciechowicz, Elżbieta Falkowska-Bednarek,

Arkadiusz Jasek, Fabian Objeita, Barbara Szeffer-Marcinkowska,

Zbigniew Zajac oraz Halina Kotus (dyrektor Biura OIL)

i Adriana Sikora (rzecznik prasowy OIL).

Pismo redaguje zespół

Nina Smoleń (redaktor naczelna),

Alina Paradowska (sekretarz redakcji),

Ewa Juszyńska-Poradecka (współpraca).

Sekretariat redakcji i biuro reklamy

tel. 42 683 17 09, faks 42 683 13 78

panaceum@oil.lodz.pl, alina.paradowska@hipokrates.org

Skład komputerowy

IMAGINARIUM Jakub Kierc

Druk

SPRINT STUDIO Jarosław Szejner

Numer zamknięto 18 kwietnia 2012 r.

Nakład 12 200 egz.

Copyright © OIL Łódź

Wydawca nie ponosi odpowiedzialności za treść i formę reklam ani ogłoszeń przedstawionych w piśmie. Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i redagowania nadesłanych tekstów.

Dane o piśmie

• Okładki i środek w pełnym kolorze.

• Liczba edycji – 11 w roku.

• Nakład: 12 200 egzemplarzy.

• Format: 205 x 285 mm.

• Parametry techniczne ogłoszeń ramkowych (wymiar netto):

– cała strona – 180 x 260 mm,

– 1/2 strony w poziomie – 180 x 128 mm,

– 1/2 strony w pionie – 88 x 260 mm,

– 1/4 strony – 88 x 128 mm,

– 1/8 strony – 88 x 62 mm,

– 1/16 strony – 88 x 29 mm,

– 1/32 strony – 42 x 29 mm.

Uwaga autorzy zdjęć!

Fotografie przesyłane do Redakcji w postaci cyfrowej, aby nadawały się do druku, muszą w formacie JPG zajmować co najmniej 1 MB. Prosimy zwrócić uwagę, aby wysyłając zdjęcia mailem, program pocztowy nie zmniejszał ich rozmiaru.



Nasza okładka

Okładka tego numeru Panaceum, to – co zrozumiale – XXIX Okręgowy Zjazd Lekarzy, który odbył się w Nieborowie. Na tle nieborowskiego Zjazdu Rozdroże – „obrazki” z obrad Zjazdu.

Od redakcji

Nie ma szans na porozumienie...

W kwestiach dotyczących szeroko pojętej ochrony zdrowia tak wiele się dzieje, że nie ma co liczyć na tzw. sezon ogórkowy. Najwięcej dzieje się w prawie medycznym, głównie za sprawą wchodzących w życie przepisów ustaw z pakietu zdrowotnego. Co któryś akt prawny z tego „koszyka” byłby minister Ewy Kopacz zaczyna obowiązywać w praktyce (nie wyłączając aktów wykonawczych), to kolejna awantura. Tak jest zarówno z ustawą o refundacji leków, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia i wyrobów medycznych, jak i z nowelizacją ustawy o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta, na mocy której powołano wojewódzkie komisje ds. orzekania o zdarzeniach medycznych.

Mylił się ten, kto uważał po 13 stycznia br., kiedy Sejm skreślił z art. 48 ustawy refundacyjnej jej ust. 8, że protesty lekarzy w kwestii jej zapisów odchodzą do przeszłości. One dopiero nabierają tempa, wszystkie bowiem skreślone przez posłów zapisy powróciły do nowych umów przygotowanych przez NFZ dla lekarzy, którzy chcą zachować prawo do wypisywania leków refundowanych (czyli ze zniżką). Sprawa rozwija się tak dynamicznie, że na ten temat można przeczytać w bieżącym „Panaceum” w różnych miejscach: w relacji z XXIX Okręgowego Zjazdu Lekarzy naszej OIL, który odbył się 24 marca, w felietonie prezesa Grzegorza Mazura, wreszcie na łamach Biuletynu ORL (czyli szarej wkładki), gdzie znalazły się uchwały, stanowiska i apele zjazdowe, a także sprawozdania z posiedzeń organów Izby: Prezydium ORL i Rady (w tym ostatniej, z 17 kwietnia, czyli najbardziej aktualnej). Konflikt w tej sprawie między samorządem lekarskim, reprezentowanym na najwyższym szczeblu przez prezesa NIL – Macieja Hamankiewicza, a prezesem Funduszu – Jackiem Paszkiewiczem (też lekarzem) wydaje się bez szans na rozwiązanie. Obie strony odwołały się ostatnio do premiera Donalda Tuska, pisząc na siebie „donosy”...

Z kolei po ponad trzech miesiącach działania wojewódzkich komisji ds. orzekania o zdarzeniach medycznych już wiadomo, że o uzyskanie odszkodowania dla pacjenta w ramach tej procedury nie będzie – jak zapowiadano wcześniej – ani łatwo, ani szybko. Zagrożeniem dla prac komisji jest – jak oceniają prawnicy – głównie formalizm, który został do niej przeniesiony z postępowania cywilnego, co nie pozostanie bez wpływu na czas rozpatrywania wniosków. Zgodnie z intencją ustawodawcy praca komisji miała być odciążeniem dla sądów cywilnych, tymczasem... może być wręcz odwrotnie. Jeżeli pacjent uzyska od komisji stwierdzenie tzw. zdarzenia medycznego, to może uznać, że przed sądem jest w stanie uzyskać więcej i nie skorzysta z proponowanego, limitowanego odszkodowania, lecz skieruje sprawę na drogę postępowania sądowego. Takich uwag można by mnożyć; do tematu tzw. zdarzeń medycznych powrócimy zatem na swoich łamach wkrótce.

Aż strach pomyśleć, co się będzie działo, jak zapowiadane ustawą o działalności leczniczej, czyli sztandarowym aktem prawnym „pakietu zdrowotnego”, przymusowe *de facto* przekształcenia szpitali publicznych w spółki prawa handlowego wejdą w fazę realizacji...

Nina Smoleń
e-mail: ninasm@poczta.fm

Spisane na gorąco

- 3** **Zdrowie fundowane... inaczej**
Słowo Prezesa
- 3** **Z notatnika rzecznika**

XXIX Okręgowy Zjazd Lekarzy

- 4** **Arogancja – choroba władzy**
Relacja z OZL w Nieborowie
- 7** **W imię obrony godności naszego zawodu**
Skrót wystąpienia prezesa ORL w Łodzi – Grzegorza Mazura

Publicystyka, reportaż

- 9** **Ten ma rację, kto ma akcje**
Prowokacje...
- 10** **Nie! – dla deregulacji zawodów zaufania publicznego**
List otwarty
- 11** **Nasi Mistrzowie**
Lekarze uhonorowani odznaką „Zasłużony Nauczyciel Lekarzy”
- 13** **Trzydziestolecie dyplomów AM**
Zaproszenie
- 13** **Trwają przygotowania do dzierżawy**
W łaskim szpitalu

Z życia środowiska

- 14** **Dziesięć lat minęło**
Jubileusz Łódzkiego Uniwersytetu Medycznego
- 15** **„Spała przed sezonem”**
Z życia seniorów
- 15** **Wiosenne przebudzenie**
Przy wielkanocnym stole

Bliżej prawa

- 16** **Pamiętajcie o cennikach!**
Obowiązkowe, ale nie wszędzie dostępne
- 16** **Prawniczy Newsletter**
- 17** **Konieczna zmiana**
Prawo w indywidualnym gabinecie
- 17** **EURO 2012 a choroby zakaźne**

Z historii medycyny

- 18** **Jerzy Frejdllich**
Portrety niepospolitych medyków

Nasze sprawy

- 19** **Sic transit?**
Powielkanocne rozmyślenia
- 20** **Podziękowania**
- 21** **Granie pacjentem**
Z listów do redakcji

Klub Lekarza

- 22** **Lekarz jak wino – im starszy, tym lepszy**
Drugie spotkanie z cyklu „Polski lekarz na obczyźnie”
- 23** **Podróże małe i duże**
Mażeńskie pasje Joanny i Piotra Kosielskich
- 23** **Zapowiedzi imprez**

Sport

- 24** **Integracja na stoku**
SnowMed '12
- 25** **Ogólnopolski Piknik Rowerowy**
Zgierz – „Malinka”, 30 czerwca br.
- 25** **Do Gajewnik (bez koni)**
Szachy są najważniejsze!

Pora relaksu

- 30** **Krzyżówka**
- 30** **Medycyna na wesoło**

Z żałobnej karty

- 32** **Wspomnienie o Janinie Krysiak-Czekalskiej**
- 34** **Wspomnienie o prof. Irenie Świetliczko**
- 35** **Nekrologi**



Tradycyjnie w siedzibie Okręgowej Izby Lekarskiej w Łodzi, przy ul. Czerwonej 3 odbędzie się

Super impreza! – z okazji Dnia Mamy i Dziecka

W niedzielę, 3 czerwca, w godz. 11–14, zapraszamy do wspólnej zabawy dzieci i wnuki lekarzy, a także ich opiekunów – mamy, ojców, babcie i dziadków.

Zapowiadamy wiele atrakcji dla naszych milusińskich: będą gry i zabawy, konkursy z nagrodami, ciastka, lody, napoje, zwierzaki dzikie i oswojone oraz inne niespodzianki.

Przygotowaliśmy również ciekawe propozycje dla pań.

Mamy nadzieję, że i w tym roku dopiszą humory i... pogoda, która pozwoli wszystkim świetnie się bawić nie tylko w pomieszczeniach Klubu Lekarza, ale także w naszym izbowym ogrodzie.



Słowo Prezesa

Zdrowie fundowane... inaczej

W zbudzonej majem lekkości kolo-rów uleciała szarość z horyzontu spojrzeń, gubiąc w pośpiechu rachubę lat przybyłych nie w porę. Młodością wokół pochłaniając myśli, chcemy jak ona wzrastać ciekawością i odkrywać łądy marzeniami skryte. Może w zieleni oddechu uda się, jak kiedyś, pragnienia mierzyć wirydarzem zmysłów...

W ostatnim czasie coraz częściej obserwujemy niepokojącą praktykę pomijania opinii samorządu i innych gremiów lekarskich przy tworzeniu aktów prawnych zarówno przez Ministerstwo Zdrowia, jak i Narodowy Fundusz Zdrowia. Ministerialne rozporządzenie, dotyczące recept nie było – wbrew deklaracjom – wynikiem wspólnego uzgodnienia, a tej samej rangi akt prawny, odnoszący się do postępowania konkursowego na stanowiska kierownicze, nabrał zupełnie innej treści niż poddany opiniowaniu przez Izbę Lekarską. Taka praktyka musi rodzić sprzeciw, zwłaszcza z uwagi na treść powyższych regulacji prawnych.

Zmiany, jakich dokonano w procedurze powoływania składów komisji konkursowych na stanowisko ordynatora, postawiły samorząd lekarski w szczególnie trudnej sytuacji. Dotychczas, wśród ośmiu członków komisji konkursowej, sześciu posiadało specjalistyczne wykształcenie w danej dziedzinie medycyny. Nowa regulacja prawna, w jedynastoosobowym składzie komisji, dopuszcza udział siedmiu członków bez wymaganego wykształcenia medycznego, z których sześciu to przedstawiciele kierownika podmiotu leczniczego. Taka konstrukcja komisji, daleka od względów merytorycznych, poddała w wątpliwość sens uczestnictwa w postępowaniu konkursowym trzech przedstawicieli Izby Lekarskiej. Z woli zdecydowanej większości delegatów, uczestniczących w marcowym zjeździe w Nieborowie, Okręgowa Rada Lekarska w Łodzi nie będzie desygnować przedstawicieli do konkursów ordynatorskich do czasu zmiany rozporządzenia.

Zjazd, o którym wiele w bieżącym wydaniu „Panaceum”, podjął również stanowisko rekomendujące świadczeniodawcom składanie wniosków do NFZ-etu o zmianę warunków umowy z zakresu wystawiania recept na leki refundowane. Zgodnie z przesłanym do wszystkich lekarzy gotowym formularzem (wraz z „Gazetą Lekarską”), Izba Lekarska

gotowa jest pełnić rolę pełnomocnika świadczeniodawców w negocjacjach, których efektem powinna być likwidacja kar umownych, wprowadzonych wbrew delegacji ustawowej.

Kary, których zniesienie ogłoszono po zmianie ustawy refundacyjnej, pozostały w umowach na recepty i jak się okazuje, uległy znacznemu rozszerzeniu w projekcie nowych umów, opracowanych przez NFZ-et. Projekt powyższy, poza zwrotem nienależnej refundacji, przewiduje kary umowne, m.in. w przypadku prowadzenia dokumentacji medycznej niezgodnie z przepisami prawa, błędnego wpisania danych pacjenta na receptę, czy niepowiadomienia oddziału Funduszu o zmianie danych osobowych. Kary te mają być nakładane zgodnie z katalogiem jedenastu przewinień i dodatkowo będą podlegać samowolaniu.

Czytając powyższy projekt, nie mogę oprzeć się wrażeniu, że jego celem jest jeszcze większe zastraszanie lekarzy przed konsekwencjami finansowymi niż sama ustawa o refundacji w wersji z początków stycznia. Dokument opublikowany w takim kształcie, z pełnym pominięciem wniosków powołanego zespołu ministerialno-izbowego, został już oprotestowany przez Naczelną Radę Lekarską, ale myślę, że reakcja środowiska lekarskiego nie powinna na tym poprzestać.

Całe zawirowanie w sprawie nadmiernego obciążania lekarzy odpowiedzialnością za kontrolę uprawnień do ubezpieczenia i za błędy na receptach zbiera swoje żniwo. Z obawy przed karami lekarze częściej wypisują leki pełnopłatne, co już w pierwszym kwartale tego roku spowodowało znaczne zmniejszenie wydatków państwa na refundację leków. Pojawiają się nawet głosy, że taki właśnie był ukryty cel zmian ustawowych. Czy zatem proponowane umowy na recepty mają również przynieść więcej oszczędności, czynionych rękami lekarzy, kosztem pacjentów? To właśnie w imię obrony praw tych ostatnich, w imię bezpieczeństwa zdrowotnego obywateli, samorząd lekarski nie powinien biernie przyglądać się podejmowanym decyzjom. Nie można akceptować działań, według których zdrowie narodowi fundowane jest... inaczej.

Z notatnika rzecznika

☑ **Finał rywalizacji „Kontrakty 2012”**
26 marca br., na spotkaniu Trójstronnego Zespołu ds. Ochrony Zdrowia, prezes Narodowego Funduszu Zdrowia – Jacek Paszkiewicz podsumował tegoroczne kontraktowanie, znacznie opóźnione w związku z późnymi zmianami, jakie Ministerstwo Zdrowia wprowadziło do tzw. rozporządzeń koszykowych. Według informacji szefa NFZ, w tym roku podniesiono o około 2% wartość punktu przeliczeniowego oraz zmieniono wagę kryterium ceny z 30 do 20 punktów. Łącznie w trakcie kontraktowania złożono 27 tys. ofert, w tym około 7,5% z nich odrzucono ze względu na niespełnienie wymagań. Prezes NFZ poinformował, że w ubiegłym roku 4% stanowiły kontrakty zawarte z nowymi AOS, a w przypadku szpitali nowe podmioty stanowiły 5,5%. Liczba szpitali, z jakimi zawarto kontrakty, zmniejszyła się o 38. W ubiegłym roku praktycznie każdy świadczeniodawca, który nie uzyskał kontraktu, odwoływał się, w związku z czym centrala NFZ wydała około 1300 decyzji, w tym 8% z nich rozpatrzono pozytywnie. Podczas spotkania związku zawodowe zarzuciły szpitalom prywatnym, że przejmują kontrakty szpitali publicznych, przyczyniając się do pogorszenia ich sytuacji finansowej, zwłaszcza że wybierają specjalizacje najbardziej opłacalne.

Źródło: Kurier Elektroniczny MP

☑ **Niedostatek ubezpieczeń dla seniorów**
Na 15 firm proponujących prywatne ubezpieczenia medyczne, tylko jedna ma ofertę dla osób zbliżających się do siedemdziesiątki – informuje „Dziennik Gazeta Prawna”. – Na pewno odpowiednie oferty dla osób starszych się pojawiają, jak tylko ubezpieczenia staną się powszechne. Wraz ze wzrostem liczby osób, które będą korzystać z prywatnego ubezpieczenia medycznego, firmom łatwiej będzie rozkładać ryzyko – uspokaja Dorota Fal z Polskiej Izby Ubezpieczeń. Dodaje, że będą one droższe niż dla osób młodszych. Według szacunków PIU rynek prywatnych ubezpieczeń zdrowotnych w 2010 r. osiągnął wartość mierzoną przypisaną składki na poziomie około 160 mln zł. Z produktów kilkunastu firm, oferujących takie polisy, korzystało łącznie ok. 450 tys. ubezpieczonych.

Źródło: „Dziennik Gazeta Prawna”

☑ **Szpitalne perypetie**
– Wojewoda mazowiecki Jacek Kozłowski zwrócił się do władz SP ZOZ w Gostyninie-Kruku o wstrzymanie przyjęć pacjentów na hospitalizację. Ma to związek z zadłużeniem szpitala i koniecznością przygotowania się na ewentualną ewakuację hospitalizowanych. Placówka ma 34 mln zł długu, głównie zaległego z lat poprzednich, przy kontrakcie rocznym

ciąg dalszy na s. 14 ⇨



Doroczny, już XXIX Okręgowy Zjazd Lekarzy, delegatów Okręgowej Izby Lekarskiej w Łodzi, odbył się w sobotę, 24 marca 2012 r., w sali konferencyjnej Zajazdu „Rozdroże” w Nieborowie k. Łowicza. Niewątpliwie Zjazd można zaliczyć do jednych z najlepiej przygotowanych i najbardziej sprawnie przeprowadzonych.

Arogancja – choroba władzy

Goście Zjazdu

- prof. **Marian Brocki** – prorektor ds. klinicznych Uniwersytetu Medycznego w Łodzi,
- ks. bp **Andrzej Dziuba** – ordynariusz Diecezji Łowickiej,
- ks. kan. **Paweł Sudowski** – duszpasterz służby zdrowia Archidiecezji Łódzkiej,
- **Leszek Trębski** – prezydent Miasta Skierniewice,
- **Mirosław Belina** – starosta Powiatu Skierniewickiego,
- **Krzysztof Kaliński** – burmistrz Miasta Łowicza,
- **Bolesław Heichman** – przewodniczący Rady Powiatu Łowickiego,
- **Andrzej Werle** – wójt Gminy Nieborów,
- **Krzysztof Makuch** – wiceprezes Okręgowej Izby Lekarskiej w Warszawie,
- **Małgorzata Zatke-Witkowska** – przewodnicząca Zarządu Regionu Łódzkiego Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Lekarzy,
- **Andrzej Grabowski** – dyrektor Zespołu Opieki Zdrowotnej w Łowiczu,
- **Zbigniew Wodo** – dziekan Okręgowej Rady Adwokackiej w Łodzi,
- **Maria Oleszkin** – przedstawicielka Okręgowej Rady Pielęgniarek i Położnych w Łodzi,
- **Anna Tokarzewska** – przewodnicząca Oddziału Łódzkiego Polskiego Towarzystwa Lekarskiego,
- **Andrzej Fronczak** – przewodniczący Oddziału Regionalnego w Skierniewicach Polskiego Towarzystwa Lekarskiego.

Otwarcia obrad Zjazdu, przygotowanego przez Koleżanki i Kolegów z Delegatury Skierniewickiej, dokonała przewodnicząca Komitetu Organizacyjnego – Małgorzata Zalewska, która powitała przybyłych delegatów oraz gości, a także podziękowała wszystkim członkom Komitetu za miłą współpracę. Następnie głos zabrał Grzegorz Mazur, prezes Okręgowej Izby Lekarskiej w Łodzi, który poprosił zgromadzonych o powstanie, dla godnego przyjęcia sztandaru łódzkiej OIL. W poczcie sztandarowym wystąpili: Jolanta Hańka i Małgorzata Filipowska (z Del. Łódzkiej) oraz Michał Osica (z Del. Skierniewickiej).

Następnie prezes poprosił o uczczenie minutą ciszy pamięci wszystkich członków łódzkiej Izby, którzy od poprzedniego Zjazdu odeszli na „wieczny dyżur”. Nazwiska 67 osób, które udało się ustalić, pojawiły się na ekranie, ale – jak zaznaczył prezes – „naszą pamięcią otaczamy również tych lekarzy, zmarłych niejako bezimiennie”.

Po witaniu przybyłych gości (ich lista – obok), G. Mazur krótko omówił aktualną sytuację w ochronie zdrowia po wprowadzeniu w życie pakietu ustaw zdrowotnych, przygotowanych przez ekipę byłej minister zdrowia – Ewy Kopacz. Niestety, przedstawiony przez niego obraz nie był optymistyczny (omówienie wystąpienia – s. 7).

•••

W kolejnym punkcie zabierali głos goście, życząc delegatom merytorycznie bogatych, owocnych obrad i podejmowania konstruktywnych, mądrych decyzji, a jednocześnie dzieląc się swymi refleksjami. Gorącymi brawami zostały przyjęte wystąpienia:

– ks. bp. Andrzeja Dziuby, ordynariusza Diecezji Łowickiej;

Dziękując lekarzom za każde dobro świadczone drugiemu człowiekowi, a zwłaszcza za towarzyszenie mu w potrzebie i ofiarowanie swego talentu, wiedzy i doświadczenia, życzył im pokonania trudności, jakie ostatnio napotykają na swej drodze zawodowej. Zaapelował jednocześnie, aby kierując się zasadami etyki lekarskiej, jednej z najstarszych w dziejach cywilizacji ludzkiej, byli zawsze „orędownikami kultury życia, która dotyka swoim sercem to serce, które dopiero zaczyna bić i to serce, które kończy swoją ziemską pielgrzymkę”. Zauważył przy tym, że to czynienie dobra drugiemu człowiekowi może być tym większe, im większa występuje między lekarzami wzajemna solidarność, bo tylko wówczas ci, którzy decydują, nie mogą sobie pozwolić na lekceważenie głosu środowiska.

– prof. Mariana Brockiego, prorektora ds. klinicznych UM w Łodzi;

Zapewnił, że łódzka uczelnia medyczna była zawsze i jest po stronie samorządu lekarskiego, którego był jest w tej chwili zagrożony, gdyż stał się niewygodny dla władzy. Tymczasem jej poczynania w sprawach istotnych dla ochrony zdrowia są obecnie wielce szkodliwe, czego przykładem mogą być nowe rozwiązania dotyczące kształcenia młodych kadr lekarskich. Poziom ich przygotowania do zawodu może się obniżyć na skutek m.in. likwidacji stażu podyplomowego i przerzucenia tego obowiązku na barki uczelni, bez odpowiedniego wsparcia finansowego. Izby lekarskie i akademie medyczne powinny podjąć wspólną walkę, aby do tego nie doszło, gdyż grozi to felfeleryzacją zawodu.

– mec. Zbigniewa Wodo, dziekana Okręgowej Rady Adwokackiej w Łodzi;

Na wstępie, nawiązując do wcześniejszej wypowiedzi wójta gminy Nieborów

– Andrzeja Werle, mówiącego o problemach z jakimi borykają się samorzady terytorialne, podkreślił znaczenie wspólnot terytorialnych oraz zawodowych, które są filarami demokratycznego państwa prawnego. A odnosząc się do zapowiedzianego przez obecnego ministra sprawiedliwości uwolnienia zawodów tzw. regulowanych, stwierdził m.in., że sprawa deregulacji to styczne interesy samorządów lekarskiego i adwokackiego, ale nie tylko ich, bo to również jest interes publiczny.

– Państwo działacie na najwyższym szczeblu – w służbie bezpieczeństwa zdrowotnego, my niżej – w służbie bezpieczeństwa prawnego, gdzie czasem również chodzi o życie i zdrowie, ale głównie o majątek – powiedział mecenas Wodo, dodając: – Działając na platformie utworzonego w Łodzi porozumienia samorządów zawodów zaufania publicznego, próbujemy nasze samorzady obronić przed marginalizacją i liczę, że się nam to uda, by nadal mogły one stać na straży dobra publicznego (więcej na ten temat – s. 10).

– Krzysztofa Makucha, wiceprezesa Okręgowej Rady Lekarskiej w Warszawie.

Podkreślając w zakończeniu wystąpienia, że „nigdy nie powinniśmy zapominać, iż wykonujemy najpiękniejszy zawód, który nas motywuje i jest naszą największą radością”, odwołał się m.in. do XI Nadzwyczajnego Krajowego Zjazdu Lekarzy sprzed dwóch miesięcy. Przypomniał, że Zjazd ten – zwłaszcza w wystąpieniu prezesa NRL Macieja Hamankiewicza, który wskazał na ponad 30 nierozwiązanych, istotnych problemów dla środowiska lekarskiego – w sposób dobitny pokazał, iż nasze państwo trawi ciężka choroba. Choroba genetyczna, przechodząca z „pokolenia na pokolenie” rządzących, polegająca na arogancji władzy, która – „wiedząc lepiej” – na siłę wprowadza generalne zmiany systemowe, nie licząc się z niczymi argumentami. Te zmiany zaburzają m.in. funkcjonowanie państwa w obszarze zdrowia, szczególnie destrukcyjnie wpływając na relacje między lekarzami i pacjentami, a także odbierając izbom lekarskim możliwość nadzoru nad prawidłowym wykonywaniem zawodu lekarza.

•••

Po wystąpieniach gości, delegaci uczestniczyli w podniosłej uroczystości wręczenia odznaczeń „Zasłużony Nauczyciel Lekarzy”, będącej już wieloletnią tradycją łódzkich zjazdów. Przechodząc do tej części programu, prezes G. Mazur powiedział:

– Nie od dziś wiadomo, że medycyna jest sztuką, więc jej tajników nie da się zgłębić czytając podręczniki, ale trzeba mieć mistrza – nauczyciela, który podzieli się swoim doświadczeniem, przekaże ważne informacje praktyczne, czasami pokieruje ręką. Doceniamy to szczególnie po latach, kiedy widzimy młodych kolegów i koleżanki, absolwentów uczelni medycznych, jak borykają się z trudnościami pierwszych kroków w zawodzie. I właśnie w imię oddania czci tym, którzy nas kiedyś wdrazali do zawodu, wręczamy odznaczenia „Zasłużony Nauczyciel Lekarzy”, w imieniu uczniów dla swoich mistrzów.

Decyzją specjalnej Kapituły, działającej przy Prezydium ORL w Łodzi, tymi zaszczytnymi tytułami zostali uhonorowani na tegorocznym Zjeździe lekarze: dr n. med. Marian Graczyk z Łodzi, Jacek Gzik z Radomska, Danuta Jędrzejczyk z Wielunia i Edward Pyziołek ze Skierniewic, a także lekarz dentysta Ewa Woźniacka z Piotrkowa (sylwetki „mistrzów” prezentujemy na s. 11 „Panaceum”).

W czasie Zjazdu laudacji odznaczonych dokonali wiceprezesa ORL, szefowie poszczególnych delegatur: Łódzkiej – Grzegorz Krzyżanowski, Piotrkowskiej – Grzegorz Gradowski i Sieradzkiej – Beata Zwolińska oraz Lesław J. Pycieć, jednocześnie przewodniczący Komisji Stomatologicznej ORL, a także nasz delegat, zastępca dyrektora Szpitala w Skierniewicach – Dariusz Diks. To oni również, wraz z prezesem G. Mazurem, dokonali uroczystego wręczenia wyróżnionym okolicznościowych medali, dyplomów i kwiatów. W imieniu odznaczonych, serdecznie podziękował za te zaszczytne, nie kryjąc przy tym wzruszenia, doktor M. Graczyk.

Na zakończenie części oficjalnej Zjazdu, głos zabrał przewodniczący Komisji Regulaminowo-Organizacyjnej ORL

Komitet Organizacyjny Zjazdu

przewodnicząca – Małgorzata Zalewska,
wiceprzewodniczące – Małgorzata Lindorf, Małgorzata Gajek,
skarbnik – Ewa Wnuk,
członkowie – Ewa Jędrzejczyk, Agnieszka Pietraszko, Marcin Aromin, Krzysztof Biernacki, Zbigniew Deka, Dariusz Diks, Robert Filipczak, Waldemar Grabowski, Marek Jarzębski, Krzysztof Joniewicz, Karol Koneczny, Grzegorz Malanowski, Michał Osica, Paweł Ponewczyński, Zbigniew Rogowski, Jarosław Uchman, Krzysztof Walczewski.

Prezydium Zjazdu

przewodniczący – Waldemar Grabowski (Del. Skierniewicka),
wiceprzewodniczący: Grzegorz Krzyżanowski, Lesław J. Pycieć (Del. Łódzka), Grzegorz Gradowski (Del. Piotrkowska), Beata Zwolińska (Del. Sieradzka).

Sekretariat Zjazdu

sekretarz – Małgorzata Sokalszczuk (Del. Łódzka),
zastępcy – Małgorzata Filipowska (Del. Łódzka), Anna Wiernik (Del. Piotrkowska), Robert Sujka (Del. Sieradzka), Zbigniew Deka (Del. Skierniewicka).

Komisje Zjazdowe

Komisja Mandatowo-Regulaminowa
przewodniczący – Włodzimierz Kardas (Del. Sieradzka),
członkowie – Włodzimierz Abramowicz, Paweł Czarnecki (Del. Łódzka), Krzysztof Walczykowski, Paweł Banaszek (Del. Piotrkowska), Robert Krauszewski (Del. Sieradzka), Małgorzata Lindorf (Del. Skierniewicka).

Komisja Uchwał i Wniosków

przewodniczący – Józef Kobos (Del. Łódzka),
członkowie – Lidia Klichowicz, Ewa Kralkowska, Fabian Obzejta, Wojciech Szafranec (Del. Łódzka), Anna Ożarska-Milczarek (Del. Piotrkowska), Andrzej Sokalszczuk, Włodzimierz Stolarczyk (Del. Sieradzka).



– Włodzimierz Kardas, który poinformował, iż w wyniku podsumowania łącznej frekwencji delegatów na trzech okręgowych zjazdach lekarzy oraz członków Rady na osiemnastu posiedzeniach od początku VI kadencji w grudniu 2009 r., poszczególne delegatury uzyskały następujące wyniki: Łódzka – 79,23%, Piotrkowska – 77,93%, Sieradzka – 87,95% i Skierniewicka – 83,73%. Tytuł „Najlepszej Delegatury OIL w Łodzi”, a także przechodni „Kuferek Podróżny”, powędrował zatem tym razem do Sieradza. Nagrody z rąk prezesa G. Mazura oraz W. Kardasa, z niekłamnym zadowoleniem odebrała przewodnicząca delegatury – B. Zwolińska.

•••

Po przerwie, delegaci dokonali wyboru przewodniczącego Zjazdu, którym został jednogłośnie wybrany Waldemar Grabowski, wiceprzewodniczący łódzkiej ORL, szef Delegatury Skierniewickiej. On poprowadził dalsze obrady, poddając pod głosowanie ich regulamin i porządek, a następnie zgłaszając kandydatury na pozostałych członków Prezydium oraz sekretarzy Zjazdu i członków zjazdowych komisji (ich składy – obok). Wszystkie zostały przyjęte zdecydowaną większością głosów.

Nieco później, Komisja Mandatowo-Regulaminowa, pracująca pod przewodnictwem W. Kardasa, po sprawdzeniu o godz. 11:00 list obecności, na których widniało 149 podpisów, stwierdziła, że wymagane kworum 119 delegatów zostało przekroczone. Tym samym uznała, że XXIX OZL w Nieborowie jest prawomocny, uprawniony do podejmowania uchwał oraz dokonywania wyborów (szczegółowa frekwencja – tabela poniżej).

Delegatura	Liczba delegatów	Obecnych	Procent
Łódzka	138	85	61,6%
Piotrkowska	43	22	51,2%
Sieradzka	35	24	68,6%
Skierniewicka	21	18	85,7%
Razem	237	149	62,9%

•••

Po części wyborczej, przewodniczący obrad powtórnie oddał głos prezesowi G. Mazurowi, który podsumował dokonania władz łódzkiego samorządu lekarskiego za okres od poprzedniego XXVIII OZL w Smardzewie k. Sieradza, 9 kwietnia 2011 r., posiłkując się prezentacją multimedialną przedstawioną na ekranie.

– Okres ten przyniósł wiele emocji, a to za sprawą reformowania, za wszelką cenę, systemu ochrony zdrowia – mówił G. Mazur, podkreślając: – Walka o to, aby nie dopuścić do wprowadzenia kontrowersyjnych zapisów ustaw z tzw. pakietu zdrowotnego, prowadzona była również przez łódzką Izbę, która zarówno w toku prac Rady, jak i na poprzednim Zjeździe w Smardzewie, wielokrotnie wyrażała swoje krytyczne stanowisko wobec proponowanych rozwiązań. Jednak Sejm RP, nie zważając na protesty środowiska lekarskiego, uchwalił wspomniane ustawy, uwzględniając nasz głos w procesie legislacyjnym jedynie w niewielkim stopniu. Takim pozytywnym przykładem może być pozostawienie prowadzenia rejestrów praktyk lekarskich izbom, a nie – jak początkowo proponowano – przekazanie ich wojewodzie. Kiedy ustawy z „pakietu” zaczęły wchodzić w życie, nie pozostało nam nic innego, jak tylko pokazywać ich paradoksalne rozwiązania, a także skupić się na minimalizowaniu negatywnych skutków nowego prawa oraz walce o zmianę przepisów.

Najwięcej uwagi G. Mazur poświęcił omówieniu uczestnictwa łódzkiej Izby w akcji protestacyjnej z przełomu 2011 i 2012 roku przez OZZL, Porozumienie Zielonogórskie i Konsylium 24 przeciwko zapisom ustawy o refundacji leków. Prezes zaznaczył, że nie było to tak, jak sugerowało MZ i donosiły media, że w tej sprawie „lekarze obudzili się dopiero pod koniec zeszłego roku”, już bowiem:

– 1 lutego 2011 r. Prezydium ORL w Łodzi podjęło krytyczne stanowisko dotyczące zapisów tzw. ustawy refundacyjnej, a

– 9 kwietnia 2011 r. delegaci OZL w Smardzewie wystosowali apel do Prezydenta RP o odmowę jej podpisania.

Sukcesem łódzkiej Izby w czasie trwania „protestu pieczętkowego” było zebranie w dniach 22 października – 2 grudnia 2011 r. ponad 3 tysięcy podpisów pod petycją zawierającą żądanie zmiany przepisów ustawy, a przede wszystkim zwolnienia lekarzy z obowiązku kontrolowania uprawnień pacjenta do ubezpieczenia pod groźbą kar. Do tych pozytywnych działań należy też podjęcie przez Prezydium ORL, 28 grudnia 2011 r., decyzji w kwestii rekomendowania swoim członkom przystąpienia do akcji protestacyjnej oraz zakupu 1600 pieczętek o treści „Refundacja leku do decyzji NFZ (mimo uchwały NRL z 16 grudnia tego roku o zawieszeniu swojej uchwały, podjętej dwa tygodnie wcześniej, w sprawie udziału w proteście organizowanym przez inne organizacje lekarskie). Zwieńczeniem niejako całej akcji było zorganizowanie w siedzibie naszej Izby (co było wydarzeniem bez precedensu w jej historii) nadzwyczajnego posiedzenia NRL 13 stycznia br., czyli w tym samym dniu, gdy Sejm uchwalił usunięcie z par. 48 ustawy o refundacji leków spornego ust. 8 o karaniu lekarzy za „błędne” wypisywanie recept.

– Oczywiście całego kraju były skupione na tym, co w Łodzi postanowiły najwyższe władze samorządu lekarskiego, obradujące wspólnie z inicjatorami „akcji pieczętkowej”, a wydarzeniu temu towarzyszyły bezpośrednie transmisje w programach telewizyjnych i radiowych, przekazy i wywiady w prasie – podsumowywał tę część swojego wystąpienia G. Mazur, jednocześnie komentując: – Choć na wspomnianym posiedzeniu nie udało się ustalić wspólnego stanowiska z partnerskimi organizacjami, które następnego dnia zmieniły zdanie, to jednak jego wydźwięk medialny miał niezwykle istotne znaczenie dla dokonania zmiany złego prawa. Przekonaliśmy się też, że dopiero nagłośnienie pewnych naszych problemów powoduje podjęcie jakichkolwiek działań przez władze. Niestety, jak wiadomo, następne dni i tygodnie pokazały, że było to trochę takie zwycięstwo pyrrusowe...

Z pełnym tekstem sprawozdania prezesa ORL z działalności Izby za miniony



okres, które zostało przygotowane dla potrzeb „Materiałów Zjazdowych”, przekazanych delegatom na Zjazd w Nieborowie, można się zapoznać na łamach Biuletynu ORL, dołączonego do „Panaceum” nr 3/2012 r. Jednocześnie zachęcamy lekarzy i lekarzy dentystów – o czym mówił G. Mazur w zakończeniu swojego wystąpienia – do wymiany izbowej legitymacji lekarskiej na nową, przygotowaną i wydawaną na koszt Izby, spełniającą kryteria nowoczesnego dokumentu, którym można się posługiwać w kraju i za granicą, także w przypadku udzielania pomocy medycznej.

•••

W kolejnych punktach swoje sprawozdanie z realizacji budżetu Izby za rok 2011 złożył, a następnie projekt preliminarza budżetowego na rok 2012 przedstawił Zbigniew Kijas – skarbnik ORL. Podsumowując ten okres powiedział, że chociaż Izba – o czym mówił jego przedmówca – prowadziła w tym czasie bardzo bogatą działalność, która kosztuje, to jednocześnie uzyskała pewne nadwyżki w stosunku do ogólnego planu wydatków, przyjętego na poprzednim Zjeździe – w sumie ponad 983 tys. zł. Jednocześnie posiada ponad 2,5 mln zł na lokatach terminowych i wolnych około 1700 tys. zł. Ta pozytywna sytuacja finansowa Izby to efekt bardzo dobrej ściągalności z tytułu należności ze składek członkowskich. Pełny tekst sprawozdania skarbnika OIL, wraz ze stosownymi tabelami, zamieszczony został w „Materiałach Zjazdowych” oraz w Biuletynie ORL, załączonym do „Panaceum” nr 4/2012.

W Biuletynie ORL, ale załączonym do „Panaceum” nr 3/2012, a także we wspomnianych „Materiałach Zjazdowych”, znalazły się również roczne sprawozdania z działalności Okręgowego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej i przewodniczącego Okręgowego Sądu Lekarskiego, dlatego zrezygnowano z ich omawiania na forum Zjazdu. Rzecznikowi Zbigniewowi Muszyńskiemu, nieobecnemu na obradach z powodu rekonwalescencji po ciężkiej chorobie, życzone szybkiego powrotu do zdrowia.

Następnie głos zabrał Jacek Karpiński – przewodniczący Okręgowej Komisji Rewizyjnej, który poinformował, że Komisja szczegółowo przeanalizowała działalność finansową Izby, nie stwierdzając w niej żadnych uchybień. Wnosi zatem o udzielenie Okręgowej Radzie Lekarskiej absolutorium za miniony okres sprawozdawczy.

Po przedstawionych sprawozdaniach – co było rzeczą raczej niezwykłą na zjazdach delegatów łódzkiej OIL – dyskusji praktycznie nie było, jedynie Sławomir Nadel spytał, jakie są losy podjętej rok temu, na XXVIII OZL uchwały, zobowiązującej

władze OIL w Łodzi do wszczęcia działań, mających na celu zmniejszenie odpisu składki na rzecz Naczelnej Izby Lekarskiej. Aktualnie odpis ten wynosi 15 proc. budżetów izb okręgowych, co w przypadku Izby łódzkiej daje około 600 tys. zł. Biorąc pod uwagę wpływ z terenu całego kraju, budżet NIL jest bardzo wysoki, tymczasem szeregowi członkowie samorządu nie wiedzą, na co jest wydawany, jako że krajowy zjazd samorządu lekarskiego odbywa się nie co roku, jak w izbach okręgowych, ale co cztery lata. Na pytanie odpowiadali prezes G. Mazur i skarbnik Z. Kijas, którzy poinformowali o przygotowaniu projektu uchwały w sprawie obniżenia odpisu składki na NIL na XI Nadzwyczajnym KZL w lutym br., który jednak nie mógł być tam procedowany, gdyż zjazd taki może jedynie podejmować uchwały zgodnie z tematyką przyjętą w programie obrad.

Delegaci przystąpili do głosowania projektów uchwał sprawozdawczo-budżetowych XXIX OZL w sprawie zatwierdzenia rocznych sprawozdań organów łódzkiej OIL: Okręgowej Rady Lekarskiej w Łodzi (uchwała nr 1), Okręgowej Komisji Rewizyjnej (uchwała nr 2), Okręgowego Sądu Lekarskiego (uchwała nr 3), Okręgowego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej (uchwała nr 4) oraz Okręgowej Komisji Wyborczej (uchwała nr 5), a także udzielenia absolutorium Okręgowej Radzie Lekarskiej i przeznaczenia wygoszparowanej nadwyżki finansowej w 2011 r. w kwocie 983 774,65 zł na podwyższenie funduszu podstawowego OIL (uchwała nr 6).

Uchwały te przyjęte zostały albo jednogłośnie, albo przy 1–3 głosach wstrzymujących się.

Następnie poddano głosowaniu projekt uchwały nr 7 XXIX OZL w sprawie zatwierdzenia preliminarza budżetowego OIL w Łodzi na 2012 r. Ta ostatnia uchwała została przyjęta przy 24 głosach wstrzymujących się.

G. Krzyżanowski, wiceprzewodniczący ORL w Łodzi i jednocześnie wiceprzewodniczący Zjazdu, pogratulował Koleżankom i Kolegom z Rady, a zwłaszcza jej prezesowi, uzyskania absolutorium przy tak wspaniałym wyniku głosowania. Z kolei G. Mazur podziękował uczestnikom Zjazdu za akceptację działań podejmowanych przez władze Izby w tym trudnym dla samorządu okresie i jednocześnie serdecznie podziękował wszystkim członkom ORL za aktywne uczestniczenie w jej posiedzeniach. Delegatom podziękował również za frekwencję na Zjeździe.

•••

Ta frekwencja utrzymywała się zresztą na niezmiennym, wysokim poziomie do końca obrad, co zapewne było spowodowane wprowadzeniem do programu Zjazdu



W imię obrony godności naszego zawodu

(skrót wystąpienia prezesa ORL w Łodzi – Grzegorza Mazura)

Zjazd odbywa się po ponad dwóch miesiącach od zakończenia „protestu pieczętkowego” i nowelizacji ustawy o refundacji leków, z której zniknęła budżę nasz sprzeciw ust. 8 art. 48. Wydawałoby się, że przyszedł czas wytchnienia. Kiedy jednak analizujemy zapisy aktów prawnych, dotyczących tego tematu i patrzymy, jak przekładają się one na praktykę dnia codziennego, musimy – niestety – stwierdzić, że tak naprawdę sytuacja lekarzy w zakresie ordynacji leków nie uległa poprawie.

Po pierwsze – wprowadzono zmiany w ustawie o zawodach lekarza i lekarza dentyisty zobowiązujące nas do określania odpłatności za leki, po drugie – utrzymano kary umowne dotyczące nieprawidłowości w wystawianiu recept w innych zapisach ustawy refundacyjnej, po trzecie wreszcie – utrzymano kary dla świadczących usług za przewinienia, które przestały im podlegać w wyniku wspomnianej nowelizacji. A jakby tego było mało – w proponowanym projekcie umów zawieranych przez NFZ z lekarzami na wystawianie recepty, które mają obowiązywać od 1 lipca, znajdują się te same zapisy, o wykreślenie których z ustawy refundacyjnej walczyliśmy kilka miesięcy temu. Można odnieść wrażenie, że Fundusz jest jakimś ośrodkiem decyzyjnym zupełnie autonomicznym i niepodległym prawodawstwu polskiemu.

To wszystko powoduje, że w środowisku lekarskim narasta frustracja, spowodowana zresztą nie tylko

zapisami wspomnianych już aktów prawnych, ale również innych ustaw z tzw. pakietu zdrowotnego. Skrócenie czasu kształcenia lekarzy i lekarzy dentyków poprzez likwidację stażu, przy drastycznym ograniczeniu dostępu do specjalizacji (w sesji wiosennej dla naszego województwa przyznano tylko... 38 rezydentur), a jednocześnie proponowanie „w zamian” certyfikatów umiejętności, jest – w mojej ocenie – elementem burzenia polskiej szkoły medycyny i swego rodzaju formą felczyzacji naszego zawodu. Do tego dochodzi obarczanie lekarzy coraz liczniejszymi powinnościami biurokratycznymi i sprawozdawczymi, wykonywanymi nieodpłatnie, ale za to pod groźbą kary w przypadku popełnienia błędu, niewywiązania się z narzuczonego obowiązku lub niedotrzymania wyznaczonego terminu dostarczenia jakiegoś dokumentu. Tak, jakby chciało się lekarzy uczynić odpowiedzialnymi za wszelkie niedostatki wieloletnich zaniedbań kulejącego systemu ochrony zdrowia, zwłaszcza zaś systemu ubezpieczeń zdrowotnych.

Co więcej, ostatnio tematem wiodącym dla ministra sprawiedliwości, który nie jest prawnikiem tylko filozofem, stało się „uwolnienie” zawodów tzw. regulowanych, w tym także zawodów zaufania publicznego. Ta deregulacja już się powoli dzieje w odniesieniu do zawodów prawniczych, a także do zawodów medycznych, dotyczy także lekarzy i lekarzy dentyków. Następuje marginalizacja samorządu lekarskiego; przykładem na to może być powołanie Wojewódzkiej Komisji ds. Zdarzeń Medycznych, czy – co jest szczególnie burzliwe – wyeliminowanie ze składu komisji konkursowych na stanowiska kierownicze w placówkach ochrony zdrowia, w tym ordynatorskie, konsultantów wojewódzkich i przedstawicieli towarzystw naukowych, a w to miejsce wprowadzenie zwiększonej liczby osób reprezentujących pracodawcę, które wcale nie muszą mieć medycznego wykształcenia. Komisje stają się formą fikcji postępowania konkursowego i na udział w takich samorząd lekarski nie może się zgodzić.

Zapowiadano poprawę sytuacji w zakresie finansowania szpitali poprzez przekształcenia w spółki prawa handlowego, a tymczasem okazuje się, że nie jest to przysłowiowe panaceum na zadłużanie się tych placówek, bo 50–60 procent szpitali

bardzo ciekawych i aktualnych referatów, wygłoszonych przez dwoje prelegentów:

– dr n. med. Małgorzatę Serwach, adiunkta w Katedrze Prawa Cywilnego Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Łódzkiego nt. „Niepożądane zdarzenia medyczne i działalność Komisji Wojewódzkich ds. Zdarzeń Medycznych w świetle nowelizacji ustawy o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta z 28 kwietnia 2011 r. oraz ubezpieczenia OC zawodu lekarza i lekarza dentystry po opublikowaniu rozporządzenia ministra finansów z 22 grudnia 2011 r.”;

– mgr. Pawła Lenartowicza, prawnika Okręgowej Izby Lekarskiej pt. „Recepty lekarskie w świetle aktualnie obowiązujących przepisów prawa”.

Oba wywołały ogromne zainteresowanie i żywą dyskusję, do obu tematów powrócimy na łamach kolejnych numerów „Panaceum”.

•••

W przerwie między referatami, Józef Kobos – przewodniczący Komisji Uchwał i Wniosków zaprezentował delegatom projekty zgłoszonych do Komisji: jednej uchwały, trzech stanowisk i jednego apelu. Po ich poddaniu pod głosowanie, XXIX OZL przyjął jednogłośnie lub przy 1–2 głosach wstrzymujących się, a w jednym przypadku – 1 głosem przeciwnym:

– uchwałę nr 8 w sprawie zobowiązania ORL w Łodzi do niedesygnowania przedstawicieli do konkursów na stanowiska ordynatorskie do czasu wprowadzenia zmian w rozporządzeniu Ministerstwa Zdrowia (wnioskodawca – Prezydium ORL w Łodzi);

– stanowisko nr 1 w sprawie rekomendacji dotyczących działań zmierzających do likwidacji kar umownych dla świadczeniodawców za błędy przy wypisywaniu recept;

J. Kobos poinformował, że przedstawiciele Zarządu Regionu OZZL zgłosili bardzo podobną w brzmieniu uchwałę, załączając doń komunikaty, wskazujące, w jaki konkretnie sposób, w jakim czasie i miejscu oraz kto będzie ogłaszał podjęcie rekomendowanych działań. Uchwała ta została wycofana przez wnioskodawców, ponieważ – jak wyjaśnili w dyskusji prezes G. Mazur i Ryszard Golański, redaktor naczelny „Gazety Lekarskiej” – powielalaby to, co już zostało wykonane. Wraz z „GL” nr 4/2012 wszyscy lekarze i lekarze dentyści otrzymali specjalną – opracowaną wspólnie przez Prezydium NRL i Porozumienie Organizacji Lekarskich, w tym Zarząd Krajowy OZZL – dwustronną ulotkę, zawierającą wszelkie informacje w opisanej sprawie.

– stanowisko nr 2 w sprawie proponowanej tzw. deregulacji zawodów (wnioskodawca – Prezydium ORL w Łodzi);

– stanowisko nr 3 w sprawie zmiany przepisów rozporządzenia MZ



o specjalizacjach lekarzy i lekarzy dentyków (wnioskodawca Małgorzata Sokalszczuk);

M. Sokalszczuk uzasadniła, że w jej specjalności, jaką jest medycyna paliatywna, która jako odrębna specjalizacja funkcjonuje od niedawna, bardzo istotną rolę odgrywa staż pracy z nieuleczalnie chorymi w stanach tzw. terminalnych. Jest to bowiem praca bardzo trudna, sprawdza się w niej niewielu lekarzy. Tymczasem ci, którzy są zatrudnieni w placówkach tego typu od wielu lat, mają często zamkniętą drogę do specjalizowania się w tej dziedzinie, ponieważ miejsca blokują im koledzy, którzy nie mają stażu w tego rodzaju pracy, ale uzyskują na starcie dodatkowe punkty za osiągnięcia naukowe, a później z tej specjalizacji rezygnują.

– apel nr 1 w sprawie składania zawiadomień o podejrzeniu popełnienia przestępstwa w przypadku, gdy działania administracji publicznej naruszają interesy i prawa pacjentów (wnioskodawca – Fabian Obzejta).

F. Obzejta wyjaśnił, że niezaprzeczalnie do poprawnego przeprowadzenia procesu leczniczego niezbędny jest spokój i stabilizacja, którą – niestety – skutecznie zakłócają ostatnio działania administracji publicznej, co godzi w interesy pacjentów. Za przyjęciem apelu wypowiedział się Józef Szymczyk, przeciw R. Golański, który stwierdził, że każdy obywatel, jeśli powziął podejrzenie o popełnieniu przestępstwa, ma obowiązek zgłoszenia tego do prokuratury. G. Mazur wyraził wątpliwość, do kogo ten apel ma być adresowany, bo jego zdaniem nie do NRL i okręgowych izb, jak wskazano, ale bezpośrednio do lekarzy. Sugestię tę poparł G. Krzyżanowski, proponując wprowadzenie autopoprawki, na którą wnioskodawca wyraził zgodę.

Z pełnymi tekstami przyjętych dokumentów można się zapoznać na łamach Biuletynu ORL, dołączonego do bieżącego numeru „Panaceum”. Są one również dostępne na stronie internetowej Izby: www.oil.lodz.pl.

•••

W zakończeniu obrad Zjazdu, G. Mazur poprosił obecnych o powstanie, a poczet sztandarowy o wyprowadzenie sztandaru łódzkiej OIL z sali. Wszystkim serdecznie podziękował: znakomitym prelegentom za ciekawe referaty, członkom Prezydium Zjazdu, sekretarzom oraz członkom komisji zjazdowych za sprawne jego przeprowadzenie, wnioskodawcom uchwał, stanowisk i apeli za aktywny udział w obradach, a delegatom za pozostanie do ich zakończenia. Podziękował również osobom, które poświęciły szczególnie dużo czasu i wysiłku w przygotowanie Zjazdu: Małgorzacie

Zalewskiej i Małgorzacie Lindorf z Komitetu Organizacyjnego oraz Halinie Kotus – dyrektor Biura OIL w Łodzi.

Na tym XXIX Okręgowy Zjazd Lekarzy w Nieborowie zakończono.

Relację sporządziła
Nina Smoleń

Zdjęcia (także na okładce):
A. Paradowska, B. Nowak

Stenogram z obrad XXIX OZL w Nieborowie, przygotowany przez Jerzego W. Wygnańskiego, znajduje się do wglądu w Biurze OIL w Łodzi.

Pomocy w organizacji i dofinansowaniu Zjazdu udzielili nam: **Urząd Miasta Łowicza, Starostwo Powiatowe w Łowiczu, Urząd Gminy w Nieborowie, Bank BPH – Oddział w Łodzi, Kredyt Bank – Oddział w Łodzi i Firma Tax Care**, reprezentowana przez Tomasza Kotlarczyka z Łodzi.

Pomocą rzeczową wsparły nas firmy: **Bilex** z Łodzi i **Prima Sat Video** z Łodzi.

Udział w Zjeździe wzięły gratisowo przedstawicielki **GBU Global Sp. z o.o.** z Łodzi, które udzielały uczestnikom niezbędnych informacji w sprawie obowiązkowych ubezpieczeń lekarzy i lekarzy dentyistów, a także Magdalena Surmacz z Łowicza, prezentująca swoje wyroby rękodzieła artystycznego.

Wszystkim serdecznie dziękujemy!

Podziękowania należą się również właścicielom – **Krzysztofowi i Jackowi Haczykowskim** oraz **pracownikom Zajazdu „Rozdroże” w Nieborowie** za dobrą współpracę, spełnienie naszych wygórowanych wymagań i okazaną wyrozumiałość.

Grzegorz Mazur – prezes OIL w Łodzi,
wraz z Komitetem Organizacyjnym XXIX OZL w Nieborowie

działających w formie spółek również popada w długi. Środowisko lekarskie od dawna postulowało konieczność wzrostu poziomu nakładów na ochronę zdrowia, obecny bowiem kształtuje się daleko poniżej minimum.

Cały ten obraz polskiej ochrony zdrowia to obraz systemu, który cechuje się głównie brakiem stabilizacji i jednego ośrodka decyzyjnego, a jednocześnie dominuje w nim tendencja do pozbycia się odpowiedzialności państwa za opiekę zdrowotną obywateli na rzecz rynku. Rynku kierującego się brutalnymi prawami ekonomii, która często sprowadza człowieka chorego jedynie do formy dostawcy punktów określonych kodem kreskowym, czy zbitką tzw. jednorodnych procedur do wykonania.

Ta tendencja w przyjętych kierunkach zmian zdaje się – niestety – zwyżać nad zasadami etyki lekarskiej. My, jako samorząd lekarski, musimy się temu sprzeciwić w imię obrony godności naszego zawodu, ale też przede wszystkim w obronie bezpieczeństwa naszych pacjentów.

(opr. NS)

Prowokacje...

Ten ma rację, kto ma akcje

„Powołaniem lekarza jest ochrona życia i zdrowia ludzkiego, zapobieganie chorobom, leczenie chorych oraz niesienie ulgi w cierpieniu.”

„Lekarz nie może posługiwać się wiedzą i umiejętnościami w działaniach sprzecznych z tym powołaniem.”

Cytowanie artykułu 2/1 Kodeksu Etyki Lekarskiej wraz z dalszym jego ciągiem, tj. artykułu 2/2, winno mieć miejsce i być powtarzane jak mantra przy każdym przedsięwzięciu środowiska lekarskiego. Powołanie to więcej niż poprawne wykonywanie czynności zawodowych. To również upoważnienie do formułowania ocen etycznych lekarzy, którzy z racji pełnienia funkcji administracyjnych czy też politycznych stoją w konflikcie do tego artykułu, nie wyłączając z tej oceny lekarza ministra.

Dlaczego żołnierze nie mają ministra generała?

Gożąca, a niedokończona dyskusja z ostatniego Zjazdu, być może uświadomiła, że Izba powinna formułować oceny moralno-etyczne i wnioski do prokuratora na te zdarzenia w ochronie zdrowia, które

zagrożą zdrowiu. Jeśli zdrowie człowieka, według definicji WHO, jest określane jako dobrostan psychofizyczny, a choroba jest jego odwrotnością, to nie można dla potrzeb zdarzenia medycznego tworzyć takich określeń, jak rozstrój zdrowia.

Lekarz leczy choroby, a rozstrój jest dość powszechnie kojarzony ze szraczką, która ma *nota bene* swoje określenia medyczne. Akceptacja niezdefiniowanych terminów może doprowadzić do funkcjonowania takich bytów, jak: pomrocność jasna, choroba filipińska, zaćma polityczna, ze szczególnym naciskiem na tę ostatnią.

Zaburzenia w ocenie funkcjonowania ochrony zdrowia na podstawie dotychczas wprowadzonych mechanizmów prowadzą do tego, że w ostatnim badaniu CBOS (luty 2012), przeprowadzonym na reprezentatywnej grupie społecznej, niezadowolonych z dostępności do lekarzy specjalistów i badań diagnostycznych było średnio w Polsce 78 procent respondentów. W województwie łódzkim niezadowolone to wyraziło... 85 procent badanych.

Zadowolenie jest składową dobrostanu, a badania prowadzą do wniosku,

że nacisk na czysto ekonomiczne ustawienia w ochronie zdrowia jest daleko niewystarczający, by uzyskać wzrost satysfakcji. Brak oceny skutków prowadzi do zaburzeń w zarządzaniu zespołami ludzkimi, narusza ich współpracę i niszczy dobre klimaty. Bezkrzytyczne hołdowanie zasadzie, że „ten ma rację, kto ma akcje”, musi nieuchronnie doprowadzić do braku identyfikacji z miejscem pracy i zerwania więzi pokoleniowych.

Obraz 92-letniego lekarza ze Słupska, pracującego w pogotowiu ratunkowym bez podania uzasadnienia, że robi to z powołania, rodzi przypuszczenie, że nadwyżki finansowej za dyżury w pogotowiu nie ulokował w akcjach. Młodszemu pokoleniu naszych kolegów, tworząc więzi pokoleniowe, należy w tym miejscu uświadomić, że ich starsi koledzy pracowali na okrągło na etatach i w pogotowiu – w imię powołania, a może dla akcji? Ponieważ akcji nie widzą, wygląda na to, że jednak z powołania.

Salus aegroti suprema lex esto!

Fabian Obzejta



Nie! – dla deregulacji zawodów zaufania publicznego

W tygodniu przed świętami wielkanocnymi do rąk wojewody łódzkiego – Jolanty Chełmińskiej trafił „List otwarty” przeciwko planowanej przez rząd deregulacji części zawodów tzw. regulowanych (pełny jego tekst – poniżej). List desygnowany przez przedstawicieli Łódzkiego Porozumienia Samorządów Zawodów Zaufania Publicznego*, skierowany został głównie do premiera Donalda Tuska.

Zawody regulowane to takie, do których wykonywania niezbędne jest legitymowanie się specjalnymi kwalifikacjami, określonymi przepisami prawa i potwierdzonymi zdaniem specjalnego egzaminu. W Polsce jest ich 380, to najwięcej w całej Europie.

W marcu, minister sprawiedliwości Jarosław Gowin przedstawił listę 49 zawodów, mających zostać w najbliższym czasie objętych deregulacją. Bez licencji będzie można m.in. pracować jako taksówkarz, detektyw, pośrednik w obrocie nieruchomościami i zarządca nieruchomości, trener, instruktor sportu, przewodnik turystyczny, instruktor nauki jazdy itp., itd. Rząd zamierza też maksymalnie otworzyć dostęp do takich zawodów zaufania publicznego, jak adwokat, notariusz, radca prawny i komornik. Docelowo zderegulowanych ma zostać około 200 zawodów.

Jak tłumaczył minister J. Gowin w wywiadzie udzielonym „Rzeczpospolitej”:

„Tam, gdzie jest reglamentacja, jakość usług jest niska, ich ceny zawyżone, a dostęp do nich ograniczony. Moim celem jest otwarcie rynku pracy dla młodych i odblokowanie drogi ich awansu.” Zdecydowanie odmiennego zdania jest mecenas Zbigniew Wodo, dziekan Okręgowej Rady Adwokackiej w Łodzi, który uważa, że: „To nie jest deregulacja, tylko rozregulowanie. Spowoduje przeniesienie na obywatela ryzyka korzystania z usług osób zorganizowanych dotychczas w samorządach zawodów regulowanych, zwłaszcza należących do tzw. zawodów zaufania publicznego. To one mają za zadanie w szczególności sprawowanie pieczy nad należytych i sumiennym wykonywaniem danego zawodu, a także ustanawianie i dbanie o przestrzeganie etycznych zasad ich wykonywania.”

(NS)

List otwarty

Środowiska zawodów zaufania publicznego zorganizowane w samorządy zawodowe wyrażają stanowczy protest przeciwko polityce rządu Premiera Donalda Tuska, której wykonawcą stał się minister sprawiedliwości Jarosław Gowin, zmierzającej do zmiany ustroju konstytucyjnego w Rzeczypospolitej Polskiej wyrażającej się w dążeniu do skrócenia art. 17 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Wylimitowanie z porządku konstytucyjnego Państwa roli samorządów zawodowych realizujących zasadę pomocniczości i samorządności jest wprost odejściem od koncepcji państwa obywatelskiego i w pełni demokratycznego oraz przeniesieniem władztwa publicznego tylko na władzę wykonawczą oraz samorząd terytorialny. Postulowane zmiany porządku konstytucyjnego są wyrazem tendencji centralistycznej, która przez społeczeństwo została odrzucona w wyborach parlamentarnych 2007 r. i o której to koncepcji zmiany ustrojowej Państwa partia mieniąca się „obywatelską” nie poinformowała obywateli w trakcie kampanii parlamentarnej w 2011 r.

Zachowania władzy wykonawczej, w kontekście obietnic wyborczych i deklaracji o potrzebie decentralizacji władzy oraz wobec udzielonego poparcia społecznego przez środowiska samorządów zawodów zaufania publicznego skupiających przedstawicieli dobrze wykształconej inteligencji polskiej wykonujących w większości wolne zawody – odbieramy jako ewidentne „oszustwo” polityczne.

W ramach tzw. deregulacji, rząd przy po części słusznym społecznym dążeniu do otwarcia i odformalizowania dostępu do niektórych profesji, postanowił w sposób wybitnie nieprofesjonalny i populistyczny – właściwy największej formacji opozycyjnej – ograniczyć wymogi formalne dostępu do zawodów zaufania publicznego, które – ze względu na szczególną doniosłość wynikającą z istoty ról społecznych tychże zawodów – wymagają spełnienia najwyższych standardów wykształcenia, nabycia odpowiedniej praktyki – doświadczenia zawodowego, zdania egzaminu państwowego oraz zachowania nienagannej etyki, w tym etyki zawodowej.

Projekt rządu, który obecnie skupił się na prawniczych zawodach zaufania publicznego, świadczy o całkowitym niezrozumieniu istoty ról społecznych tych zawodów w aspekcie ustrojowym państwa, ich specyfiki, a także braku rzetelnej wiedzy o wymiarze sprawiedliwości i obrocie prawnym.

Projekt rządu jest w pełnej zgodzie z programem politycznym PiS, który zmierzał do zniszczenia wolności zawodów prawniczych, odebrania im prawnych gwarancji niezależności, których nie można

utożsamiać z przywilejami i który realizował ideę centralizmu władzy wykonawczej.

Należy stwierdzić, iż wątpliwa jest próba rozwiązania problemu bezrobocia wśród ludzi młodych poprzez tzw. deregulację zawodów zaufania publicznego, w której kluczową rolę miałoby odegrać obniżenie standardów przejawiające się w skróceniu okresu aplikacji – nauki zawodu pod okiem patronów, poszerzenia pozaaplikacyjnych dróg dojścia do zawodu ze skróconym okresem ogólnej praktyki prawniczej, czy też odstąpienie od obligatoryjnej formy weryfikacji wiedzy prawniczej, tj. egzaminu na aplikację oraz egzaminu zawodowego po aplikacji.

Obowiązkiem konstytucyjnym rządu jest zapewnienie obywatelom bezpieczeństwa nie tylko zdrowotnego, ale i prawnego, tzn. pewność i profesjonalizm obrotu prawnego poprzez dbałość o kwalifikacje osób wykonujących zawody prawnicze i występujących w obrocie prawnym, w szczególności w wymiarze sprawiedliwości. Obecne działania rządu w ramach tzw. deregulacji stanowią zaprzeczenie tych standardów konstytucyjnych.

Zapatrzony w rozwiązania Unii Europejskiej rząd Premiera Donalda Tuska powinien uwzględnić raport organizacji europejskich o stanie przestrzegania praworządności, a dotyczący rządu jego poprzedników w 2007 r., m.in. ministra Z. Ziobry, którzy prowadzili wobec prawniczych zawodów zaufania publicznego i ich samorządów taką politykę.

Wzywamy rząd do odstąpienia od nieprofesjonalnego i populistycznego projektu.

Łódzkie Porozumienia Samorządów
Zawodów Zaufania Publicznego

*W skład ŁPSZZP wchodzi, mające swe siedziby w Łodzi: Okręgowa Rada Adwokacka, Okręgowa Rada Radców Prawnych, Okręgowa Rada Izby Notarialnej, Okręgowa Rada Izby Komorniczej, Okręgowa Rada Lekarska, Okręgowa Rada Lekarsko-Weterynaryjna, Okręgowa Izba Położnych i Pielęgniarek, Okręgowa Izba Aptekarska, Łódzka Okręgowa Rada Architektów, Rada Łódzkiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa, Okręgowa Rada Polskiej Izby Rzeczników Patentowych oraz Zarząd Łódzkiego Stowarzyszenia Rzeczników Majątkowych, ponadto łódzkie przedstawicielstwa Krajowej Izby Diagnostów Laboratoryjnych, Krajowej Izby Biegłych Rewidentów, Krajowej Izby Doradców Podatkowych i Okręgowej Izby Urbanistów z siedzibą w Warszawie.

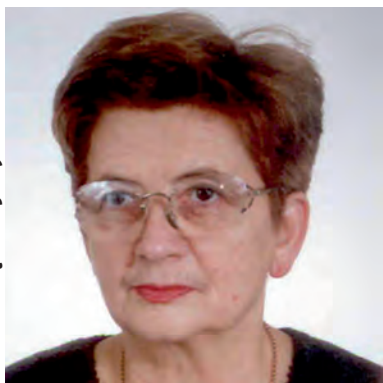
Nasi Mistrzowie

Podczas XXIX Okręgowego Zjazdu Lekarzy, który odbył się 24 marca br. w Nieborowie k. Łowicza, decyzją specjalnej Kapituły, działającej przy ORL w Łodzi, tytułami „Zasłużony Nauczyciel Lekarzy” zostali uhonorowani lekarze: dr n. med. **Marian Graczyk** z Delegatury Łódzkiej, lek. **Jacek Gzik** z Delegatury Piotrkowskiej, lek. **Danuta Jędrzejczyk** z Delegatury Sieradzkiej i lek. **Edward Pyziołek** z Delegatury Skierniewickiej, a także lekarz dentysta **Ewa Woźniacka** z Delegatury Piotrkowskiej. Sylwetki odznaczonych prezentujemy poniżej. Warto przy okazji przypomnieć, że jesteśmy jedyną Izbą Lekarską w Polsce, która swoim Mistrzom zawodu nadaje takie zaszczytne tytuły, wraz ze specjalnymi medalami.

Wszystkim odznaczonym redakcja „Panaceum” bardzo serdecznie gratuluje!



Danuta Jędrzejczyk



Danuta Jędrzejczyk (z domu Kubacka) ukończyła Wydział Lekarski Akademii Medycznej w Łodzi w 1958 r. Chociaż pochodziła ze Zduńskiej Woli, roczny staż podyplomowy odbywała w Szpitalu Miejskim w Elblągu. W 1959 r. zamieszkała w Wieluniu i w miejscowym Szpitalu Powiatowym, w Oddziale Dziecięcym, podjęła pracę lekarza, jednocześnie pełniąc dyżury w Pogotowiu Ratunkowym i pracując w Poradni Dziecięcej. W 1963 r. uzyskała pierwszy stopień specjalizacji z pediatrii, a w 1968 r. – drugi stopień. Pracę w wielunińskim szpitalu jako pediatra kontynuowała przez ponad czterdzieści lat, pełniąc tu początkowo stanowisko młodszego asystenta (1959–1963), a później starszego asystenta Oddziału Dziecięcego (1963–1965), następnie ordynatora Oddziału Noworodkowego (1965–1968), aż wreszcie ordynatora Oddziału Pediatrycznego (1968–2000). Po przejściu w 2000 r. na zasłużoną emeryturę, nie przestała wykonywać zawodu – nadal leczy dzieci w prywatnym gabinecie.

Danuta Jędrzejczyk przez okres trzydziestu pięciu lat pracy, pełniąc stanowiska ordynatora, wykształciła grono 35 specjalistów, w tym 29 zdobyło pierwszy stopień specjalizacji z pediatrii, a 13 – drugi stopień. Przez wszystkie te lata efektywnie łączyła codzienne obowiązki zawodowe z pracą dydaktyczną z młodymi lekarzami. Wielu Jej wychowanków pełni obecnie stanowiska ordynatorów oddziałów pediatrycznych i kierowników specjalistycznych poradni dziecięcych w innych ZOZ-ach. Zawsze oddana pracy społecznej na rzecz dzieci z lokalnego

środowiska, cieszy się zasłużonym autorytetem w środowisku wieluńskich pediatrów oraz szacunkiem i zaufaniem rodziców leczonych dzieci. Wszyscy cenią Jej kompetencje, życzliwość i cierpliwość w podejściu do małych pacjentów, którym nigdy nie szczędzi swojego czasu ani też uśmiechu.

Ewa Woźniacka



Ewa Woźniacka (z domu Rodkiewicz) ukończyła Akademię Medyczną w Łodzi w 1964 r., uzyskując dyplom lekarza stomatologa. W tym samym roku podjęła pracę w Rejonowej Przychodni Stomatologicznej w Piotrkowie Trybunalskim, a po uzyskaniu w 1974 r. specjalizacji pierwszego stopnia ze stomatologii zachowawczej, zorganizowała w swoim rodzinnym mieście Konsultacyjny Gabinet Chorób Przyzębia i Błony Śluzowej Jamy Ustnej.

Od września 1975 r. – w związku z reorganizacją piotrkowskiej służby zdrowia, spowodowaną utworzeniem woj. piotrkowskiego – kontynuowała pracę w Wojewódzkiej Przychodni Stomatologicznej, w Poradni Stomatologii Zachowawczej i Parodontologii. W 1979 r., podnosząc swoje kwalifikacje, zdobyła drugi stopień specjalizacji z zakresu parodontologii. W tym czasie prowadziła jednocześnie nadzór nad gabinetami konsultacyjnymi w swojej dziedzinie, działającymi w ZOZ-ach na terenie całego woj. piotrkowskiego. W Wojewódzkiej Przychodni Stomatologicznej pracowała nieprzerwanie do 1996 r., czyli aż do przejścia na zasłużoną emeryturę.

Ewa Woźniacka była kierownikiem specjalizacji dla 17 stomatologów – pracowników

ZOZ-ów nie tylko z Piotrkowa Trybunalskiego, ale również Bełchatowa, Opoczna, Radomska i Tomaszowa Mazowieckiego. Jako jedna z niewielu specjalistów z zakresu parodontologii na terenie byłego woj. piotrkowskiego, prowadziła także staże cząstkowe dla wielu lekarzy stomatologów. Przez Jej gabinet przewinęło się w sumie kilkudziesięciu młodych dentyistów. Dodatkowo w latach 1975–1996 nieprzerwanie uczestniczyła w egzaminach specjalizacyjnych na pierwszy i drugi stopień specjalizacji z zakresu stomatologii.

Jako wychowawca lekarzy, Ewa Woźniacka cechuje się dużym doświadczeniem zawodowym, nienaganną kulturą osobistą, a jednocześnie niespotykaną skromnością. Niezwykle otwarta na ciągłe kształcenie i rozwój zawodowy podopiecznych, zawsze jest gotowa pomóc w najtrudniejszych sytuacjach zawodowych i życiowych. Odnacza się serdecznością i wyrozumiałością, jak również rzadko spotykaną cierpliwością w niesieniu pomocy poddanym opiece pacjentom.

Mimo że od 1997 r. jest na emeryturze, cały czas wykonuje swój zawód, prowadząc prywatną praktykę i dzieląc się swoją wiedzą oraz doświadczeniem z młodszymi kolegami i koleżankami. Za swoje zaangażowanie w pracy zawodowej odznaczona została medalem „Za Zasługi dla Województwa Piotrkowskiego”.

Marian Graczyk



Marian Graczyk ukończył Wydział Lekarski Akademii Medycznej w Gdańsku w 1960 r. Po uzyskaniu dyplomu lekarza ▶

i odbyciu stażu podyplomowego w Szpitalu Miejskim im. Jerzego Gromkowskiego w Elblągu, otrzymał skierowanie do oficerskiej służby okresowej, którą pełnił przez dwa lata w jednostkach wojskowych w Braniewie i Elblągu.

W 1963 r. zamieszkał w Łodzi i początkowo pracował w łódzkim Pogotowiu Ratunkowym, a następnie – od 1965 r. – w Klinice Neurologii Szpitala Klinicznego Akademii Medycznej nr 1 im. N. Barlickiego. W 1968 r. uzyskał pierwszy stopień specjalizacji z anestezjologii, a w 1971 r. – drugi stopień. Po utworzeniu w 1969 r. II Zakładu Anestezjologii Akademii Medycznej w Łodzi rozpoczął tu pracę jako młodszy asystent, a następnie pracował jako starszy asystent i adiunkt. W 1973 r., pod kierunkiem prof. K. Stengerta, ówczesnego kierownika tego Zakładu, obronił pracę doktorską pt. „Próba oceny skuteczności działania stężonego roztworu mannitolu w stanach ciasnoty śródczaszkowej”. W latach późniejszych objął w wyniku konkursu stanowisko ordynatora Oddziału Anestezjologii i Intensywnej Terapii Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego im. M. Kopernika w Łodzi. Pracował na tym stanowisku do 2006 r., do czasu przejścia na emeryturę.

Dużą trudność w tym czasie w prowadzeniu oddziałów anestezjologii i intensywnej terapii stanowił brak odpowiednich kadr medycznych – głównie lekarzy anestezjologów, ale również pielęgniarek, brakowało także wzorów organizacyjnych oraz doświadczeń w funkcjonowaniu tego typu oddziałów. Zaslugą doktora Mariana Graczyka było wykształcenie ponad 50 specjalistów pierwszego stopnia i przeszło 40 specjalistów drugiego stopnia z zakresu anestezjologii i intensywnej terapii. Stanowi to swoisty rekord! Pod Jego kierunkiem trójka lekarzy napisała i obroniła prace doktorskie z tej dziedziny. Troje specjalistów z Jego zespołu zostało ponadto ordynatorami oddziałów anestezjologii i intensywnej terapii w innych szpitalach. Podczas wieloletniej pracy w Szpitalu im. M. Kopernika dał się poznać jako doskonały organizator pracy Oddziału, którym kierował, a przede wszystkim wspinałym nauczycielem, doskonałym lekarzem i serdecznym kolegą.

W latach 1997–2001 pełnił funkcję konsultanta regionalnego z zakresu anestezjologii i intensywnej terapii, a jednocześnie konsultanta wojewódzkiego w tej dziedzinie dla woj. skierniewickiego (do 1999 r., kiedy nastąpiła reforma administracji państwowej). Przez trzy kadencje pełnił funkcję przewodniczącego Łódzkiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Anestezjologii i Intensywnej Terapii. Brał czynny udział w organizacji pracy i wyposażeniu karettek wypadkowych i reanimacyjnych Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego w Łodzi.

Jacek Gzik



Jacek Gzik rozpoczął studia medyczne na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Łódzkiego w 1949 r., a ukończył je na Akademii Medycznej w Łodzi w 1954 r.

Po uzyskaniu dyplomu lekarza, podjął z nakazu pracy zatrudnienie jako asystent w Zakładzie Medycyny Sądowej łódzkiej AM. W 1959 r. uzyskał specjalizację pierwszego stopnia z medycyny sądowej, a w 1961 r. – specjalizację pierwszego stopnia z anatomii patologicznej. W latach 1954–1960 prowadził zajęcia z młodzieżą akademicką AM w Łodzi.

W 1960 r. przeprowadził się do Radomska i podjął pracę w miejscowym Szpitalu Powiatowym jako anatomopatolog, a jednocześnie jako lekarz – asystent na Oddziale Dziecięcym. Pierwszy stopień z pediatrii uzyskał w 1964 r., a drugi stopień – w 1968 r. W latach 1964–1965 oraz 1967–1968 pełnił tu obowiązki zastępcy ordynatora Oddziału Dziecięcego, a później został powołany w drodze konkursu na ordynatora tego Oddziału, prowadząc również Poradnię Medycyny Szkolnej (aż do jej likwidacji). Jednocześnie w pewnym okresie sprawował w radomszczańskim Szpitalu stanowisko naczelnego dyrektora. Po przejściu na emeryturę w 1996 r., jeszcze cztery lata pracował na jednej czwartej etatu jako pediatra, a aktualnie pracuje nadal jako biegły sądowy z zakresu medycyny sądowej.

Jacek Gzik w pełni zasługuje na miano mistrza w zawodzie lekarza. Jest wychowawcą wielu pokoleń radomszczańskich pediatrów, pod Jego kierunkiem 45 młodych absolwentów medycyny zdobyło specjalizację z tej dziedziny. Nazywany jest twórcą pediatrii w Radomsku – gdy podejmował tu pracę ordynatora na Oddziale Pediatrii miejscowego szpitala, współczynnik umieralności noworodków sięgał 60 na 1000 urodzeń, jak odchodził – spadł do poziomu 9. Swoją osobowością przyciągał kolegów do pracy w swoim oddziale, zachęcał do ciągłego pogłębiania wiedzy i jednocześnie był wspinałym organizatorem ich pracy. Z wielką żarliwością uczył młodych adeptów sztuki lekarskiej, jak postępować z chorym dzieckiem i jego rodzicami. Cechuje Go wysoka etyka zawodowa, jak i kultura osobista. Jest szanowany przez radomszczańskie

środowisko pediatryczne, z którym utrzymuje cały czas bliskie kontakty. Jest człowiekiem wielkiego serca, umysłu i wrażliwości na krzywdę ludzką.

Edward Pyziółek



Edward Pyziółek wykształcenie lekarskie zdobywał w sposób nietypowy. Najpierw ukończył Państwowe Liceum Felczerskie w Krakowie, gdzie w 1958 r. uzyskał maturę i zdobył dyplom felczera, po czym podjął pracę w swoim zawodzie w Państwowym Domu Dzieci Głuchych w Nowym Mieście n. Pilicą, przygotowując się jednocześnie do studiów medycznych. Na Wydziale Lekarskim Akademii Medycznej w Łodzi studiował od 1959 r., uzyskując dyplom lekarza w czerwcu 1965 r.

Zaraz po ukończeniu studiów podjął pierwszą pracę w swoim zawodzie w Szpitalu Miejskim w Skierniewicach, który w połowie lat siedemdziesiątych, po powstaniu woj. skierniewickiego, zyskał rangę Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego i został rozbudowany. Z tym ZOZ-em (a później SP ZOZ-em) związał się na długo – pracował tu do końca czerwca 2003 r., pokonując różne szczeble kariery zawodowej. Jego pasją była chirurgia, dlatego też w 1971 r. zdał egzaminy na pierwszy stopień specjalizacji z tej dziedziny, a w 1975 r. – drugi stopień. W 1972 r. został kierownikiem Działu Pomocy Doraźnej skierniewickiego szpitala, którego pracę zorganizował od podstaw. Stanowisko to pełnił do 1978 r., będąc równocześnie specjalistą wojewódzkim dla woj. skierniewickiego ds. pomocy doraźnej. Od 1978 r. był zatrudniony w Oddziale Chirurgicznym ZOZ w Skierniewicach na stanowisku starszego asystenta, na początku 1984 r. został zastępcą ordynatora, a pod koniec tego roku ordynatorem Oddziału Chirurgii. Stanowisko to piastował do przejścia na emeryturę w 2003 r.

Edward Pyziółek był doskonałym chirurgiem operatorem, a jednocześnie lekarzem humanistą, bardzo ofiarnym, troskliwym i zaangażowanym, gotowym nieść pomoc chorym w każdych warunkach. Jako ordynator dbał również o podległy personel. Chętnie służył swoją wiedzą teoretyczną i doświadczeniem praktycznym, pełniąc rolę nauczyciela młodszych kolegów chirurgów.

Pod Jego kierunkiem kilkunastu lekarzy zdobyło specjalizację w tej dziedzinie. Otwarty na współczesną wiedzę, był twórcą i propagatorem chirurgii laparoskopowej w swoim oddziale. Dzieło mistrza kontynuują z powodzeniem Jego wychowankowie.

Przez wszystkie lata pracy zawodowej, pracował również społecznie. W 1967 r. za propagowanie oświaty zdrowotnej na wsi wyróżniony został „Złotą Honorową Odznaką PCK”. Aktywnie uczestniczył w pracach Polskiego Towarzystwa Lekarskiego oraz w działalności związków zawodowych. Cieszył się ogromnym zaufaniem kolegów w miejscu pracy, a także lokalnej społeczności. W 1989 r., startując z listy Komitetu Obywatelskiego „Solidarność”, uzyskał mandat senatora z woj. skierniewickiego w pierwszej kadencji Senatu RP. Pracował w parlamentarnej Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia oraz Komisji Obrony Narodowej.

(opr. NS)

Sylwetki nominowanych do tytułu „Zasłużony Nauczyciel Lekarzy” zostały opracowane na podstawie wniosków nominacyjnych, przygotowanych przez Ich uczniów, a także laudacji wygłoszonych w czasie Zjazdu, na którym odbyła się uroczystość wręczenia medali.

Trzydziestolecie dyplomów AM

Drogie Koleżanki! Mili Koledzy! Absolwenci Wydziału Lekarskiego z 1982 r. oraz Wydziału Stomatologii i Wydziału Farmacji z 1981 r.

Przed trzydziestu laty nasza Alma Mater zwińczyła zakończenie naszych studiów dyplomem lekarza, stomatologa lub farmaceuty. W tym roku możemy spotkać się na jubileuszu XXX–XXXI-lecia ukończenia studiów.

Planowany termin spotkania – 6 października 2012 r. (sobota)

W programie:

Część I, godz. 11:00 – uroczyste spotkanie w Gmachu Rektoratu UM, Łódź, al. Kościuszki 4 (koszt 100 zł);

Część II, godz. 20:00 – bankiet w Restauracji „Malinowa”, Łódź, ul. Piotrkowska 72 (koszt – 250 zł).

Bardzo ważne jest dotarcie do nas wszystkich, zwłaszcza do Koleżanek i Kolegów z Twojej Grupy i przekazanie informacji o Zjeździe.

Termin potwierdzenia Twojego uczestnictwa i wpłaty – to 30 maja 2012 r.

Prosimy o dokonanie stosownej opłaty, a także wpłaty 24 zł za rok kalendarzowy (2 zł miesięcznie) na rzecz naszego Stowarzyszenia. Ze względu na symboliczną wysokość składki, prosimy Koleżanki i Kolegów, jeżeli mogą, o dodatkowe wsparcie.

Wpłaty należy dokonać na konto:

PKO BP I/O Łódź 76 10203352 0000 1202 0009 9499

Stowarzyszenie Absolwentów AM i UM w Łodzi

90-419 Łódź, al. Kościuszki 4

Z dopiskiem „zjazd roku 1982–1981”

lub w sekretariacie Stowarzyszenia, pok. 35, w godz. 10:00–14:00.

Szczegóły dotyczące spotkania w formie zaproszenia zostaną przesłane około 14 dni przed terminem Zjazdu. Możemy dokonać rezerwacji hotelu. Na karcie zgłoszenia prosimy o informację, na jakie doby. Opłatę za hotel każdy dokonuje osobiście.

Serdecznie pozdrawiamy i do zobaczenia 6 października br.

Bardziej szczegółowe informacje na stronie www.oil.lodz.pl

Komitet Organizacyjny Zjazdu

W łaskim szpitalu

Trwają przygotowania do dzierżawy

Przygotowania do oddania w dzierżawę operatorską łaskiego szpitala idą pełną parą. O takim rozwiązaniu, mającym uchronić zadłużony szpital przed likwidacją, pisaliśmy na łamach „Panaceum” już dwukrotnie.

Na swym posiedzeniu 20 marca br. Zarząd Powiatu Łaskiego podjął uchwałę w sprawie ogłoszenia pisemnego przetargu ograniczonego na wydzierżawienie na okres dwudziestu lat nieruchomości istniejącego SP ZOZ, wraz z zabudowaniami oraz na pięć lat jego sprzętu i wyposażenia. Ogłoszenie, które stanowi załącznik do uchwały, jeszcze nie zostało oficjalnie opublikowane (przynajmniej do chwili oddania tego numeru „Panaceum” do druku), ale ma to nastąpić wkrótce.

Zgodnie z uchwałą powiatowych radnych, cenę wywoławczą czynszu dzierżawnego działki i budynków szpitalnych ustalono na 150 tys. zł miesięcznie netto, a sprzętu medycznego i wyposażenia szpitala – na 20 tys. zł. Z tych kwot samorząd powiatowy ma spłacać długi, które obecnie widnieją na koncie SP ZOZ.

Starosta łaski Cezary Gabryjczyk nie ukrywa, że liczy na szerokie zainteresowanie przetargiem i wyłonienie poważnego dzierżawcy. Mówi, że wstępnie chęć wydzierżawienia szpitala zadeklarowało osiem firm z całej Polski, niektóre są powiązane z kapitałem zagranicznym. Wszystkie spełniają warunek posiadania wpisu do rejestrów podmiotów wykonujących działalność leczniczą.

Tymczasem dyrektor łaskiego SP ZOZ – Jerzy Szmit zyskał... nowego doradcę. Jest nim były wiceminister zdrowia Adam Fronczak, odwołany z tej funkcji w grudniu 2011 r. W łaskim szpitalu

zawrzało, bo placówka jest zadłużona na ponad 25 mln zł i przez ten krótki czas, jaki pozostał jej do przekształcenia w spółkę, niewiele można już z tym „fantem” zrobić. Zatem po co? – pytają prawnicy. Niektórzy sugerują, że w grę wchodzi... układy partyjne, bo obaj panowie – jak również starosta Gabryjczyk – są powiązani z łódzkim PSL-em.

Dyrektor Jerzy Szmit na sprawę powierzenia funkcji doradcy byłemu wiceministrowi zdrowia patrzy inaczej. Argumentuje, że Adam Fronczak ma duże doświadczenie w zarządzaniu służbą zdrowia oraz wiedzę medyczną. Jest absolwentem łódzkiej Akademii Medycznej, był dyrektorem zgierskiego Szpitala Wojewódzkiego, a zanim tu trafił – kanclerzem Uniwersytetu Medycznego. Jego zdaniem, to daje szansę, by jeszcze cokolwiek w szpitalu naprawić.

(NS)



Dziesięć lat minęło

W czwartek 22 marca br. Uniwersytet Medyczny w Łodzi świętował swoje dziesiąte urodziny. Uczelnia powstała w 2002 r. z połączenia dwóch akademii medycznych – cywilnej i wojskowej. Obecnie na pięciu wydziałach UM-edu kształci się ponad 8 tys. studentów, w tym także 400 zagranicznych.

Z tej okazji odbyło się wspólne posiedzenie Senatu i Rad Wydziałów, które było okazją do wspomnień związanych z historią uczelni oraz refleksji nad jej przyszłością. Wśród zaproszonych gości znaleźli się łódzcy parlamentarzyści, przedstawiciele władz wojewódzkich i miejskich, rektorzy uczelni wyższych, a także studenci i pracownicy UM. Zgromadzeni mieli okazję wysłuchać wykładów jubileuszowych prof. Jana Bernera – rektora Akademii Medycznej w latach 1990–1996 oraz prof. Krzysztofa Zemana – ostatniego rektora Wojskowej Akademii Medycznej.

Uroczystość jubileuszowa odbyła się w nowym obiekcie uczelni – Centrum Dydaktycznym przy ul. Pomorskiej i połączona została z jego symbolicznym otwarciem. Przecięcia wstęgi dokonali rektor UM – prof. Paweł Górski, wraz z doradcą prezydenta RP – prof. Tomaszem Nałęczem oraz podsekretarzem stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego – prof. Jackiem Gulińskim.

Centrum Dydaktyczne, które powstało obok budowanego od trzydziestu sześciu lat szpitala klinicznego, dysponuje aulą na ponad tysiąc miejsc oraz salami ćwiczeniowo-seminaryjnymi, wykładowymi i komputerowymi, a także salami z fantomami i sprzętem stomatologicznym. Łączna powierzchnia CD UM to około 10 tys. metrów kwadratowych. Jego budowa kosztowała 72 mln zł, a wyposażenie sal 20 mln zł. Większość środków na ten cel pochodziła z Unii Europejskiej.



Uroczyste otwarcie Centrum Dydaktycznego było ostatnim punktem jubileuszowej gali, wcześniej odbyła się uroczystość wręczenia orderów i odznaczeń państwowych nadanych zasłużonym pracownikom UM-edu. Aktu dekoracji uhonorowanych osób dokonał prof. Tomasz Nałęcz. Ordery i odznaczenia państwowe za wybitne zasługi w działalności na rzecz ochrony zdrowia, za osiągnięcia w pracy naukowo-badawczej i dydaktycznej oraz za wzorowe, wyjątkowo sumienne wykonywanie obowiązków zawodowych otrzymali:

Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski – prof. dr hab. n. med. Tadeusz Robak;

Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski – prof. dr hab. n. med. Hieronim Bartel i prof. dr hab. n. med. Henryk Stępień;

Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski – prof. dr hab. n. med. Józef Drzewowski, prof. dr hab. n. med. Anna Jegier, prof. dr hab. n. med. Grzegorz Krasomski, prof. dr hab. n. med. Lech Pomorski, prof. dr hab. n. med. Jolanta Rabe-Jabłońska i prof. dr hab. n. farm. Jadwiga Szymańska.

Wręczono również Złote, Srebrne i Brązowe Krzyż Zasługi, Medale Komisji Edukacji Narodowej i Medale „Za zasługi dla Uniwersytetu Medycznego w Łodzi”. Medale i statuetki z okazji dziesięciolecia łódzkiego UM przypadły także w udziale najbardziej aktywnym i zaangażowanym w życie społeczności akademickiej studentom i organizacjom studenckim.

Obchody jubileuszu tradycyjnie uświetnił występ uczelnianego chóru, a po oficjalnych uroczystościach wszyscy goście zostali zaproszeni na „uniwersytecki tort urodzinowy”.

(opr. ns)

Źródło: www.umed.pl, inf. własna
Fot. Archiwum UM w Łodzi



⇒ dokończenie ze s. 3

z NFZ na poziomie 28 mln zł. Pod koniec marca konta szpitala zajął Urząd Skarbowy w Radomiu.

– Jeszcze w tym roku ZOZ Przemysłowy oraz Szpital Specjalistyczny w Gdańsku zostaną przekształcone w spółki ze 100-procentowym udziałem samorządu województwa pomorskiego w trybie ustawy o działalności leczniczej. Taką decyzję podczas sesji Sejmiku Województwa Pomorskiego, która odbyła się 26 marca, podjęli pomorscy radni. Przekonywali, że zmiana formy prawnej pozwoli na szybkie oddłużenie szpitala.

– Szpitalna spółka Regionalne Centrum Zdrowia w Lubinie, powstała w 2011 r. przez przekształcenie powiatowego Szpitala im. J. Jonstona przy ul. Bema, została wystawiona na sprzedaż przez starostwo powiatowe w Lubinie. Zainteresowanych kupnem lecznicy jest szczecińska Grupa Nowy Szpital oraz Miedziowe Centrum Zdrowia. Przed przekształceniem szpital miał 5 mln zł długu za 2010 r. i generował około 700 tys. zł zadłużenia miesięcznie.

– 4 kwietnia starostwo powiatowe w Gryfinie sprzedało 60% swoich udziałów w spółce „Szpital Powiatowy w Gryfinie” Sp. z o.o., o wartości 552 tys. zł, szczecińskiej spółce NZOZ Dom Lekarski SA. Szpital prowadzi cztery oddziały, ośrodek psychiatryczny oraz sześć poradni AOS. Kontrakt placówki z NFZ na 2011 r. wynosił 10 mln zł. W ubiegłym roku szpital-spółka odnotował niewielką stratę. Zainteresowane kupnem udziałów starostwa były cztery firmy, w tym dwie z zagranicy.

Źródła: *Medicalnet*, *Urząd Miasta Lubina*, *Urząd Marszałkowski woj. pomorskiego*, *TVP Wrocław*

☑ „Viagra-protest” we Włoszech

Farmaceuci ze szpitalnych aptek we Włoszech zagrozili 29 marca, że przestaną sprzedawać Viagrę, jeśli rząd nie zrezygnuje z zapowiadanej deregulacji ich zawodu. Związek zawodowy szpitalnych farmaceutów zaplanował na kwiecień serię strajków, których ukoronowaniem ma być właśnie tzw. Viagra-strajk. Wybór padł na „niebieską pigułkę”, bo jest to jeden z najczęściej kupowanych leków, ale jego nieobecność na rynku nie zagrazi zdrowiu pacjentów. Pod budynkiem parlamentu demonstrowała już grupa farmaceutów z transparentem: „Nie ma Viagry, nie ma imprezy”. W ramach zapowiadanych przez rząd Mario Montiego zmian ma powstać pięć tysięcy nowych aptek. Zdaniem aptekarzy, zatrudnionych w przyszłości aptekach w ramach publicznego systemu ochrony zdrowia, planowane rozwiązania faworyzują prywatne apteki w walce o nowe licencje na działalność.

Źródło: PAP

Adriana Sikora
rzecznik prasowy OIL w Łodzi
a.sikora@hipokrates.org

Informacje zostały zebrane 12 kwietnia br.



Z życia seniorów

„Spała przed sezonem”

Przed pół wiekiem jeden z kolegów, odbywających staż podyplomowy w ówczesnym Szpitalu Miejskim w Sieradzu (ech, co to były za czasy...), kolekcjonował zabawne tytuły artykułów w gazetach. Zapamiętałam powyższy. A na kwietniowy wyjazd do spalskich lasów – gdzie jeden z ośrodków wczasowych zorganizował super promocyjne pobyty dla osób 60+ – „namówiło się” wzajemnie kilka stęsknionych relaksu dam (mniemam, że damy nie będą w tej Spale wyłącznie spały ani oddawały się w nadmiernym wymiarze zajęciom związanym z Żubrem). Decyzję podjęły podczas pojąteczkowego i podyngusowego spotkania Koła Lekarzy Seniorów, które odbyło się 10 kwietnia. Spotkanie poświęcone było głównie – poza obowiązkowymi życzeniami poświęceniowymi – omawianiu planów wyjazdowych członków Koła w ciągu miesiący przedwakacyjnych. I tak:

- Płocka Izba Lekarska zaproponowała integrację intersenioralną z Izłą Łódzką. Pomysł został przyjęty entuzjastycznie. Pierwsze uściski dłoni nastąpią w Płocku 10 maja, a tuż po wakacjach płocky seniorzy powiedzą Łódź, (prawdopodobnie obejmą m.in. sztukę teatralną).

- Przegłosowano pozytywnie pomysł wysłuchania majowego koncertu szopenowskiego w Żelazowej Woli.

- Zaakceptowano plan dorocznego ogniska w czerwcu w Ogrodzie Botanicznym.

- Wstępnie ustalono możliwość krótkotrwałego „leczenia u wód” w Uniejowie.

A bakcyl podróży – jak to bakcyl, niełatwy do unicestwienia – trwał pewnie w Sali Kominkowej od miesiąca, gdzie (jak wspomniał już w poprzednim „Panaceum” kolega Papuziński) dwoje podróżników z Poznania: Iwona Kozłowiec i Mariusz Reweda (dziękujemy doktorowi Adamowi Małaczyńskiemu za pośrednictwo) zaprezentowali w niezwykle ciekawy sposób

jedną ze swoich niedawno przebytych syberyjskich tras. Słuchaczom i widzom (dwa w jednym) ogromnie podobały się niebanalne fotki z podróży, szczególnie jedna z nich przedstawiająca słynną wśród „tubylców”, ponoć niezwykle skuteczną w działaniu szamankę (fot. poniżej). Tak więc nasza – osiągająca „denne dno” organizacyjnie – służba zdrowia ma gdzieś w niedalekiej Azji przeciwwagę! Jak to pięknie mawiają Rosjanie – „i śmieszno i straszno”.

Pani Iwona i Pan Mariusz nie upoważniali mnie co prawda do reklamy swego podróżniczego przedsiębiorstwa na kółkach, jednak wielkie zainteresowanie członków naszego Koła syberyjską relacją upoważnia mnie do uchylenia rąbka ich najbliższych planów. Kwiecień – Iran, perskie oko Azji, czerwiec – Archangielsk i Murmańsk w pigułce, lipiec – Mongolia. Spytam naszych seniorów, czy chcieliby o tym posłuchać w przyszłym roku?

Do fascynującej turystyki niekonwencjonalnej podróżnicy zachęcają na swojej stronie internetowej: www.kilometr.com (proponuję poczytać, szczególnie polecam uczestnikom aktualnych kursów komputerowych). No cóż, Pani Iwonko, „gdym był młodszy, dziewczyno, gdybym był młodszy...” Nam – społeczności „troszkę dawniej urodzonej”, pozostaje cieszyć się spokojną promocją w Spale. Przed sezonem...

K. Borysewicz-Charzyńska



Przy wielkanocnym stole

Wiosenne przebudzenie

W siedzibie Okręgowej Izby Lekarskiej w Łodzi przed Wielkanocą – podobnie, jak przed Bożym Narodzeniem – odbywa się zwykle przynajmniej kilka świątecznych spotkań. Wspólne skromne posiłki organizują członkowie prawie wszystkich komisji problemowych, organizowane jest też takie spotkanie z udziałem członków Rady i zaproszonych gości. To ostatnie, wielkanocne, miało miejsce we wtorek 2 kwietnia.

Spotkaliśmy się w świątecznej atmosferze, by oderwać się od codziennej rutyny samorządowej. Szczególnie w tym roku, obfitującym w szereg niemiłych niespodzianek, związanych ze zmianami funkcjonowania systemu opieki zdrowotnej, mało było okazji i czasu na bardziej osobiste rozmowy. Również w tym dniu większość z nas, by móc uczestniczyć we wspólnym posiłku, musiało „wyrwać się” niemal na siłę z objęć pracy zawodowej.

Wpadaliśmy zatem często spóźnieni do lustrzanej sali, ale już od progu zatrzymwał nas niezwykle wygląd przystrojonych świątecznie stołów. Ciemny wystrój naszego pałacyku kontrastował z bielą obrusów i bogactwem kolorów wiązanek wiosennych kwiatów, a niewyszukane, ale przygotowane niezwykle starannie potrawy wręcz onieśmiały do ich skosztowania. Milkły zatem podniesione głosy, a świąteczny spokój powoli zastępował codzienny pośpiech.

Ks. Paweł Sudowski, archidiecezjalny duszpasterz służby zdrowia, życzył nam – lekarzom, abyśmy nie tracili wiary w swoje lekarskie powołania. Podkreślił, że pomimo „wręcz poniżającego w ostatnim czasie traktowania lekarzy i pomniejszania ich roli”, to właśnie lekarze są najważniejszym ogniwem systemu opieki nad pacjentami. Następnie życzenia świąteczne złożył wszystkim prezes Grzegorz Mazur i tradycyjnie już podzieliliśmy się jajkiem.

Podczas spotkania nie opuszczała nas świadomość uroczystości tego krótkiego przedświątecznego posiłku. Zrozumieliśmy też, że Święta Wielkanocne tak naprawdę stanowią zapowiedź nowych nadziei, bez względu na to, jak bardzo zawiodły nas dotychczasowe. Pierwszy naprawdę wiosenny dzień tego roku zdawał się potwierdzać, że na końcu ciężkiej zimy czeka nas zawsze wiosenne przebudzenie.

Patrycja Proc



Obowiązkowe, ale nie wszędzie dostępne

Pamiętajcie o cennikach!

Pacjent musi wiedzieć, ile ma zapłacić za świadczenie, które nie jest finansowane z środków publicznych w ramach jego ubezpieczenia. Cenniki na takie świadczenia powinny być wywieszane w szpitalach, przychodniach i gabinetach prywatnych. Różnie jednak z tym bywa, dlatego w ustawie z 15 kwietnia 2011 r. o działalności leczniczej, w art. 23 i 24, zdecydowano się przypomnieć o tym obowiązku.

Wspomniane przepisy nakazują posiadanie i podanie do wiadomości pacjentów regulaminu organizacyjnego, który normuje „sprawy dotyczące sposobu i warunków udzielania świadczeń zdrowotnych przez podmiot wykonujący działalność leczniczą, nieuregulowane w ustawie”. Regulamin powinien określić m.in. firmę podmiotu (nazwę świadczeniodawcy), rodzaj działalności leczniczej, zakres i miejsce udzielanych świadczeń zdrowotnych, ale też wysokość opłat za udostępnienie dokumentacji medycznej (ustaloną w ustawie o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta) oraz opłat za udzielane świadczenia zdrowotne inne niż finansowane ze środków publicznych. Obowiązek ten dotyczy również prywatnych praktyk lekarskich i lekarsko-dentystycznych.

Ustawa nakazuje, że cenniki za świadczenia zdrowotne udzielane poza

ewentualnym kontraktem z NFZ (jeśli szpital, przychodnia czy gabinet taki posiada) oraz inne usługi medyczne i niemedyce



powinny być podane do wiadomości pacjentów w sposób zwyczajowo przyjęty, czyli w widocznym miejscu, np. na tablicy ogłoszeń. Mogą być również zamieszczone, gdy podmiot wykonujący działalność leczniczą posiada stronę internetową – na tej stronie.

Jacek Krajewski, prezes Federacji ZPOZ „Porozumienie Zielonogórskie” zauważa, że ustawa o działalności leczniczej powtarza istniejące regulacje w tym zakresie zawarte w ustawie o działalności gospodarczej. Wszystkie podmioty, prowadzące taką działalność, a zalicza się do nich również praktyki lekarskie i lekarsko-dentystyczne, powinny mieć cenniki, żeby klient, który zdecyduje się na jakieś świadczenie lub usługę, wiedział wcześniej, jakie koszty z tego tytułu poniesie. Rzecznik Praw Pacjenta – Krystyna Kozłowska dodaje, że określenie i upublicznienie tego typu kosztów jest bardzo ważne i pomocne nie tylko dla pacjentów, ale również dla personelu danej placówki, gdyż jest wtedy dokładnie poinformowany, za co konkretnie i w jakiej wysokości może pobierać opłaty od pacjentów.

Obowiązek posiadania cenników na ogół jest przestrzegany przez szpitale i przychodnie niepubliczne, w gabinetach prywatnych różnie z tym bywa. Lekarze i lekarze dentyści prowadzący prywatne praktyki często zapominają, że w świetle prawa są przedsiębiorcami, warto więc im o tym przypominać.

(NS)

Prawniczy Newsletter Medyczny

W ostatnim czasie weszły życie następujące akty prawne dotyczące szeroko pojętej ochrony zdrowia, w tym regulujące sprawy istotne dla lekarzy i lekarzy dentyistów pracujących zarówno w publicznych, jak i niepublicznych ZOZ-ach, a także prowadzących prywatne praktyki. I tak:

2 marca 2012 r. weszło w życie rozporządzenie Ministra Zdrowia z 27 lutego 2012 r. w sprawie szczegółowych warunków i trybu postępowania ze środkami odurzającymi, substancjami psychotropowymi i prekursorami kategorii I, ich mieszaninami oraz produktami leczniczymi, zepsutymi, sfałszowanymi lub którym upłynął termin ważności, zawierającymi w swoim składzie środki odurzające, substancje psychotropowe lub prekursorzy kategorii I (DzU 2012/44/236);

10 marca 2012 r. weszło w życie rozporządzenie Ministra Zdrowia z 8 marca 2012 r. w sprawie recept lekarskich (DzU 2012/50/260); rozporządzenie określa: – sposób i tryb wystawiania recept lekarskich; – wzór recepty uprawniającej do nabycia leku, środka spożywczego specjalnego przeznaczenia żywieniowego, wyrobu medycznego, wyposażenia wyrobu medycznego, wyrobu medycznego do diagnostyki *in vitro*, wyposażenia wyrobu medycznego do diagnostyki *in vitro*, zwanych dalej „lekiem, środkiem spożywczym specjalnego przeznaczenia żywieniowego, wyrobem medycznym”; – sposób zaopatrywania w druki recept i sposób ich

przechowywania; – sposób realizacji recept oraz kontroli ich wystawiania i realizacji;

29 marca 2012 r. weszły w życie dwa rozporządzenia Ministra Zdrowia:

– jedno z 14 marca 2012 r. w sprawie sprowadzania z zagranicy środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego niezbędnych dla ratowania życia lub zdrowia (DzU 2012/62/348); rozporządzenie określa sposób i tryb sprowadzania z zagranicy preparatów do początkowego żywienia niemowląt, w tym mleka początkowego oraz preparatów do dalszego żywienia niemowląt, w tym mleka następnego, dietetycznych środków spożywczych specjalnego przeznaczenia medycznego sprowadzanych z zagranicy, bez konieczności realizowania obowiązku powiadomienia Głównego Inspektora Sanitarnego, jeżeli ich zastosowanie jest niezbędne dla ratowania życia lub zdrowia, pod warunkiem, że dany środek jest dopuszczony do obrotu w kraju, z którego jest sprowadzany;

– drugie z 21 marca 2012 r. w sprawie sprowadzania z zagranicy produktów leczniczych niezbędnych dla ratowania życia lub zdrowia pacjenta dopuszczonych do obrotu bez konieczności uzyskania pozwolenia (DzU 2012/62/349); rozporządzenie określa sposób i tryb sprowadzania z zagranicy produktów leczniczych niezbędnych dla ratowania życia lub zdrowia pacjenta dopuszczonych



Prawo w indywidualnym gabinecie

Konieczna zmiana

Przypominamy, że zgodnie z przepisami obowiązującej od 1 lipca 2012 r. ustawy o działalności leczniczej, należy dokonać zmiany praktyki prywatnej wykonywanej wyłącznie w miejscu wezwania na praktykę wykonywaną wyłącznie w przedsiębiorstwie podmiotu leczniczego na podstawie umowy z tym podmiotem. Zmiana ta dotyczy lekarzy i lekarzy dentystów, którzy dokonali rejestracji praktyki w miejscu wezwania w poprzednich latach do celów podpisywania umów na wykonywanie świadczeń zdrowotnych (np. dyżury kontraktowe) w zakładach opieki zdrowotnej.

Informujemy, iż zgodnie z nową ustawą, wykonywanie pracy w przedsiębiorstwach podmiotów leczniczych na podstawie zaświadczenia o rejestracji praktyki wykonywanej wyłącznie w miejscu wezwania będzie możliwe tylko do końca czerwca 2012 r. Po tym terminie obowiązuje lekarza zaświadczenie o rejestracji praktyki wykonywanej wyłącznie w przedsiębiorstwie podmiotu leczniczego. Aby uzyskać takie zaświadczenie, należy zgłosić się do Okręgowej Izby Lekarskiej w celu wypełnienia odpowiedniego wniosku i dołączyć doń następujące dokumenty: kopie zaświadczeń o wpisie do ewidencji działalności gospodarczej z właściwego Urzędu Miasta lub Urzędu Gminy oraz obowiązującą polisę OC.

Warto w tym miejscu dodać, że zgodnie z nowymi przepisami działalność lecznicza

lekarzy może być wykonywana w formie jednoosobowej działalności gospodarczej jako:

- indywidualna albo indywidualna specjalistyczna praktyka lekarska;
- indywidualna albo indywidualna specjalistyczna praktyka lekarska wyłącznie w miejscu wezwania;
- indywidualna albo indywidualna specjalistyczna praktyka lekarska wyłącznie w przedsiębiorstwie podmiotu leczniczego na podstawie umowy z tym podmiotem.

Za wpis praktyki lekarskiej i lekarsko-dentystycznej do rejestru izbowego trzeba w 2012 r. zapłacić 72 zł, przy czym dokonanie zmiany w OIL w Łodzi zostało zwolnione z opłaty (uchwała – patrz bieżący numer Biuletynu ORL). Opłata za wpis w podanej wyżej wysokości dotyczy wszystkich rodzajów praktyk.

Uwaga!

Po 1 stycznia 2012 r. lekarzy i lekarzy dentystów rejestrujących praktyki obowiązuje wymóg zawarcia umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej na nowych warunkach, określonych rozporządzeniem ministra finansów z dnia 22 grudnia 2011 r. w sprawie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej podmiotu wykonującego działalność leczniczą. Rozporządzenie to zostało opublikowane w DzU 2011 nr 293, poz. 1729.

EURO 2012 a choroby zakaźne

W związku z organizacją Turnieju Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej UEFA EURO 2012 w Polsce, w okresie 4 maja – 15 lipca br., na terenie całego kraju, państwowa inspekcja sanitarna prowadzić będzie wzmożony nadzór sanitarny w zakresie higieny komunalnej oraz higieny żywności, a także nadzór epidemiologiczny nad chorobami zakaźnymi. Z uwagi na charakter tych chorób, a jednocześnie spodziewany wzmożony ruch turystyczny i organizację licznych masowych imprez towarzyszących, ich sytuacja epidemiologiczna przed turniejem i w czasie jego trwania może ewentualnie ulec zagrożeniu. Dlatego Państwowy Wojewódzki Inspektor Sanitarny w Łodzi prosi wszystkich lekarzy, aby w tym czasie szczególnie wnikliwie diagnozowali podejrzanych o choroby zakaźne i jednocześnie niezwłocznie zgłaszali wszystkie przypadki podejrzeń i rozpoznań takich zachorowań do właściwego inspektoratu.

Ze szczegółowymi zasadami zgłaszania podejrzeń i zachorowań na choroby zakaźne w czasie turnieju UEFA EURO 2012 można się zapoznać na stronach Biuletynu ORL, załączonego do bieżącego numeru „Panaceum”.



Prawniczy Newsletter Medyczny

§

do obrotu bez konieczności uzyskania pozwolenia, w tym wzór zapotrzebowania wraz z wnioskiem o wydanie zgody na refundację.

1 kwietnia 2012 r. weszło w życie rozporządzenie Ministra Zdrowia z 21 marca 2012 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie świadczeń gwarantowanych z zakresu opieki psychiatrycznej i leczenia uzależnień (Dz. 2012/62/346); rozporządzenie: – dodaje nowe pozycje w załącznikach: nr 1 „Wykaz świadczeń gwarantowanych realizowanych w warunkach stacjonarnych psychiatrycznych oraz warunki ich realizacji”, nr 4 „Wykaz świadczeń gwarantowanych realizowanych w warunkach dziennych psychiatrycznych oraz warunki ich realizacji”; – wprowadza nowe załączniki: nr 2 „Wykaz świadczeń gwarantowanych realizowanych w warunkach stacjonarnych leczenia uzależnień oraz warunki ich realizacji”, nr 5 „Wykaz świadczeń gwarantowanych realizowanych w warunkach dziennych leczenia uzależnień oraz warunki realizacji tych świadczeń”, nr 6 „Wykaz świadczeń gwarantowanych realizowanych w warunkach ambulatoryjnych psychiatrycznych i leczenia środowiskowego (domowego) oraz warunki realizacji tych świadczeń” oraz nr 7 „Wykaz świadczeń gwarantowanych realizowanych w warunkach ambulatoryjnych leczenia uzależnień oraz warunki realizacji tych świadczeń”.

14 kwietnia 2012 r. weszło w życie rozporządzenie Ministra Zdrowia z 23 marca 2012 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie

świadczeń gwarantowanych z zakresu leczenia szpitalnego (DzU 2012/63/353); rozporządzenie wprowadza zmiany w wykazie świadczeń gwarantowanych oraz w wykazie świadczeń gwarantowanych z zakresu leczenia szpitalnego, które są udzielane po spełnieniu dodatkowych warunków ich realizacji, oraz dodatkowych warunków realizacji tych świadczeń;

21 kwietnia 2012 r. weszło w życie rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 13 stycznia 2012 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie szczegółowych zasad i trybu wystawiania zaświadczeń lekarskich, wzoru zaświadczenia lekarskiego i zaświadczenia lekarskiego wydanego w wyniku kontroli lekarza orzecznika Zakładu Ubezpieczeń Społecznych; w rozporządzeniu określone zostają nowe wzory: zaświadczeń ZUS ZLA i ZUS ZLA/K; zaświadczenia lekarskie i zaświadczenia lekarskie wydane w wyniku kontroli lekarza orzecznika ZUS mogą być wystawiane na formularzach według wzorów określonych w dotychczas obowiązujących przepisach do czasu wyczerpania zapasów, nie dłużej jednak niż do 31 grudnia 2012 r.

opr. Jarosław Klimek
radca prawny OIL w Łodzi

Portrety niepospolitych medyków

Jerzy Frejdlich

Przeżył dwie wojny światowe i rewolucję w Rosji, towarzyszył odrodzeniu się państwa polskiego. Był ministerialnym urzędnikiem, dziennikarzem, a nawet prezesem spółdzielni spóżywców, zanim w wieku prawie czterdziestu lat został dyplomowanym lekarzem.

Urodził się w 1910 r. w Grodzisku Mazowieckim, gdzie jego ojciec Maurycy był felczerm. W rodzinie opowiadano o wielkiej miłości protoplastów z czasów napoleońskich, którzy wobec zakazu małżeństwa uciekli z Kocka do Zamościa, porzucili religię żydowską i zostali katolikami, a następnie wzięli ślub. Potem zostali aktorami i z trupą teatralną jeździli po Polsce, pracowali w lubelskiej operze, a na stałość prowadzili kostiumernię.

W 1900 r. Maurycy kupuje willę i obok kamienicę czynszową, z której utrzymuje najbliższych, ale burzliwe losy rzucają rodzinę do Odessy, gdzie mały Jurek ogląda z bliska rewolucję bolszewicką. Na szczęście w 1918 r. udaje im się powrócić do Polski, odradzającej się po 123 latach niewoli. Chłopak kończy elitarne gimnazjum w Milanówku i rozpoczyna studia prawnicze na Uniwersytecie Warszawskim. Szybko okazuje się jednak, że wybrany kierunek mu nie odpowiada i przenosi się na studia ekonomiczne w Wolnej Wszechnicy Polskiej. Tu także jest rozczarowany.

Pochłania go praca społeczna i polityka, działa w Związku Młodzieży Wiejskiej Rzeczypospolitej „Wici”, sympatyzuje z PPS, deklaruje się jako zagorzały piłsudczyk. Jak wspomina jego syn Konrad, ta sympatia nie gaśnie nawet wówczas, gdy po procesie brzeskim do więzienia wędrują przeciwnicy obozu Marszałka. Także po wojnie, w latach pięćdziesiątych, w jego domu nad pianinem wisi portret Józefa Piłsudskiego, co jest rodzajem demonstracji politycznej.

W latach trzydziestych, już jako człowiek dojrzały, rozpoczyna studia na wydziale lekarskim Uniwersytetu Wileńskiego. Gdy czasy stają się coraz bardziej niebezpieczne, Jerzy Frejdlich przenosi się na Uniwersytet Warszawski. Jest na trzecim roku studiów, gdy wybuch wojna. Podczas okupacji

hitlerowskiej pracuje w tzw. kolumnie sanitarnej, mając do czynienia z chorobami zakaźnymi. Nie ma co prawda dyplomu lekarskiego, ale wykonuje nawet sekcje. W ten sposób zarabia na życie i nie musi się obawiać aresztowania czy wywózki na roboty do Niemiec.

W tym czasie, w szpitalu więziennym, zbliża się do wybitnego psychiatry, żołnierza podziemia – dr. med. Jerzego Szpakowskiego „Bronisława”, szefa referatu informacji i propagandy obwodu Błonie AK (Grodzisk Mazowiecki). Szpakowski należy do wydawców Biuletynu Informacyjnego AK, który w tajemnicy drukowany jest w szpitalu. 21 sierpnia 1943 r. zostaje aresztowany przez gestapo, a następnie zamordowany. Frejdlich mocno przeżywa śmierć przyjaciela.

Gdy nadchodzi wyzwolenie, pragnie dokończyć studia medyczne, ale na utrzymaniu ma sporą rodzinę. Co prawda żona Irena, rzeźbiarka, poświęca się domowi, ale czasy są bardzo trudne. Pracuje więc jako urzędnik w Ministerstwie Zdrowia, jest dziennikarzem, a nawet prezesem spółdzielni spóżywców, którą zakłada. Wreszcie udaje mu się powrócić na studia i kończy je już jako prawie czterdziestolatek. Specjalizuje się w psychiatrii.

Jako lekarz rozpoczyna pracę w podwarszawskich Tworkach, szpitalu owianym legendą sław polskiej psychiatrii. W 1951 r. przenosi się do szpitala w Gostyninie. Pogłębia swoją wiedzę z zakresu neurologii, jednocześnie dyżuruje w Pogotowiu Ratunkowym, by dorobić do skromnej pensji. Jest rok 1954, gdy Frejdlich otrzymuje nominację na dyrektora szpitala w podsieradzkiej Warcie, gdzie przenosi się z rodziną. Energetycznie zabiera się do pracy i w krótkim czasie placówka wychodzi z zapaści. Otwarty na nowości i eksperymenty, nie waha się nawet przez chwilę, gdy od doktor Eugenii Kaleniewicz otrzymuje propozycję zagrania u boku pacjentów w amatorskich spektaklach teatralnych, które stanowią element terapii. Tak samo jest wcześniej w Gostyninie. Znakomicie kreuje postać Cześnika w „Zemście” Aleksandra Fredry.

W końcu 1955 r. zostaje dyrektorem wojewódzkiego Wydziału Zdrowia



i Opieki Społecznej w Łodzi, jednocześnie – nie chcąc zerwać z praktyką lekarską – pracuje w jednym ze szpitali psychiatrycznych. Jest ceniony w środowisku lekarskim, w pewnym okresie rozważana jest nawet jego kandydatura na wiceministra zdrowia. W 1967 r. dotyka go jednak ciężka choroba, wówczas nieuleczalna – zakrzepowo-zarostowe zapalenie żył. Na początku 1970 r. umiera, zostawiając żonę Irenę i trójkę dorosłych dzieci: Konrada, Annę i Ewę.

Pogrzeb Jerzego Frejdlicha na cmentarzu komunalnym staje się wielką manifestacją środowiska lekarskiego, które doceniło go nie tylko jako medyka, ale i znakomitego administratora służby zdrowia, do tego społecznika troszczącego się o prestiż zawodu i dążącego do reaktywowania samorządu lekarskiego.

Warto wspomnieć, że syn Doktora – Konrad (rocznik 1940), zamieszkały w Łodzi, jest poetą, prozaikiem, scenarzystą filmowym, tłumaczem i dziennikarzem, córka zaś Ewa Partum (urodzona w 1945 r.), mieszkająca od lat w Berlinie, jest zaliczana do cenionych polskich artystów plastyków, fascynuje się tzw. poezją konkretną i perfomancem, mail artem i filmem, prezentuje swoje prace m.in. w Los Angeles i Warszawie.

Ryszard Poradowski

PS. Autor dziękuje doktor Elżbiecie i redaktorowi Konradowi Frejdlichom za pomoc przy pisaniu artykułu, a także Muzeum Miasta i Rzeki Warty w Warcie.

Kalendarium Stowarzyszenia Absolwentów AM i UM w Łodzi

W 2012 r. planowane są Zjazdy z okazji jubileuszów:

- **50-lecia** – r. 1962 – wydziały: Lekarski, Stomatologiczny, Farmaceutyczny – 19 maja,
- **45-lecia** – r. 1967 – Wydział Lekarski, r. 1966 – wydziały: Stomatologiczny, Farmaceutyczny,
- **40-lecia** – r. 1972 – Wydział Lekarski, r. 1971 – wydziały: Stomatologiczny, Farmaceutyczny – 27 października,
- **35-lecia** – r. 1977 – Wydział Lekarski, r. 1976 – wydziały: Stomatologiczny, Farmaceutyczny – 29 września,

- **30-lecia** – r. 1982 – Wydział Lekarski, r. 1981 – wydziały: Stomatologiczny, Farmaceutyczny – 6 października,
- **25-lecia** – r. 1987 – Wydział Lekarski, r. 1986 – wydziały: Stomatologiczny, Farmaceutyczny – 13 października,
- **20-lecia** – r. 1992 – Wydział Lekarski, r. 1991 – wydziały: Stomatologiczny, Farmaceutyczny – 20 października,
- **15-lecia** – r. 1997 – Wydział Lekarski, r. 1996 – wydziały: Stomatologiczny, Farmaceutyczny i Analityki Medycznej,
- **10-lecia** – r. 2002 – Wydział Lekarski, r. 2001 – wydziały: Stomatologiczny, Farmaceutyczny i Analityki Medycznej.

Z prac Prezydium

3 kwietnia 2012 r.

Posiedzenie prowadził prezes ORL Grzegorz Mazur. Członkowie Prezydium zapoznali się z pismem prezesa NIL – M. Hamankiewicza, dotyczącym rozporządzenia ministra zdrowia z 6 lutego 2012 r. w sprawie sposobu przeprowadzania konkursów na niektóre stanowiska kierownicze w podmiocie leczniczym nie będącym przedsiębiorcą. G. Mazur przypomniał, że ORL obradująca 28 lutego apelowała do NRL o wystąpienie do Trybunału Konstytucyjnego z wnioskiem o stwierdzenie niezgodności tego rozporządzenia z Konstytucją. W nawiązaniu M. Hamankiewicz poinformował, że podpisane przez ministra rozporządzenie różni się od projektu przekazanego do konsultacji, a odniesienie się do wprowadzonych zmian zostało samorządowi lekarskiemu uniemożliwione, co stanowi naruszenie zasad prawidłowej legislacji. Jednakże z analizy orzeczeń TK wynika, że – jak argumentuje prezes NIL, wyrażając stanowisko Prezydium NRL – powodzenie ewentualnego wniosku o uznanie niekonstytucyjności tych przepisów jest znikome. 16 lutego br. prezes M. Hamankiewicz i prezes Naczelnej Izby Pielęgniarek i Położnych – Grażyna Rogala-Pawelczyk wystosowali do ministra B. Arłukowicza wspólne oświadczenie, w którym wyrazili sprzeciw wobec zapisów tego rozporządzenia oraz sposobu jego procedowania.

Kontynuując ten temat, G. Mazur zwrócił uwagę, że ORL w Warszawie podjęła stanowisko zbieżne w wymowie z uchwałą nr 8 XXIX OZL w Nieborowie z 24 marca br. (tekst uchwały – s. IV Biuletynu). W stanowisku oświadczone, że na znak protestu warszawska Rada odstępuje od desygnowania swoich przedstawicieli do komisji konkursowych na stanowisko ordynatora. W dyskusji na ten temat głos zabrali: W. Kardas, P. Czekalski, B. Zwolińska. Zastanawiano się, czy do protestu nie wciągnąć towarzystw naukowych oraz konsultantów krajowych i wojewódzkich, których przedstawiciele nowe rozporządzenie wyeliminowało z postępowania konkursowego.

W kolejnym punkcie prezes poinformował o:

- przebiegu zjazdów okręgowych izb we Wrocławiu oraz Bielsku Białej, na których podjęto rekordową liczbę uchwał;
- inicjatywie prezesa ORL w Krakowie – A. Matyji, który poprosił ministra pracy i polityki społecznej o wyjaśnienie kwestii dotyczącej wystawiania przez lekarzy nieodpłatnie zaświadczeń z tytułu niezdolności do pracy przy ubieganiu się pacjenta o świadczenie rentowe;

Nie wiadomo, kto jest podmiotem zlecającym, a zatem kto jest zobowiązany do pokrycia kosztów wydania takiego zaświadczenia.

Minister odpowiedział, że zaświadczenia takie przysługują pacjentom – świadczeniobiorcom bezpłatnie. Jest to kolejna czynność administracyjna, którą wykonują lekarze kosztem czasu przeznaczanego na badanie pacjentów.

– spotkaniu Łódzkiego Porozumienia Samorządów Zawodów Zaufania Publicznego, odbytym 23 marca br. i wystosowaniu listu otwartego w sprawie tzw. deregulacji zawodów zaufania publicznego (pełny tekst na s. 10 „Panaceum”).

Z kolei wiceprezes W. Grabowski przedstawił relację z OZL w Warszawie, na którym gościł. Frekwencja na Zjeździe była mała, a obrady zdominował konflikt między ORL i Komisją Rewizyjną, której nie udostępniono dokumentów, a mimo to wystąpiła ona o udzielenie Radzie absolutorium;

Członków Prezydium poinformowano, że na stronie internetowej OIL w Łodzi zostało zamieszczone stanowisko nr 1 w sprawie rekomendacji działań zmierzających do likwidacji w umowach NFZ ze świadczeniodawcami kar umownych za błędy przy wypisywaniu recept, któremu towarzyszy specjalny komunikat skierowany do świadczeniodawców oraz wózw wniosku do NFZ o zmianę warunków umów. Z kolei OZZL na swojej stronie internetowej opublikowało otrzymane opinie prawne prof. Piotra Winczorka oraz prof. Michała Kuleszy i dr. hab. Marcina Matczaka, dotyczące niekonstytucyjności przepisów rozporządzenia ministra zdrowia z 6 maja 2008 r. w sprawie ogólnych warunków umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej, w części dotyczącej owych kar.

Temat wywołał szerszą dyskusję na temat działań samorządu lekarskiego, w tym zwłaszcza NRL, podejmowanych w celu obrony lekarzy przed ponoszeniem odpowiedzialności za system refundacji leków, które – jak wynika z dyskusji na forum portalu konsylium.pl – są niewystarczające. W dyskusji głos zabierali: Z. Kijas, B. Zwolińska, G. Krzyżanowski, G. Mazur.

Ponadto G. Mazur poinformował m.in. o tym, że:

– Okręgowy Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej skierował do Okręgowego Sądu Lekarskiego wniosek o ukaranie jednego lekarza z terenu delegatury łódzkiej;

– w tym roku zorganizowane zostaną przez OIL w Łodzi m.in. następujące konferencje szkoleniowe, o dofinansowanie których Izba wnioskować będzie do NIL: szkolenie na temat relacji lekarz–pacjent, doroczna konferencja stomatologiczna, szkolenia w sprawie obowiązkowych ubezpieczeń OC lekarzy oraz dokumentacji medycznej;

– 14 maja odbędzie się w siedzibie OIL konferencja nt. procedur i psychologicznych aspektów przeszczepów narządów (z udziałem „Poltransplantu”).

Nina Smoleń

Z posiedzeń Rady

17 kwietnia 2012 r.

Obrady prowadził prezes ORL Grzegorz Mazur. Na wstępie członkowie Rady przyjęli protokół z poprzedniego posiedzenia w dniu 28 lutego br., a następnie wysłuchali relacji sekretarza ORL – P. Czekalskiego z posiedzeń Prezydium w dniach 23 marca i 2 kwietnia br. Z kolei skarbnik Izby – Z. Kijas poinformował o kosztach organizacji i przeprowadzenia XXIX OZL w Nieborowie, które wyniosły niewiele ponad 33 tys. zł, gdy tymczasem w preliminarzu budżetu OIL przewidziano na ten cel 50 tys. zł.

•••

13 kwietnia br. w siedzibie NIL w Warszawie odbyły się dwa posiedzenia, były to: spotkanie Konwentu Prezesów ORL, a następnie zgromadzenie członków Naczelnej Rady Lekarskiej. Z obu prezes G. Mazur złożył szczegółowe relacje.

W czasie spotkania Konwentu Prezesów ORL poruszono tematy dotyczące:

1) refundacji kosztów poniesionych przez izby na realizację zadań zleconych przez państwo;

Jak wiadomo, wszystkie ORL solidarnie nie podpisały umów, przygotowanych przez MZ w sprawie refundacji tych kosztów poniesionych w 2011 r. (proponowany zwrot wydatków nie przekraczał 30 proc.). Jest to ewidentna strata. Zastanawiano się, jak odzyskać utracone pieniądze i zapewnić sobie odpowiednią refundację za 2012 r. Uznano, że fakt niepodpisania umów za 2011 r. i niepodjęcia przez MZ dalszych negocjacji w tej sprawie jest korzystny, ponieważ ich podpisanie – z punktu widzenia prawa – oznaczałoby zgodę na proponowane warunki (taką argumentację zastosowały w wyrokach sądy w Krakowie i Warszawie, odrzucając roszczenia krakowskiej OIL oraz NIL, dotyczące zaniżonego poziomu refundacji przez MZ zadań zleconych tym izbom w latach minionych). Wystąpiono do prof. H. Izdebskiego, specjalisty od prawa administracyjnego, o sporządzenie opinii w sprawie i ewentualne zaproponowanie dalszego postępowania. Można odnieść wrażenie, że aktualnie wiceminister zdrowia – C. Rzemek jest zdecydowany, aby porozumieć się z izbami i problem rozwiązać, stosując jednolite stawki refundacji w całym kraju.

2) akcji protestacyjnej w sprawie stosowania kar umownych za błędne wystawianie recept w umowach podpisywanych przez NFZ ze świadczeniodawcami na podstawie przepisów rozporządzenia ministra zdrowia z 6 maja 2006 r., która w różnych izbach przebiega – na skutek braku informacji, jak również koordynacji – zupełnie odmiennie;

Prezydium NRL zwróciło się z apelem do świadczeniodawców o podjęcie działań w celu wykreślenia z umów o udzielanie świadczeń zdrowotnych podpisanych z NFZ dotychczasowych zapisów o tzw. karach

Uchwała ORL w Łodzi nr 2048/VI/2012

z 17 kwietnia 2012 r.

w sprawie zaprzestania pobierania przez organ OIL w Łodzi opłat za zmianę wpisu w rejestrze podmiotów wykonujących działalność leczniczą, prowadzonym przez ORL w Łodzi, w sytuacji realizacji przez lekarza obowiązku przedłożenia informacji o aktualnej polisie OC na podstawie art. 106, ust. 4, pkt. 11 ustawy o działalności leczniczej

Okręgowa Rada Lekarska w Łodzi, na podstawie art. 25, pkt 14 w związku z art. 5, pkt 11 ustawy z dnia 2 grudnia 2009 r. o izbach lekarskich i art. 18, ust. 1, pkt 5 w zw. z art. 106, ust. 4, pkt 11 ustawy z dnia 15 kwietnia 2011 r. o działalności leczniczej postanawia, co następuje:

§ 1

Nie pobierać do odwołania, od lekarzy i lekarzy dentyistów opłat za zmianę danych w rejestrze podmiotów wykonujących działalność leczniczą w zakresie wpisu w rejestrze informacji o ubezpieczeniu odpowiedzialności cywilnej, okresu i zakresu ubezpieczenia, tj. danych wymaganych na podstawie rozporządzenia Ministra Zdrowia z 29 września 2011 r. w sprawie szczegółowego zakresu danych objętych wpisem do rejestru podmiotów wykonujących działalność leczniczą oraz szczegółowego trybu postępowania w sprawach dokonywania wpisów, zmian w rejestrze oraz wykreśleń z tego rejestru (DzU z dnia 17 października 2011 r.).

§ 2

Uchwała podlega wykonaniu z dniem podjęcia.

•••

Stanowisko ORL w Łodzi nr 12/ORL-VI/2012

z 17 kwietnia 2012 r.

w sprawie samodzielnego orzekania przez lekarza o swojej niezdolności do pracy

Działając na podstawie art. 5, pkt 15 i 18 ustawy z 2 grudnia 2009 r. – o izbach lekarskich (DzU nr 219, poz. 1708 ze zm.) Okręgowa Rada Lekarska w Łodzi stoi na stanowisku, że zasady orzekania o czasowej niezdolności do pracy z powodu choroby dającej podstawę do świadczeń z ubezpieczenia społecznego, określone ustawą z 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby lub macierzyństwa (DzU z 2005 r., nr 31, poz. 267 ze zm.) oraz rozporządzeniem Ministra Zdrowia z 22 lipca 2005 r. w sprawie orzekania o czasowej niezdolności do pracy (DzU nr 145, poz. 1219), nie wyłączają możliwości orzeczenia samodzielnie przez lekarza o swojej niezdolności do pracy z powodu choroby. Nie wyłączają również możliwości orzeczenia o czasowej niezdolności do pracy z powodu konieczności sprawowania przez lekarza opieki nad chorym członkiem rodziny. Jeżeli lekarz ma

umownych nakładanych m.in. w przypadku „błędów” przy wypisywaniu recept. Treść apelu została przygotowana 20 marca 2012 r. w formie ulotki, którą opracowano realizując uchwałę NRL z 10 lutego i współdziałając z Porozumieniem Organizacji Lekarskich (POL). Ulotka dotarła do wszystkich lekarzy i lekarzy dentyistów wraz z kwietniowym numerem „Gazety Lekarskiej.” Czytamy w niej, iż analogiczne do owych kar umownych, nakładanych na świadczeniodawców, kary za „błędy” na receptach, mające być stosowane wobec lekarzy nie będących świadczeniodawcami, zostały niedawno uchylone przez Sejm podczas nowelizacji ustawy refundacyjnej. Nie powinny zatem być również stosowane wobec świadczeniodawców jako niekonstytucyjne (więcej na ten temat w dalszej części sprawozdania).

3) zapisów nowego rozporządzenia ministra zdrowia z 6 lutego 2012 r. w sprawie sposobu przeprowadzania konkursu na niektóre stanowiska kierownicze w podmiocie leczniczym nie będącym przedsiębiorcą (dyskutowano, czy rezygnacja na znak protestu z desygnowania przedstawicieli ORL do udziału w konkursach na ordynatora jest formą właściwą?);

4) sytuacji lekarzy z pierwszym stopniem specjalizacji, którzy tracą zatrudnienie u dotychczasowych pracodawców (a są to osoby głównie w wieku przedemerytalnym), ponieważ NFZ – pomimo braków kadrowych – odrzuca te oferty świadczeniodawców z zakresu opieki specjalistycznej, które miałyby być realizowane samodzielnie przez „jedynkowiczów”, nawet jeśli mają długoletni staż i ogromne doświadczenie;

W czasie omawianego posiedzenia ORL w Łodzi, wywiązała się na ten temat dyskusja, ponieważ lekarze, którzy znaleźli się w takiej sytuacji, zwrócili się do prezesa G. Mazura z prośbą o pomoc i interwencję w NFZ. W dyskusji głos zabierali: E. Jaszczuk, M. Nadolski (informował, że kilka takich spraw trafiło również do Rzecznika Praw Lekarzy), J. Szymczyk, B. Zwolińska, G. Krzyżanowski, P. Czekański i W. Kardas. Większość dyskutantów była zdania, że konieczne jest podjęcie działań, które pozwolą lekarzom z pierwszym stopniem dopracować do emerytury, padały jednak głosy, że część z tych osób same ponoszą winę za swoją sytuację, ponieważ wcześniej nie skorzystały z możliwości uzyskania tytułu specjalisty w preferencyjnym trybie. Wszyscy jednak uznali, że decydowanie przez urzędników NFZ o tym, kto może wykonywać określone czynności lekarskie, a kto nie, zdecydowanie pozostaje poza ich kompetencjami.

•••

Następnie prezes G. Mazur złożył relację z przebiegu posiedzenia NRL, zdominowanego sprawą projektu nowych umów na recepty refundowane w kształcie zaproponowanym przez NFZ. Projekt został 11 kwietnia opublikowany na stronach internetowych Funduszu: www.nfz.gov.pl, gdzie można się z nim zapoznać.

Do końca czerwca umowy z NFZ muszą podpisać wszyscy lekarze i lekarze dentyści prowadzący indywidualne praktyki oraz lekarze emerytowani, jeśli chcą utrzymać prawo do wypisywania pacjentom recept ze zniżką. Projekt umowy został przez NRL oceniony

bardzo krytycznie, ponieważ przewiduje nadmiernie rozbudowany katalog kar umownych, w tym również w sytuacjach, w których art. 48 ust. 8 ustawy tzw. refundacyjnej przewidywał obowiązek zwrotu nienależnej refundacji. Przepis ten nowelizacją ustawy z 13 stycznia 2012 r. został jednak uchylony, czego jednak NFZ w ogóle jakby nie zauważył, co więcej – rozszerzył jeszcze katalog tych kar o dalsze punkty (w sumie jest ich jedenaście), do tego projekt zawiera wiele innych niekorzystnych dla lekarzy zapisów innego typu (np. w sprawie kontroli, prowadzenia dokumentacji medycznej itp.).

Stanowisko NRL w tej sprawie, a także list, jaki do premiera wystosował prezes M. Hamankiewicz 16 kwietnia, w związku z niemożnością porozumienia się z prezesem NFZ J. Paszkiewiczem – zostały opublikowane na stronach internetowych Naczelnej Izby: www.nil.org.pl. List był odpowiedzią na pismo J. Paszkiewicza, skierowane również do premiera, a informujące o jednostronnym zerwaniu negocjacji z zespołem NRL w sprawie ustalenia wzoru nowych umów na recepty refundowane. Jaka będzie reakcja premiera na te wzajemne oskarżanie się obu prezesów? – dowiemy się niebawem.

Tymczasem na posiedzeniu NRL 13 kwietnia rozgorzała dyskusja, której uczestnicy nie kryli oburzenia z powodu arogancji, prezentowanej przez prezesa NFZ. Padały propozycje, aby sprawę J. Paszkiewicza, który jest lekarzem – członkiem OIL w Gdańsku skierować do Okręgowego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej. Jednogłośnie przy tym członkowie NRL uznali, że takich umów podpisywać nie można!

•••

Po relacji prezesa Mazura ze spotkaniem w Warszawie, dyskusja na temat proponowanych zapisów nowych umów na recepty refundowane rozgorzała również na posiedzeniu ORL w Łodzi. Udział w niej wzięli m.in.: J. Szymczyk, E. Figas-Kubica, R. Sujka, G. Krzyżanowski, B. Zwolińska, L. Klichowicz, G. Mazur. Powrócono także do tematu związanego z organizacją akcji protestacyjnej świadczeniodawców, o której wspomnieliśmy wyżej, omawiając przebieg Konwentu Prezesów ORL. Akcja – dla wzmocnienia wydźwięku medialnego – została wyznaczona w jednym terminie, czyli na 26 kwietnia, tymczasem nadal budzi wiele wątpliwości. Głównie dlatego, że nie ma jednego, spójnego przekazu, jaki idzie w tym teren ze strony lekarskich izb oraz związków zawodowych. Poza tym niektórzy świadczeniodawcy (a są to podmioty lecznicze publiczne i niepubliczne: szpitale i przychodnie, ale też prywatne praktyki) obawiają się jej konsekwencji w postaci utraty kontraktów z NFZ. G. Mazur uspokajał, że nie chodzi o zrywanie umowy o udzielanie świadczeń zdrowotnych z NFZ, ale o wystąpienie z wnioskiem o zmianę jej zapisu w kwestii stosowania kar za błędnie wypisane recepty.

•••

W dalszej części posiedzenia łódzkiej Rady, przyjęto:

– uchwałę w sprawie zaprzestania pobierania przez OIL w Łodzi opłaty za zmianę wpisu do izbowego rejestru prywatnych praktyk w sytuacji, gdy lekarz przedkłada informację o aktualnej polisie obowiązkowego ubezpieczenia;

– stanowisko w sprawie samodzielnego orzekania przez lekarza o swojej niezdolności do pracy (pełne teksty obu dokumentów – s. II).

W części dotyczącej spraw komisji problemowych, przewodniczący Komisji Konkursowej – W. Kardas poinformował, że z dwóch szpitali w Łodzi oraz szpitala w Sieradzu wpłynęły prośby o wyznaczenie przedstawicieli ORL do komisji konkursowych na stanowisko ordynatora. Zgodnie z uchwałą XXIX OZL, prośba nie zostanie spełniona, o czym zainteresowani będą powiadomieni, wraz z uzasadnieniem.

W. Kardas, tym razem jako przewodniczący Komisji Regulaminowo-Organizacyjnej,

poinformował, że siedmiu delegatów OZL (pięciu z Łodzi i po jednym z Piotrkowa i Sieradza) nie było do tej pory na żadnym zjeździe w VI kadencji. W tej sytuacji powinni złożyć mandaty. Rozważana jest możliwość podania ich nazwisk do publicznej wiadomości (np. w „Panaceum”).

G. Mazur poinformował na koniec, że 8 maja br. odbędzie się drugie spotkanie delegacji NRL oraz rad okręgowych w Senacie, tym razem z członkami Komisji Zdrowia (poprzednio było to spotkanie z wicemarszałkiem – S. Karczewskim.

Nina Smoleń

możliwość przeprowadzenia bezpośredniego badania stanu zdrowia swojego lub członka rodziny, to może orzekać o stanie swojego zdrowia i ewentualnej niezdolności do pracy. Tym bardziej że przepisy rozporządzenia Ministra Zdrowia z 8 marca 2012 r. w sprawie recept lekarskich (DzU nr 50, poz. 260) pozwalają na wystawienie recepty „pro auctore”, czy „pro familiae”, co oznacza, że dopuszczają samodzielne badanie się przez lekarza, diagnozowanie własnego schorzenia i decydowanie o sposobie jego leczenia.

Komunikat Państwowego Wojewódzkiego Inspektora Sanitarnego w Łodzi

w sprawie zasad zgłaszania podejrzeń i zachorowań na choroby zakaźne przez lekarzy przed i w czasie turnieju UEFA EURO 2012

W okresie turnieju UEFA EURO 2012 wzmoczony będzie w Polsce nadzór epidemiologiczny nad chorobami zakaźnymi i nadzór sanitarny nad wodą do spożycia, jakością zdrowotną żywności, warunkami żywienia zbiorowego, stanem sanitarnym obiektów, urządzeń użyteczności publicznej, miejsc noclegowych, publicznego oglądania meczów i terenów rekreacji wodnej oraz transportem kolejowym, drogowym i przejściami granicznymi.

W związku ze spodziewanym wzmocnionym ruchem turystycznym, przemieszczaniem się kibiców oraz organizacją towarzyszących imprez masowych, państwowa inspekcja sanitarna w województwie łódzkim prowadzi działania w zakresie nadzoru higieny komunalnej, epidemiologii oraz nadzoru higieny żywności i żywienia zgodnie z „Planem działań Państwowej Inspekcji Sanitarnej województwa łódzkiego w związku z organizacją Turnieju Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej UEFA EURO 2012 w Polsce”.

W okresie 4 maja – 15 lipca 2012 r. na terenie całego kraju zostanie zwiększona częstotliwość przesyłania raportów zbiorczych dotyczących podejrzeń i zachorowań na choroby zakaźne. Raporty zbiorcze rutynowe (sprawozdania MZ-56 z zachorowań na choroby zakaźne) będą sporządzane i przysyłane przez stacje sanitarno-epidemiologiczne do Narodowego Instytutu Zdrowia Publicznego – Państwowego Zakładu Higieny, nie jak dotychczas co dwa tygodnie, lecz co tydzień. Z uwagi na charakter chorób zakaźnych, ich sytuacja epidemiologiczna na obszarze kraju przed turniejem i w czasie turnieju może mieć wpływ na ewentualne wystąpienie zachorowań wśród uczestników turnieju EURO, a zachorowania wśród uczestników mogą mieć wpływ na sytuację w całym kraju po zakończeniu turnieju.

Na niezwłoczne zgłaszanie podejrzeń i zachorowań na choroby zakaźne do instytucji na szczeblu ogólnokrajowym, a także wczesne podejmowanie przez organy PIS działań mających na celu zapobieganie i zwalczanie zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi, decydujący wpływ ma fakt zgłaszania podejrzeń i zachorowań na choroby zakaźne przez lekarzy oraz czas, po którym dochodzi do tych zgłoszeń. Zgodnie z art. 27, ust. 1 ustawy z 5 grudnia 2008 r. o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi (DzU z 2008 r. nr 234, poz. 1570 z późn. zmianami) lekarz, który podejrzewa lub rozpoznaje zakażenie, chorobę zakaźną lub zgon z ich powodu ma obowiązek, w ciągu 24 godzin od momentu ich rozpoznania lub powzięcia podejrzenia, zgłoszenia tego faktu właściwemu dla miejsca rozpoznania inspektorowi sanitarnemu. Przepisy cytowanej ustawy, zgodnie z jej art. 3, ust. 1, stosuje się do zakażeń i chorób zakaźnych, których wykaz jest określony w załączniku do ustawy oraz wywołujących je biologicznych czynników chorobotwórczych.

2 stycznia 2011 r. zostało uchylone rozporządzenie ministra zdrowia z 22 kwietnia 2003 r. w sprawie wzorów formularzy zgłoszeń podejrzenia zakażenia lub zachorowania na chorobę zakaźną, rozpoznania zachorowania na chorobę zakaźną oraz podejrzenia lub stwierdzenia zgonu z powodu choroby zakaźnej oraz sposobu ich przekazywania. Obecnie zgłaszanie podejrzeń i zachorowań na choroby zakaźne wynika bezpośrednio z cytowanej ustawy, a w art. 27, ust. 4 zostały określone dane osób, które powinny być zawarte w zgłoszeniach. Pomocne mogą być w tym względzie wzory formularzy zgłoszeń podane w uchylonym rozporządzeniu.

Zgodnie z art. 28 cytowanej ustawy w przypadku podejrzenia lub rozpoznania choroby szczególnie niebezpiecznej i wysoce zakaźnej stanowiącej zagrożenie dla zdrowia publicznego lub w przypadku stwierdzenia zgonu w wyniku takiej choroby, lekarz podejmuje działania zapobiegające szerzeniu się zachorowań:

- kieruje chorego do szpitala specjalistycznego zapewniającego izolację i leczenie oraz niezwłocznie informuje szpital o tym fakcie,
- organizuje transport uniemożliwiający przeniesienie zakażenia na inne osoby,
- poucza chorego lub opiekuna prawnego/faktycznego osoby małoletniej lub bezradnej oraz osoby najbliższe o obowiązkach wynikających z art. 5, ust 1 cytowanej ustawy (w tym m.in. poddawanie się obowiązkowym badaniom, szczepieniom ochronnym, leczeniu, hospitalizacji, izolacji, kwarantannie lub nadzorowi epidemiologicznemu),
- niezwłocznie powiadamia powiatowego inspektora sanitarnego właściwego dla miejsca podejrzenia, rozpoznania choroby lub stwierdzenia zgonu o podjętych działaniach.

Niezwłoczne zgłaszanie podejrzeń lub rozpoznania chorób stanowiących zagrożenie dla zdrowia publicznego umożliwia szybkie podjęcie działań przez organy PIS, tj. przeprowadzenie dochodzenia epidemiologicznego i podjęcie czynności mających na celu ograniczenie szerzenia się zakażeń i chorób zakaźnych.

Zgodnie z art. 33, ust 1 i 2 cytowanej ustawy w przypadku podejrzenia lub rozpoznania zakażenia lub zachorowania na chorobę zakaźną, powiatowy inspektor sanitarny może w drodze decyzji nakazać osobie z podejrzeniem/rozpoznanem zakażenia lub choroby zakaźnej, a w szczególności:

- poddanie się badaniom, szczepieniom ochronnym, leczeniu, hospitalizacji, izolacji, kwarantannie lub nadzorowi epidemiologicznemu,
- poddanie się zabiegom sanitarnym,
- zaniechanie wykonywania prac lub przebywania w miejscach publicznych,
- zakazać korzystania z wody przeznaczonej do spożycia przez ludzi i na potrzeby gospodarcze, pochodzącej z ujęć, co do których istnieje podejrzenie skażenia,
- wprowadzić zakaz spożywania żywności podejrzanej o skażenie, zarządzić jej zbadanie, odkażenie, zniszczenie lub przeznaczenie do innych celów.

Głównym zadaniem PIS związanym z turniejem EURO jest wzmocnienie nadzoru nad chorobami zakaźnymi, by skutecznie zapobiegać ich szerzeniu się w chwili szczególnego wyzwania, jakie stanowi turniej. Decydujące znaczenie ma w tym względzie przyspieszenie przepływu informacji pomiędzy poszczególnymi jednostkami uczestniczącymi w rozpoznawaniu, leczeniu i zapobieganiu chorobom zakaźnym. Państwowy Wojewódzki Inspektor Sanitarny w Łodzi nawiązał współpracę z właściwymi inspekcjami i konsultantami wojewódzkimi w tym zakresie.

W związku z powyższym Państwowy Wojewódzki Inspektor Sanitarny w Łodzi prosi o szczególnie wnikliwe diagnozowanie podejrzanych o choroby zakaźne i niezwłoczne zgłaszanie wszystkich przypadków podejrzeń i rozpoznania zachorowań na chorobę zakaźną do właściwego inspektora sanitarnego w okresie turnieju UEFA EURO 2012.

Apele, stanowiska, uchwały XXIX Okręgowego Zjazdu Lekarzy OIL w Łodzi z 24 marca 2012 r.

Uchwała nr 8

w sprawie zobowiązania ORL w Łodzi do niedesygnowania przedstawicieli do konkursów na stanowiska ordynatorskie do czasu wprowadzenia zmian w rozporządzeniu MZ

Na podstawie art. 24, pkt 1 ustawy z dnia 2 grudnia 2009 r. o izbach lekarskich (DzU nr 219, poz. 1708) uchwała się, co następuje:

§ 1

XXIX OZL wyraża zdecydowany sprzeciw wobec zmian w składzie komisji konkursowej na stanowisko ordynatora, wprowadzonych na podstawie rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 6 lutego 2012 r. w sprawie sposobu przeprowadzania konkursu na niektóre stanowiska kierownicze w podmiocie leczniczym będącym przedsiębiorcą.

Usunięcie z dotychczasowego składu komisji: ordynatora w danej lub pokrewnej dziedzinie medycyny, konsultanta wojewódzkiego i przedstawiciela specjalistycznego towarzystwa naukowego, a wprowadzenie w charakterze członka od 3 do 6 osób bez wymaganego wykształcenia medycznego, uniemożliwia merytoryczną ocenę kandydatów i nie pozwala na dokonanie wyboru w oparciu o kryteria fachowej kompetencji. Wobec powyższego domagamy się podjęcia pilnych prac na rzecz zmiany obowiązujących przepisów prawnych w tym zakresie, gwarantujących udział w postępowaniach konkursowych osób, posiadających wysokie kwalifikacje zawodowe w danej dziedzinie medycyny.

Do czasu wprowadzenia postulowanych zmian, OZL zobowiązuje Okręgową Radę Lekarską w Łodzi do niedesygnowania przedstawicieli do konkursów na stanowiska ordynatora.

§ 2

Uchwała wchodzi w życie z dniem jej podjęcia.

Do wiadomości: ORL w Łodzi, dyrektorzy placówek zdrowia w woj. łódzkim, Ministerstwo Zdrowia.

Apel nr 1

do lekarzy i lekarzy dentystów

XXIX OZL apeluje do lekarzy i lekarzy dentystów o składanie zawiadomień o podejrzeniu popełnienia przestępstwa w każdym przypadku, gdy działania administracji publicznej naruszają interesy i prawa pacjentów zagwarantowane w Konstytucji RP i powszechnie obowiązujących przepisach prawa.

Do wiadomości: wszyscy członkowie OIL w Łodzi (pismo „Panaceum”, strona internetowa OIL w Łodzi).

Stanowisko nr 1

w sprawie rekomendacji dotyczących działań zmierzających do likwidacji kar umownych za błędy przy wypisywaniu recept

W związku utrzymaniem kar umownych dla świadczeniodawców za błędy przy

wypisywaniu recept, w oparciu o przepisy rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 6 maja 2008 r. w sprawie ogólnych warunków umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej, które naruszają zasady wyłączności ustawy w zakresie regulowania tych kwestii, XXIX OZL rekomenduje wszystkim świadczeniodawcom, posiadającym umowy na udzielanie świadczeń zdrowotnych, aby występowali z wnioskiem do NFZ o wykreślenie tych kar z treści zawartych umów*.

Jednocześnie XXIX OZL rekomenduje wszystkim lekarzom niepodpisywanie nowych umów upoważniających do wystawiania recept refundowanych i zamieszczanie adnotacji „Refundacja leku do decyzji NFZ” na receptach od dnia 1 lipca 2012 r., w przypadku utrzymania pozasądowej procedury karania za uchybienia formalne popełniane przez lekarzy przy wystawianiu recept refundowanych.

XXIX OZL zwraca się do wszystkich organizacji zrzeszających lekarzy i lekarzy dentystów o współpracę i podjęcie wszelkich możliwych działań zmierzających do realizacji postulatów, tak ważnych dla godnego wykonywania naszego zawodu.

Do wiadomości: dyrektorzy placówek zdrowia w woj. łódzkim, konsultanci wojewódzcy w poszczególnych dziedzinach medycyny, Ministerstwo Zdrowia.

Stanowisko nr 2

w sprawie proponowanej tzw. deregulacji zawodów

XXIX OZL wzywa do rzetelnej merytorycznej i odpowiedzialnej społecznie debaty na temat tzw. deregulacji zawodów. W sprawie tej chwytliwym politycznie hasłem nie można dawać pierwszeństwa przed dbałością o życie, zdrowie i bezpieczeństwo obywateli.

Postulowane zmiany Konstytucji RP poprzez wykreślenie z niej art. 17 ust. 2, przy braku prawdziwych konsultacji ze środowiskami zawodowymi, potęgują obawy, że działania takie doprowadzą wprost do drastycznego obniżenia poziomu bezpieczeństwa zdrowotnego, majątkowego i prawnego obywateli. Autorzy projektów deregulacji zawodów nie przedstawili dotąd jakichkolwiek racjonalnych i rzeczowych argumentów, które uzasadniałyby przyznanie uprawnień do udzielania świadczeń zdrowotnych osobom, które posiadają wyłącznie czysto teoretyczną wiedzę, potwierdzoną jedynie egzaminem testowym, która nie opiera się na rzetelnej nauce praktycznego wykonywania zawodu i zdobytym doświadczeniu zawodowym, bez jakichkolwiek ram etycznych.

Wprowadzanie w taki sposób zmian daleko ograniczających rolę samorządów zawodowych bez konsultacji z tymi środowiskami, stanowi demonstrację lekceważenia ich stanowiska bez względu na merytoryczną treść i skutki, jakie przyniosą.

Do wiadomości: Ministerstwo Zdrowia, premier RP.

Stanowisko nr 3

w sprawie zmiany przepisów rozporządzenia MZ o specjalizacjach lekarzy i lekarzy dentystów

XXIX OZL stoi na stanowisku, że przepisy rozporządzenia Ministra Zdrowia z 20 października 2005 r. – w sprawie specjalizacji lekarzy i lekarzy dentystów, powinny zostać zmienione w taki sposób, by staż pracy zgodny z kierunkiem specjalizacji pozwalał na uzyskanie punktów dodatkowych w postępowaniu kwalifikacyjnym na specjalizację, podobnie jak okres zatrudnienia w jednostce akredytowanej zgodny z kierunkiem specjalizacji.

Do wiadomości: Ministerstwo Zdrowia.

Wszystkie powyższe dokumenty zjazdowe podpisali:

Waldemar Grabowski
Przewodniczący Okręgowego Zjazdu
Lekarzy

Małgorzata Sokalszczuk
sekretarz Okręgowego Zjazdu Lekarzy

*W związku z rekomendowaniem wszystkim świadczeniodawcom, posiadającym umowy na udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej, aby występowali do NFZ o wykreślenie z treści tych umów kar umownych za błędy przy wypisywaniu recept, XXIX Okręgowy Zjazd Lekarzy wystosował do nich następujący komunikat:

Komunikat XXIX OZL z 24 marca 2012 r. dla świadczeniodawców

1. Aby zapewnić skuteczność działań środowiska lekarskiego w sprawie zmiany treści umów z Narodowym Funduszem Zdrowia, Zjazd rekomenduje, by:

– składanie wniosków do NFZ odbyło się w jednakowym terminie ogłoszonym przez Naczelną Radę Lekarską na dzień 26 kwietnia 2012 r. oraz

– wnioski miały jednakową treść.

2. Bardzo ważnym elementem wniosku jest upoważnienie prezesa OIL w Łodzi do negocjowania z NFZ nowych warunków umowy na udzielanie świadczeń zdrowotnych i złożenie kopii wniosku w biurze Izby.

Dla ułatwienia, wzór wniosku do NFZ o zmianę warunków umowy podajemy w dokumencie do pobrania zamieszczonym na stronie: www.oil.lodz.pl.

Zalecamy również zapoznanie się z treścią apelu Prezydium NRL do świadczeniodawców, który znajduje się na stronie: www.nil.org.pl.



Sic transit? – powielkanocne rozmyślania

Pewnie znów doczekam się przytyku, że wszystko widzę w czarnych barwach. Być może mam już takie szczególne, defetystyczne ustawione spojrzenie, a może naprawdę w tym naszym, wciąż unowocześnianym świecie, dzieje się coraz marniej? Oszałamiający postęp techniki wraz ze stałym rozwojem przeróżnych nowych technologii – wprost powala na kolana, a że nie dotrzymuje mu kroku postęp w dziedzinie szeroko pojmowanej kultury, etyki czy moralności – widać gołym okiem.

Zapewne dawniej człek, który nie zwykł filozofować i świat pojmował w sposób tradycyjny, tym mniej miał problemów, im mniej przejmował się sprawami, na które wpływu nie posiadał. Zresztą i dzisiaj, jeśli się umie akceptować wszystko „jak leci”, to wątroba pozostaje zdrowsza, a umysł i serce znacznie spokojniejsze. Niestety, niektórzy nie potrafią zachować stosownego dystansu do tzw. zjawisk sprokrowanych i nadal angażują się zbyt emocjonalnie, co im ewidentnie szkodzi. W pewnych rejonach życia – szczególnie życia tzw. kulturalnego – zrobiło się tak pusto, że aż strach ogrania, a niekiedy też wstyd. I nic tu nie poradzą żadne „obiektywnie zdystansowane” opinie, że tak po prostu jest i być musi, więc trzeba się z tym godzić.

Zdumiewająco liczne osiągnięcia naukowe i dynamicznie postępująca technika nijak nie przystają do obyczajowości, którą modelujemy wedle własnych aktualnych potrzeb czy wyobrażeń oraz zapożyczeń. Są to przestrzenie całkiem do siebie nieprzystające, jakie sami zaprojektowaliśmy głównie dla wygody, idąc na tzw. łatwinę; bo komu ostatecznie zależy, aby nadal promować jakąś cudaczną „francję-elegancję” lub trzymać się dawnych zasad jak pijany płota? Nikomu albo prawie nikomu,

ponieważ jest to jakby kula u nogi, a niekiedy nawet „obciach”. Wszak w demokracji swoboda liczy się nade wszystko! Zatem, korzystając z takich lub innych swobód, powoli dochodzimy do wniosku, że można dowolnie modyfikować moralne zasady, omijać niewygodne przepisy i lekceważyć wszelkie rygory. Wolno nam i już.

Jednak w tym poczuciu pełnej wolności wcale nie jest nam aż tak dobrze ani bezpiecznie, jak byśmy sobie mogli życzyć, rośnie bowiem przemoc, a w konsekwencji pojawia się lęk, frustracja, odnotowujemy coraz więcej przypadków depresji, załamań nerwowych oraz psychicznych chorób. Statystyka bywa okrutna i wcale nie jest prawdą, że jedynie przez szerszy obecnie dostęp do informacji łatwiej są ujawniane rozliczne przestępstwa oraz liczne patologie społeczne, jak napady, gwałty, zabójstwa czy samobójstwa, także młodocianych, nawet dzieci.

Chyba jednak znacznie częściej niż ongiś stykamy się bezpośrednio z pedofilią, znęcaniem nad słabszymi, porzucaniem niemowlaków (o psach już było). Niektórzy przekonują, że teraz nie jest gorzej niż kiedyś, lecz bardzo trudno w to uwierzyć. Dodatkowo rośnie liczba rękoczynów wobec lekarzy, co dawniej było raczej nie do pomyślenia*. Pomnaża się liczba alkoholików, a pewnie wkrótce – wskutek usilnych starań wielu parlamentarzystów – będziemy mogli odnotować wzrost liczby narkomanów. Taka teraz jest w modzie „swobodna” i wielce liberalna polityka.

Jednocześnie dowiadujemy się o dążeniu kolejnych państw do zalegalizowania eutanazji. U nas jeszcze nie, ale to pewnie tylko kwestia czasu. Ci, którzy optują za eutanazją, koniecznie powinni serio zastanowić się, dlaczego nalegają, aby w tym

procederze uczestniczyli lekarze. Czy chcą z nas uczynić urzędowych morderców? Posłannictwem lekarskim jest leczenie, a nie uśmiercanie. Kat nigdy lekarzem nie był, więc niechaj tak pozostanie nadal. Możliwe, że znajdują się także wśród medyków osoby chętne do zabijania innych, jednak to już istna patologia. Pomijając sam sens i potrzebę odbierania życia, warto uważnie podejść do selekcjonowania kandydatów na zabójców, bo to jednostki szczególne. Jeśli lekarz zechce zostać *eutanatorem* – powinien być pozbawiony dyplomu oraz prawa do wykonywania lekarskiej praktyki.

W Szwajcarii czy Holandii można mieć śmierć na zamówienie (oczywiście wraz z fachową „opieką” medyczną) – chociaż cena chyba niska nie jest. Ciekawe natomiast, ile kosztuje życie, bo ceny narządów już od dawna są dość łatwe do ustalenia. Obyśmy nie doczekali takiej liberalizacji przepisów i obyczajów, kiedy to tzw. prawdziwi naukowcy utworzą legalne hodowle dawców narządów ludzkich. Aczkolwiek... w dobie postępu i racjonalnej gospodarki „zasobami” – wszystko jest możliwe.

Czy istotnie tak przemija chwała tego świata?

Barbara Szeffer-Marcinkowska
tel. 42 686 28 10, e-mail: bsm3@tlen.pl

Łódź, 11 kwietnia 2012 r.

*To tylko jeden z przykładów – wzięty z prasy: *W izbie przyjęć chorzowskiego szpitala pacjent pobił lekarkę i pielęgniarkę. Jednej złamał rękę, drugiej wybił zęby.* Niestety, to nie wyjątek. W placówkach służby zdrowia coraz częściej słychać krzyki, przekleństwa i złorzeczenia.

Krajowe Duszpasterstwo Służby Zdrowia zaprasza na
88 Ogólnopolską Pielgrzymkę Służby Zdrowia
Częstochowa – Jasna Góra, 25–27 maja 2012 r. (piątek–niedziela)

Rekolekcje:

25 maja, godz. 10:00 – początek, 26 maja, godz. 16:00 – zakończenie.

Pielgrzymka:

26 maja, godz. 21:00 – Apel Jasnogórski, droga krzyżowa, czuwanie nocne w Kaplicy Obrazu Matki Bożej;

27 maja, godz. 9:00 – modlitwa poranna, konferencja w Sali Ojca Kordeckiego, czuwanie maryjne na szczycie jasnogórskim;

27 maja, godz. 11:00 – Msza Święta na szczycie jasnogórskim (celebrans: bp. Stefan Regmunt).

Więcej: www.kdsz.pl

Zapisy – ks. Paweł Sudowski, tel. 607 22 14 66

Podziękowania

Wyrazy szacunku i gorące podziękowania przekazuję dla lekarzy Oddziału Ortopedyczno-Urazowego Szpitala im. K. Jonschera w Łodzi, panów: dr. n. med. **Sławomira Wierzbickiego** i lek. **Henryka Skowrońskiego** za szczególne starania oraz opiekę nad pacjentem Lucjanem Głowińskim. Panu doktorowi H. Skowrońskiemu najmocniej dziękuję za Jego szczególne umiejętności komunikacji z pacjentem, wyrozumiałość i czas poświęcony na rozmowy z rodziną. Podziękowania kierujemy także dla całego personelu Oddziału, tak wspaniale kierowanego przez Pana ordynatora – doktora S. Wierzbickiego.

Z wyrazami szacunku i poważaniem
Lucjan Głowiński z rodziną

...

Serdeczne podziękowania składam Panu ordynatorowi Oddziału Położniczo-Ginekologicznego Szpitala im. L. Rydygiera w Łodzi, dr. n. med. **Januszowi Lasocie** za profesjonalnie przeprowadzoną operację, opiekę pooperacyjną, troskliwość oraz okazaną serdeczność. Chciałabym także podziękować całemu personelowi medycznemu za fachową i miłą opiekę oraz okazaną wyrozumiałość i cierpliwość.

Wdzięczna pacjentka *Krystyna Grzelczyk*

...

Za pośrednictwem „Panaceum”, chciałybyśmy serdecznie podziękować za uratowanie życia naszej cioci Marii Eljasz całemu zespołowi lekarzy z Oddziału Intensywnej Terapii Szpitala im. Biegańskiego w Łodzi, kierowanemu przez Pana dr. n. med. **Tomasza Woickiego**. Szczególne słowa wdzięczności kierujemy do prze-miłej Pani Doktor (której nazwiska nie znamy), a także Pana doktora **Andrzeja Mielczarka**, dziękujemy również pozostałym lekarzom, a także Paniom pielęgniarkom i całemu zespołowi – wszystkim wspaniałym i bardzo zaangażowanym w wykonywanie swojej pracy (...)

Z wdzięcznością i poważaniem
*Maria Walczak, Danuta Możyszek
i Agnieszka Eljasz-Idzikowska*

...

Drożej Pani docent **Elżbicie Smolewskiej** składam serdeczne podziękowanie za szybką i trafną diagnozę, cierpliwość i wyrozumiałość oraz zwykłą ludzką życzliwość okazaną Natalce podczas jej pobytu na Oddziale Reumatologii USK im. M. Konopnickiej w Łodzi

Aneta Kumosińska z córką Natalią

...

Bardzo gorąco dziękuję Pani doktor **Annie Kalinowskiej** z NZOZ KA-MED w Aleksandrowie Łódzkim za szybką i trafną diagnozę oraz natychmiastowe skierowanie mnie do szpitala, co spowodowało dobre rokowania dalszego leczenia.

Z wyrazami szacunku pacjent *Roman Krusiński*

...

Składam najserdeczniejsze podziękowanie Panu ordynatorowi, doktorowi **Pawłowi Osińskiemu** i całemu gronu lekarzy Oddziału Chirurgii Ortopedyczno-Urazowej Szpitala im. E. Sonnenberga w Łodzi za ratowanie gasnącego życia mego Męża. Szczególne wyrazy wdzięczności i szacunku kieruję do Pana doktora **Macieja Szymańskiego**, konsultanta internistycznego, za Jego pomoc w niesieniu choremu ulgi w cierpieniach oraz okazane mi wsparcie duchowe w trudnych chwilach. Paniom pielęgniarkom tego Oddziału gorąco dziękuję za ich życzliwość, cierpliwość i trud w opiece nad moim Mężem

Z poważaniem *Alina Radomska z rodziną*

...

Za zmobilizowanie mnie do leczenia, błyskawiczną interwencję, skierowanie na odpowiednią rehabilitację i przysłowiowe „postawienie na nogi” wyrazy wdzięczności przekazuję doktorowi **Bogusławowi Ratajowi** ze Szpitala im. Jonschera w Łodzi. Dziękuję również całemu zespołowi rehabilitantów z NZOZ Primus-Medicus przy ul. Kosynierów 18, a także paniom z rejestracji – za serdeczne podejście do pacjentów.

Wdzięczna pacjentka

...

Poza podziękowaniami, jakie skierowane zostały bezpośrednio do redakcji „Panaceum”, na adres Okręgowej Izby Lekarskiej w Łodzi nadeszły ostatnio dwa listy od wdzięcznych pacjentów. Jeden z nich zamieszczamy w całości, drugi – zbyt długi do zamieszczenia na łamach naszego pisma – z konieczności musimy skrócić.

Zwracam się z uprzejmą prośbą do władz Okręgowej Izby Lekarskiej w Łodzi o udzielenie pochwały i złożenie gratulacji (z wpisem do akt osobowych) lekarzom zatrudnionym w przychodni „OLMED” w Konstancynie Łódzkim, reprezentowanej przez Panią dyrektor NZOZ – Monikę Nogalę i Pana kierownika tej placówki – doktora Tomasza Jarocha, za Ich życzliwe podejście do pacjentów. Na szczególne wyróżnienie zasługują: Panie lekarki **Joanna Świstak, Joanna Wdowczyk-Gałdecka** i **Agata Piotrowska** oraz dr n. med. **Agnieszka Rybińska**, a także lekarz dr n. med. **Andrzej Fijałek**. Wykonują swój zawód z oddaniem, dogłębnie czerpiąc z posiadanej wiedzy, a kierując się etyką lekarską i powołaniem godnie pełnią swoje role społeczne. Gratuluję kierownictwu placówki takiej kadry! A wymienionym Lekarkom i Lekarzom życzę dalszych sukcesów w życiu zawodowym i prywatnym oraz dużo szczęśliwych chwil i osobistego zadowolenia.

Cum debita reverentia – Jan Oszczyk

...

W związku z moim pobytem w Europejskim Centrum Opieki Medycznej i Pomocy Rodzinie NZOZ „CARE” Sp. z o.o. na Oddziale Rehabilitacji w Zgierzu, pragnę serdecznie podziękować Pani ordynator tego Oddziału – doktor **Grażynie Ziółkowskiej**, specjaliście rehabilitacji medycznej oraz całemu zespołowi rehabilitantów, zatrudnionych w tej placówce – za jakość pracy z pacjentami, sprawność organizacyjną, wysokie kwalifikacje i tworzenie atmosfery, w której pacjent ma poczucie, że w polskim systemie leczenia może czuć się godnie, po prostu zwyczajnie, tak jak to powinno być.

Jestem osobą bardzo chorą, niepełnosprawną, po wielu osteoporotycznych złamaniach trzonów kręgosłupa (...) Na rehabilitację trafiłam w ciężkim stanie, (...) a zakończyła się ona sukcesem. Jako anonimowa pacjentka, jedna z wielu, miałam okazję obserwować codzienną pracę Zespołu, ich relacje z pacjentami, (...) zobaczyłam i odczułam, jak to trudna i odpowiedzialna praca, byłam tym zbudowana. (...) Ponieważ w naszym kraju chętnie pisze się o tym, co złe, a rzadko podaje przykłady dobrej praktyki, postanowiłam napisać o moim osobistym pozytywnym doświadczeniu. Tym bardziej że jestem szczęśliwa, bo mogę sama napisać.

Ten oddział boryka się z takimi samymi problemami, jakie występują w innych placówkach, ale jest dobrze zarządzany, a zatrudniona kadra kompetentna i życzliwa (...) Skromność Pani doktor G. Ziółkowskiej i oddanie pacjentom jest tak duże, że nawet nie wypadało mi zabierać Jej cennego czasu na podziękowania, gdyż dla Niej najważniejszy jest kolejny pacjent, czekający w kolejce na rehabilitację (...) Dlatego bardzo proszę o przekazanie Jej i całemu Zespołowi pracowników NZOZ „CARE”, moich słów wdzięczności. Dzięki ich wysiłkom i pomocy odzyskałam wiarę w polską służbę zdrowia.

Z poważaniem
wdzięczna pacjentka *Mirosława Sobińska*

Granie pacjentem

W „Panaceum” nr 3/2012 opisana została sytuacja Oddziału Chirurgii Ogólnej Szpitala im. Jordana przy ul. Przyrodniczej w Łodzi, któremu na skutek utraty części kontraktu z łódzkim oddziałem NFZ na hospitalizację z zakresu chirurgii całodobowej dla dzielnicy Łódź-Bałuty grozi likwidacja. W obronie „Jordana” wypowiedział się konsultant wojewódzki ds. chirurgii ogólnej – prof. dr hab. Adam Dziki. Niestety, muszę odnieść się do tego artykułu, gdyż w tekście zawarte zostały nieprawdziwe informacje; podobne znalazły się zresztą również w codziennej prasie lokalnej – dlatego chciałbym te kwestie wyjaśnić na łamach „Panaceum”.

Nie jest prawdą, że Oddział Chirurgiczny „Jordana” stracił 2/3 (czy 3/4, w zależności od źródła doniesień prasowych) swojego ubiegłorocznego kontraktu z NFZ na rzecz NZOZ Med-Gastr; przejęliśmy go co najwyżej w 60%. Moja placówka przy ul. Wigury jeszcze do 2011 r. wykonywała wyłącznie ambulatoryjną opiekę specjalistyczną. Obecnie rozszerzyła swoją działalność o hospitalizację, dzięki wybudowaniu nowej siedziby przy ul. Mokrej. Łódzki Oddział NFZ uznał podczas procedury konkursowej, że nasza oferta jest lepsza od konkurencji, placówka gwarantuje lepsze warunki leczenia, przy niższej cenie.

Nieprawdziwa jest informacja, że Med-Gastr nie był gotowy od nowego roku do świadczenia zakontraktowanych usług szpitalnych. Oficjalne oddanie do użytku obiektu przy ul. Mokrej nastąpiło 28 października 2011 r. i od tej daty placówka rozpoczęła działalność. Prace budowlane były w niej zakończone i była ona wyposażona w niezbędny sprzęt i aparaturę, posiadała wszelkie dokumenty potwierdzające odbiór budynku i sprzętu zgodnie z obowiązującymi przepisami według norm UE. Jej działalność i struktura organizacyjna zostały zarejestrowane, a dokumenty złożone w organach rejestrowych. Nie działał tylko lokal przeznaczony pod aptekę otwartą, nie mający związku z działalnością podstawową placówki.

Szpital był przygotowany do świadczenia usług. Rozpoczęcie realizacji usług w ramach umowy z NFZ nastąpiło od 1 stycznia 2012 r., dyżurowali w nim przez całą dobę lekarze. Rozstrzygnięcie konkursu ofert nastąpiło dopiero 28 grudnia ub.r., jednak konkurencja złożyła odwołanie i prowadzone były jeszcze przez siedem dni procedury odwoławcze. W związku z tym nie mieliśmy fizycznie podpisanej umowy kontraktowej, mimo to w ciągu pierwszych pięciu dni stycznia, realizując gotowość dyżurową, rozpoczęliśmy przyjęcia pacjentów do oddziału.

Nie jest też prawdą, że mój szpital nie jest w stanie zabezpieczyć całodobowej opieki

chirurgicznej mieszkańcom Bałut, w dużym procencie w podeszłym wieku i niezamożnych. Przyjmujemy wszystkich pacjentów, ich status nie ma znaczenia dla rozliczeń umów z NFZ – ważne jest jedynie, czy posiadają ubezpieczenie zdrowotne. Dysponujemy wprawdzie tylko dziesięcioma łózkami, ale praktyka pierwszych dwóch miesięcy pokazała, że w tym czasie hospitalizowaliśmy 265 pacjentów – co skutkuje przekroczeniem przyznanego przez NFZ limitu punktów w danym okresie rozliczeniowym.

Warto zaznaczyć, iż w obecnych czasach nowoczesny oddział chirurgiczny to leczenie pacjentów intensywne – zabiegowe, które nie jest wydłużane w celu podwyższenia wskaźnika obłożenia łóżek. U nas każde łóżko jest maksymalnie wykorzystane, pacjenci nie leżą w szpitalu dłużej, niż jest to konieczne – w warunkach domowych często szybciej dochodzą do zdrowia, nie są też narażeni na tzw. szpitalne choroby i zakażenia, mając zapewnioną kontynuację leczenia ambulatoryjnego.

Nigdy nie występowały w szpitalu braki kadrowe, jeśli chodzi o lekarzy oraz pielęgniarki operacyjne i chirurgiczne. Zatrudniamy wysokiej klasy doświadczonych specjalistów, wielu gastroenterologów oraz chirurgów, leczymy i wykonujemy nawet bardzo trudne operacje układu pokarmowego, także onkologiczne, od przełyku przez żołądek, jelita do odbytu, również gruczołów trawiennych, w tym stany ostre, krwawienia. Nieprawdą jest jednak, że „podkupiliśmy” zespół chirurgów ze Szpitala im. Jonschera. Oni stamtąd odeszli, gdyż zakończyły się ich umowy kontraktowe i nie mieli gwarancji na ich kontynuację. Większość z nich pracuje na obecnie dość popularnych umowach kontraktowych w Kutnie oraz w naszym szpitalu.

Zarzuty, jakie padają pod adresem Med-Gastr, jeśli chodzi o zamieszczenie przez nas w ofercie konkursowej rzekomo nieprawdziwych informacji, nie znalazły potwierdzenia w czasie licznych kontroli prowadzonych u nas już podczas trwania konkursu ofert oraz od początku 2012 r. Większość oskarżeń to insynuacje i pomówienia, przekazywane w plotkach i medialnych doniesieniach. Odnośną wrażliwość, że są one podyktowane zwykłą ludzką zawiścią (...)

Budynek naszej placówki prezentuje się nowoczesnie, został od podstaw wybudowany według norm UE, z dostosowaniem do potrzeb osób niepełnosprawnych. Pacjenci mają do dyspozycji dwu- i jednoosobowe sale, w każdej telewizor i elegancką łazienkę. Budując go i inwestując prywatne środki, zadawałem sobie pytanie: „W jakich warunkach chciałbym się leczyć jako pacjent?”

Jednak w całej tej sprawie nie te kłamliwe oskarżenia są najgorsze – zdecydowanie bardziej dotkliwe jest to, że chyba po to, aby nam uprzykrzyć życie, nasza publiczna konkurencja posługuje się metodami z pogranicza prawa i etyki, a na dodatek w konflikt wciągani są pacjenci. Odmawia przyjęć chorych, mimo posiadanych wolnych łóżek, tłumacząc to brakiem kontraktu z NFZ. Z kolei pogotowie zwozi pacjentów do nas, pomimo uzyskania wcześniejszej informacji, że mamy pełne obłożenie na oddziale, ponieważ np. minionej doby przyjęliśmy kilka „ostrzych przypadków”. Nosze z pacjentem, mimo protestów obsługi, ratownicy zostawiają na korytarzu i... odjeżdżają, tłumacząc, że każdy szpital ma obowiązek przyjąć pacjenta w stanie zagrożenia zdrowia i życia.

Wiemy, że również w innych szpitalach zdarzają się takie sytuacje, ale jeśli jest to duża placówka z SOR-em, Izłą Przyjęć, OIOM-em – problem jest zdecydowanie mniej dokuczliwy. W naszym przypadku, jeśli nie mamy wolnego łóżka, musimy odesłać chorego do innego szpitala, transportem na własny koszt, co opóźnia udzielenie mu właściwej i kompleksowej pomocy, niekoniecznie interwencji chirurgicznej. Często przywożeni są pacjenci w stanie upojenia alkoholowego, wymagający terapii uzależnień.

Z niepokojem myślę, że takie „granie pacjentem”, zwłaszcza jeśli jego stan jest faktycznie ciężki, może skończyć się tragicznie – kto wówczas będzie za to odpowiadał? Dlatego wysłałem pisma z interwencjami do dyrekcji Wojewódzkiej Stacji Ratownictwa Medycznego, Sztabu Zarządzania Kryzysowego, Miejskiego i Wojewódzkiego Wydziału Zdrowia i dyrektora NFZ. Chodzi o znalezienie kompromisu i doprowadzenie do normalności, póki nie będzie za późno...

Podsumowując – myślę, że gdyby szpital wystartował do konkursu ofert ogłoszonego przez NFZ tylko w zakresie chirurgii planowej, pewnie sytuacja potoczyłaby się inaczej, ale poszliśmy o krok do przodu. Może za wcześniej? Ale przecież każda placówka, niezależnie czy publiczna, czy prywatna ma prawo złożyć ofertę na świadczenie konkretnej usługi medycznej, a wyboru dokonuje płatnik, kierując się określonymi kryteriami.

No cóż, wiedziałem, że nie będzie lekko, zwłaszcza w czasach, w których tak wiele zmieniło się w otoczeniu, ale aż takich trudności się nie spodziewałem, przecież całe środowisko medyczne działa mając na uwadze dobro pacjenta. W mojej ocenie więcej można zdziałać, działając w porozumieniu.

dr n. med. Arkadiusz Mamos,
właściciel Centrum Medycznego Med-Gastr

Łódź, 2 marca 2012 r.



Lekarz jak wino – im starszy, tym lepszy

W niedzielę, 18 marca 2012 r., w Klubie Lekarza w Łodzi odbyło się drugie spotkanie z cyklu „Polski lekarz na obczyźnie”. Tym razem swoimi przeżyciami, związanymi z pracą w Anglii i Szkocji, podzielili się lekarze: Małgorzata Kubasiewicz, dermatolog/radiolog oraz Sławomir Gutowski, neurolog. Oboje wyjechali do pracy na terenie Zjednoczonego Królestwa kilka lat temu, ale nie są typowymi przedstawicielami nowej fali emigracji. Przede wszystkim wyjechali będąc już w dojrzałym wieku, z bogatym dorobkiem zawodowym. Nie było też ich zamiarem osiedlić się w obcym kraju na stałe, w jednym miejscu, ale zdobyć nowe doświadczenia zawodowe oraz poznać inną kulturę. Zatem w ciągu kilku lat pracowali w różnych szpitalach rozlokowanych na terenie całej Brytanii, m.in. w Londynie, Edynburgu czy Newcastle.

Pierwszą część spotkania prowadziła doktor Kubasiewicz, która swoją opowieść rozpoczęła od problemów, jakie napotkała w trakcie rekrutacji. Pomimo odpowiednich kwalifikacji, dla firm rekrutacyjnych problemem był jej dość zaawansowany, jak na standardy rekrutacji, wiek. Po wyjeździe szybko okazało się, że w warunkach hierarchii szpitalnej wiek „po pięćdziesiątce” był atutem, przy czym średnia wieku większości pracujących tam już konsultantów to siedemdziesiąt lat. Zatem parafrazując: „lekarz jak wino – im starszy, tym lepszy”.

Zresztą problem wieku przewijał się jeszcze kilkakrotnie w ciągu spotkania. Lekarka opowiadała np. o swoich dziewięćdziesięcioletnich angielskich pacjentkach, zgłaszających się na screeningowe badania mammograficzne, w doskonałym stanie fizycznym i psychicznym, co jest czymś

niespotykanym w polskim społeczeństwie. Kobiety po skończeniu sześćdziesięciu lat właściwie tracą u nas prawo do swojego życia i degradowane są do roli opiekunek wnuków, ale nie w UK – tutaj pozycja kobiet jest zdecydowanie lepsza. Podkreślając znaczenie promocji ich zdrowia (i to niezależnie od wieku), każdego czerwca organizowany jest w Edynburgu „marsz różowych biustonoszy”, które spełniają podobną funkcję jak u nas różowa wstążka.

Drugim problemem, jaki zaskoczył polską lekarzkę, była jej niewystarczająca znajomość codziennego języka angielskiego, którą musiała doszlifować na odpowiednich kursach językowych. Samą pracę zawodową oceniła natomiast jako bardzo wymagającą, ale zaspokajającą jej ambicje zawodowe. Kompetencje, które nabyła w Polsce, były wysokie, musiała jednak poznać obowiązujące w Anglii standardy diagnostyki radiologicznej, które są tam bardzo ściśle przestrzegane.

Doktor Kubasiewicz opowiadała też o ciągłej kontroli, jakiej podlega tam praca lekarza. Kontrolę tę sprawują nie tylko przełożeni, ale przede wszystkim koledzy z pracy, którzy zobowiązani są do zgłaszania błędów i uchybień, jakie zauważą u innych. Sami lekarze cotygodniowo ustnie podczas zebrań, a w niektórych ośrodkach również corocznie pisemnie, składają sprawozdanie ze swoich sukcesów i porażek leczniczych. Lekarka wspominała też o ważności uzyskiwania tzw. „reference letters” z miejsc pracy, jeśli planuje się rozwój kariery w UK.

Drugą część spotkania prowadził doktor Sławomir Gutowski, który mówił mniej o pracy, a więcej o kulturze i obyczajowości

Brytyjczyków. Komentując pracę zawodową ograniczył się do żartobliwego stwierdzenia, że największym ostatnim odkryciem angielskich lekarzy był obowiązek mycia rąk przed i po badaniu pacjenta. Opowiadał też o skromnym zapleczu socjalnym dla personelu i o różnicach w kulturze pracujących tu lekarzy – rdzennych Brytyjczyków i napływowych. Pierwsi zachowują zawsze skromność w ubiorze i stylu bycia, w przeciwieństwie drugich, pochodzących np. ze Wschodu, którzy nadal lubują się w noszeniu złotych zegarków na obydwu rękach.

Lekarz swoją opowieść wzbogacił prezentacją serii niezwykle urokliwych zdjęć, jako że jest pasjonatem fotografii i członkiem Łódzkiego Towarzystwa Fotograficznego. Jak sam podkreślił, większość z nich wykonał zwykłym automatem fotograficznym, co tylko podkreśliło wielkość jego talentu. Zatem oglądaliśmy malownicze widoki szkockiej wsi, ale też wielkomiejskie londyńskie obrazki czy zdjęcia uniwersytetów w Oxfordzie i Cambridge. Przy tym dowiedzieliśmy się mnóstwa ciekawych faktów o obyczajowości mieszkańców wyspy. Lekarz opowiadał o pasji, jaką Anglicy i Szkoci mają do zbieractwa różnorodnych przedmiotów, o bogactwie posiadanych antyków i dzieł sztuki, o wszechobecnym jarmarkach i codziennym obcowaniu mieszkańców z kulturą i sztuką poprzez muzea, wystawy i uliczne teatry. Zdjęcia prezentowane były w postaci multimedialnej, książkowej i na sztalugach.

Ilość informacji, jaką przekazali nam prelegenci, była ogromna i wzbudziła wielkie zainteresowanie zgromadzonych. Mnie samą jednak, po wysłuchaniu opowieści lekarzy, naszły pewne refleksje. Pierwszą była taka, że w końcu „runęły mury” oddzielające nas od Europy i ziściła się idea wolności. Kolejną, że ograniczenia zazwyczaj narzucane są nam przez innych w imię ich własnych interesów, choć najtrudniej przezwyciężyć te bariery, które tkwią w naszej głowie. Na sam koniec optymistycznie, że na szczęśliwe życie i samorealizację nigdy nie jest za późno.

Patrycja Proca
fot. S. Grzanek



Mażeńskie pasje

Podróże małe i duże

W niedzielne, deszczowe popołudnie 15 kwietnia, w Klubie Lekarza, odbył się wernisaż wystawy fotografii młodego, lekarskiego małżeństwa: Joanny i Piotra Kosielskich „Podróże małe i duże”. Joanna i Piotr dali się już wcześniej poznać jako organizatorzy i aktywni uczestnicy różnorodnych izbowych imprez sportowo-wypoczynkowych (głównie narciarskich i rowerowych). Okazuje się, że oprócz sportu ich wspólną pasją są też podróże, a dzięki nim fotografia. Zatem oglądając zdjęcia mogliśmy towarzyszyć im we wspomnieniach z Rumunii, Bułgarii, Grecji, Serbii, Turcji, Albanii i Austrii. Do obejrzenia było też kilka nostalgicznych obrazków polskich gór i wsi.

Sami autorzy najchętniej wspominają swój pobyt w Rumunii, która stała się ich ulubionym miejscem w Europie. Podoba im się tam właściwie wszystko: przyroda, mieszkańcy, liczne zabytki, ale głównie chyba to, że w Rumunii właściwie w każdym miejscu wolno rozbić namiot. Biwakowanie tam, gdzie ma się ochotę, daje im poczucie wolności i możliwość bardzo bezpośredniego obcowania z naturą. Zdjęcia i opisy pod nimi dały z kolei możliwość zwiedzającym wystawę poznania nie tylko piękna rumuńskiej natury, ale też niektórych legend. Oczywiście, oprócz tej najbardziej znanej o księżniczce Drakuli, mogliśmy poznać te mniej znane, np. o czterdziestu dziewicach, które rzuciły się do morza w obawie przed tureckimi najeźdźcami i stąd wzięły się rdzawo-krwawe plamy na nadmorskich klifach.

Natomiast podróżników najbardziej rozczarowały zabytki Serbii, które, porównując z zabytkami innych krajów, uważają za mocno przereklamowane. Za swoje ulubione zdjęcia zaś autorzy uważają panoramę wijącej się jak wąż szosy transfogaraskiej, przecinającej z północy na południe góry



Fogaraskie, leżące oczywiście w Rumunii oraz fotografie z przylądka Sunion w Grecji. Mnie z kolei bardzo podobały się zdjęcia mostów: Marzeń w Grecji (najdłuższego wiszącego w Europie, o długości 2883 m) oraz Wolności (najkrótszego na Dunaju, w Budapeszcie). Jako nieuleczalnej romantyczce, podobało mi się też zdjęcie zasnutego mgłami i chmurami greckiego Olimpu.

Wystawę muzycznie wzbogacił występ żeńskiego kwartetu Typhoon String Quartet (w składzie: Agata Zamirska, Marta Kotarzewska, Marta Pawłowska i Martyna Susek), który przedstawił krytyk muzyczny Janusz Janyst. Przy okazji dowiedzieliśmy się, że zespół powstał zaledwie kilka miesięcy wcześniej i występ w łódzkiej Izbie był debiutem artystycznym grupy. Dziewczęta przedstawiły „jazzowe kawałki” we własnej aranżacji.

Wystawa „Podróże małe i duże” zgromadziła tłum zwiedzających, w tym liczną młodą grupę przyjaciół i znajomych Autorów. We wszystkich nas wzbudziła wielką tęsknotę za wakacjami.

Tekst i zdjęcia: *Patrycja Proc*



Spotkania z poezją

Komisja Kultury OIL w Łodzi serdecznie zaprasza wszystkich miłośników poezji na

wieczór autorski *Bogumili Kempieńskiej-Miroslawskiej*

Spotkanie odbędzie się 11 maja 2012 r. (piątek), o godz. 19:30, w Klubie Lekarza przy ul. Czerwonej 3 w Łodzi.

Podczas spotkania zostaną zaprezentowane przez Poetkę utwory z jej nowego tomiku poezji pt. „Przemiany”.

W czasie wieczoru będzie można również obejrzeć w oryginale rysunki Autorki, będące ilustracją do tomiku, posłuchać muzyki i porozmawiać w zaprzyjaźnionym gronie o znaczeniu słowa poetyckiego w dzisiejszych zabieganych czasach.

Serdecznie zapraszamy na artystyczną chwilę wytchnienia.

•••

Przy okazji informujemy, że 10 czerwca 2012 r., o godz. 17:00, odbędzie się w Klubie Lekarza

promocja tomiku poezji *Agneszki Battelli „Bez tytułu”*

Udział w spotkaniu, poza Autorką, biorą: Marcelina Gładysiak, Mirosława Marcheluk, Ula Paczyńska, Julia Różycka, Piotr Adamus, Tomasz Bieszczad i Jarek Paczyński.

Prowadzenie – Janusz Janyst

Promocji towarzyszyć będzie wystawa obrazów Alicji Naruszewicz-Petrenko i Lalki Dudek (Teresy Urbańskiej).

19 maja 2012 r. (sobota)
w Klubie Lekarza w Łodzi wystąpi
chór „Spotkanie” z Berlina z koncertem
zatytułowanym

„Miłość i przyroda w pieśni niemieckiej i polskiej” (*Liebe und Natur in deutschen und polnischen Liedern*)

Początek koncertu godz. 18:00

Chór, założony w 1989 r. przez członków Towarzystwa Niemiecko-Polskiego z Berlina, liczy obecnie pięćdziesięciu członków. Łączy ich polska historia, kultura i język, a także zainteresowanie muzyką. Zespół ma w swoim repertuarze klasyczne i ludowe utwory muzyczne obu narodów. Chór, który prowadzi Józef Wilkoński przy współpracy Urszuli Badury-Schmidt i Corneli Burghoff, występuje nie tylko w Berlinie, ale również w Polsce.



Serdecznie zapraszamy do udziału w jubileuszowej

X Ogólnopolskiej Wystawie Malarstwa Lekarzy,

która będzie czynna w salach Klubu Lekarzy w Łodzi w dniach 27 maja – 1 czerwca 2012 r.

Wernisaż wystawy odbędzie się 27 maja 2011 r. (niedziela).

Początek – godz. 17:00.

Serdecznie zapraszamy na to spotkanie autorów prac malarskich i wszystkich zainteresowanych ich twórczością lekarzy. Wstęp wolny.

Na doroczną wystawę prac lekarzy – malarzy z całej Polski, Komisja Kultury Łódzkiej ORL zaprasza już po raz dziesiąty, a po raz trzeci w maju, kontynuując tradycję wiosennych spotkań lekarzy, których pasją jest pędzel i paleta.

Kontakt:

Biurowisko OIL w Łodzi (Iwona Szelewa),
tel. 42 683 17 01, faks 42 683 13 78,
e-mail: biuro@oil.lodz.pl

W imieniu organizatorów Międzynarodowego Konkursu Piosenki Amatorskiej Lekarzy Śpiewających

Musica mores confirmat

informujemy, że druga edycja konkursu odbędzie się w Szczecinie 17–19 maja 2012 r. Zainteresowani udziałem w konkursie znajdą szczegółowe informacje na stronie internetowej OIL w Szczecinie www.oil.szczecin.pl (w zakładce: sport, kultura, rekreacja).

Kabaret OIL „Bąk”

uprzejmie zaprasza 22 czerwca 2012 r. (piątek), o godz. 18:00 do Klubu Lekarzy przy ul. Czerwonej 3 na spektakl pt. „Po co nam to”.

Będzie to powtórzenie III programu, którego premiera odbyła się w siedzibie OIL 2 marca br.

SnowMed'12

Integracja na stoku



32 stopnie Celsjusza w słońcu i świetnie przygotowane trasy narciarskie? Niemożliwe? A jednak! W takich właśnie warunkach, w połowie marca, mieli okazję spędzić zimowy wypoczynek uczestnicy projektu SnowMed'12 – czyli ogólnopolskiego wyjazdu integracyjnego dla środowiska medycznego.

Najliczniej reprezentowane były Łódź, Gdańsk i Warszawa, łącznie 73 osoby: lekarze, farmaceuci i fizjoterapeuci, wraz ze znajomymi i rodzinami. Wspaniała atmosfera, piękna pogoda i rewelacyjne trasy regionu La Foret Blanche we francuskich Alpach Wysokich to wymienione połączenie, zwłaszcza przy bardzo korzystnej cenie wyjazdu.

Podczas naszego pobytu, na specjalnie przygotowanej trasie, odbywały się międzynarodowe zawody w biciu rekordu prędkości na nartach. Reprezentanci z całego świata, ubrani w specjalne narciarskie „gumy” i opływowe kaski, zjeżdżali z prędkością blisko 200 km/h. Fani zawrotnych prędkości, jacy znaleźli się pośród naszych uczestników, także postanowili spróbować

swoich sił. Rekordowa odnotowana prędkość wyniosła 116 km/h.

Entuzjaści podniebnych lotów i akrobacji sprawdzali się natomiast w specjalnym snowparku. Na tych mniej ekstremalnych czekały piękne szerokie stoki, malownicze przełęcze, a także... rzędy leżaków skierowane ku słońcu, dające chwilę błogiego wytchnienia strudżonym narciarzom i snowboardzistom.

Po nartach, francuskie Risoul, malowniczo położone miasteczko, zachęcało swoich gości do odwiedzenia targu ulicznego, na którym można było nabyć przepyszne mięsa i sery lokalnej produkcji. Hitem okazały się jednak nie pleśniowe sery, a kremy z filtrem UV 50 – apteki i drogerie przeżywały obłęd. Kilku osobom udało się odwiedzić lokalne centrum medyczne, niestety nie w celu złożenia wizyty kolegom po fachu... Życzymy, aby kontuzje szybko się goiły!

Natomiast po zmierzchu życie przenosiło się ze stoku do pensjonatu „Pollux”, gdzie uczestnicy chętnie integrowali się przy rozmaitych konkursach. Do najpopularniejszych należały karaoke, konkurs „barmański” na najciekawszego drinka (pozdrawiamy pokój nr 900) i bitwy taneczne.

Była to pierwsza edycja projektu SnowMed, ale możemy zapewnić, że będą kolejne, coraz lepsze i bardziej urozmaicone. Szczegółów SnowMed'13 spodziewajcie się już w sierpniu na stronie: www.snowmed.pl

Joanna i Piotr Kosielscy



Klub Jeździecki, działający przy Komisji Sportu i Rekreacji ORL w Łodzi
zaprasza do udziału w kolejnym już

VI Rajdzie Konnym Lekarzy im. Majora Hubala

który odbędzie się w dniach 18–20 maja 2012 r.

Bazą wypadową i hotelową dla uczestników spotkania oraz ich wierzchowców będzie – jak dotychczas – n Ośrodek Jeździecki w Mikołajowie k. Kuluszek. Organizatorzy przewidują wiele atrakcji.

Zapisy przyjmuje i szczegółowych informacji udziela:

Wojciech Sędzicki, tel. 722 282 750
prezes Klubu Jeździeckiego



Zgierz – „Malinka”,
30 czerwca br.

Ogólnopolski Piknik Rowerowy

Jak podawaliśmy wcześniej, w czerwcu br. na obiekcie sportowo-rekreacyjnym „Malinka” w Zgierzu odbędzie się wielki Rodzinny Piknik Rowerowy pod nazwą „Medicycling MTB Cup 2012”. Termin tego wydarzenia został przesunięty z 23 na 30 czerwca (sobota) i taki już pozostanie.

W ramach imprezy zostaną rozegrane zawody rangi Mistrzostw Polski Medyków w Kolarstwie Górskim (wyścig na rundach). Na widzów i uczestników czeka mnóstwo atrakcji, konkursów i animacji, a dla najmłodszych wyścig przygodowy oraz warsztaty plastyczne.

Zapraszamy amatorów kolarstwa wraz z całymi rodzinami. Szczegółowe informacje dotyczące wydarzenia znajdują Państwo na stronie www.medicycling.eu.

Piotr Kosielski



Szachy są najważniejsze!

Do Gajewnik (bez koni)

Znów parę wersów poświęcę gloryfikacji szachów – szczególnie dlatego, że jestem poruszony do głębi sugestywnymi wspomnieniami o jeździectwie mojego przyjaciela, też szachisty – Wojciecha Sędzickiego, zamieszczanymi na łamach „Panaceum” zresztą. Opisy jego przygód i przygód jego przyjaciół zblizają jeździectwo do sportów ekstremalnych. Niektóre obrazki, jak np. scenka ostrzału moczem jeźdźca z koniem przez chętną do amorów klaczkę (...) – są przerażające.

Tu mała dygresja, mająca związek z tematem. To moje wspomnienie. Wiele lat temu, jako dziecko, miałem przyjaciela rówieśnika i pewnego dnia nadarzyła mi się sposobność obserwowania kary wymierzonej mu przez matkę. Rozebrany prawie do naga był chłostany po ciele rękami maczanym w moczu. Wcale mu to jednak nie zaszkodziło. Wręcz przeciwnie, wyrósł na medialnego mężczyznę i został znanym aktorem. Trochę gorzej wyszło przyjacielowi Wojtku. Ten zlany moczem został tylko lekarzem. Widocznie siła sprawcza moczu zależy od jego rodzaju – czy jest to mocz koński, czy ludzki. Dopiero w chwili, gdy to piszę, olśniło mnie. Przecież to czysta urynoterapia! A jaka skuteczna (...)

Wojtku, opamiętaj się! Zajmij się tylko szachami. Jestem gotów dla Twojego bezpieczeństwa oddać Ci moją koronę mistrza szachowego. Posłuchaj zatem moich argumentów – na szachownicy masz cztery konie (dwa własne, ale jak przeciwnik nie widzi, można dwa jego konie ukraść), które nie sikają, nie wierzgają, nie zrzucają z siodła, nie domagają się jedzenia. (...) A przy szachownicy możesz się czuć jak Napoleon Bonaparte, który *nota bene* bardzo dobrze grał w szachy.

Do całej negatywnej oceny jeździectwa trzeba dodać widok moich kolegów – jeźdźców dziwnie kroczących i macających się ustawicznie po żebrach. Zgłaszam wniosek do posłów Ziemi Sieradzkiej: jeździectwo powinno być zakazane, a gra w szachy obowiązkowa. Ta obowiązkowość nie dotyczy

kobiet, bo my – mężczyźni nie chcemy być szachowani. Zresztą w tej kwestii znajdujemy u kobiet zrozumienie, gdyż mimo przyznania im przez nas parytetu w turniejach szachowych, nie biorą one w nich udziału.

###

Ten znaki powyżej to cezura oddzielająca część moich osobistych wynurzeń od dalszych, formalnych informacji. Kratki – znaki złówróbne, używane na receptach, jakże aktualne ostatnio dla lekarzy w kontekście walki z ustawą refundacyjną i NFZ. Ale czym je zastąpić? – tak bardzo pasują przecież do sytuacji (...)

Komunikuję zatem, że tegoroczne XVI Mistrzostwa Okręgu Łódzkiego Lekarzy, Lekarzy Dentystów i Farmaceutów w Szachach odbędą się zwyczajowo w ostatnią sobotę maja, która przypada w tym roku 26 dniu tego miesiąca. Początek – godz. 10:00. Impreza odbędzie się na terenie wsi Gajewniki koło Zduńskiej Woli, a konkretnie jej gospodarzem będzie miejscowa Stadnina Koni (sic!). To mój (czyli organizatora) ukłon w stronę szachistów – koniarzy!

Zapewniamy liczne atrakcje, gdyż w dniach 25–27 maja br. odbywać się będą w Gajewnikach ogólnokrajowe zawody jeździeckie. Poza perspektywą zdobycia sławy, istnieje możliwość wywyższenia, zakwaterowania (hotel uprzednio trzeba zamówić), wędkowania, kąpieli, spacerów po ukwieconych łąkach i udziału w imprezach towarzyszących. Koledzy szachiści, tego jeszcze nie było! Zatem damy i huzary, którzy mają powiązania z OIL w Łodzi lub dyplomy ukończenia uczelni medycznych, na start! Przyjazd z własnym koniem nie jest wymagany.

Z szachowym pozdrowieniem: SSN!

Jerzy Rzeńca
tel. 603 338 823

*Z żalem informujemy, że pozostałe, zacytowane przykłady obrazków z „życia koniarzy”, a także niektóre inne fragmenty informacji przekazanej nam przez Autora – z uwagi na szczupłość łamów naszego pisma – musieliśmy pominać. Przepraszamy!

Krzyżówka nr 5/2012

POZIOMO:

- A1** – wprowadził opatrunek gipsowy w leczeniu złamań
A9 – uporczywe nękanie, np. telefonem
B7 – rzeka... w rosole
C1 – błogostan Cobaina
C9 – jadalny grzyb z pnia drzewa
D7 – pierwsza żona Jakuba
E1 – rozdęcie aorty
E13 – bywa błękitna
F7 – strachu i miłości w filmach
G1 – neuryty
G14 – słup Azji
H8 – ubytek w tkance zmienionej patologicznie
I1 – państwo z Ammanem
I12 – matryca kuźnicza
J8 – darowanie kary
K2 – brak ruchu
K10 – powieść Amado

PIONOWO:

- 1A** – badawcze przeszukiwanie
3A – przysmak, rzadkość
3I – rysunek węglębny
4G – stary
5A – hiszpański pisarz, moralista barokowy
5I – golas na płótnie
6G – państwo w północnych Chinach
7A – kapeluszowa franka
8F – agresja, najazd
9A – bajarz góralski
10F – bodziec akustyczny w audiologii
11A – sekcja z Lamią w „Seksmissji”
11J – model Forda
12F – chaber inaczej
13A – polne lub szachowe
14E – miasto układu niemiecko-sowieckiego z 1922 r.
15A – słowiańska Wenus
16C – husaria

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16
A							5								15	
B	11															
C										9						
D					12								10			
E											6					7
F												1				
G																
H										13						
I	3													4		
J				8												
K								14						2		

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----

Rozwiązanie krzyżówki w postaci hasła prosimy przesać na adres pocztowy lub mailowy:

Biurowisko „Panaceum”, 93-005 Łódź,
 ul. Czerwona 3, e-mail: panaceum@oil.lodz.pl
 z dopiskiem na kopercie lub w temacie maila: „Krzyżówka – nr 5/2012”.

Termin nadsyłania rozwiązań – 31 maja 2012 r. (prosimy o podawanie adresów).

Spośród rozwiązań zostaną wylosowane trzy prawidłowe. Nazwiska nagrodzonych podamy w „Panaceum” nr 7–8/2012. Nagrodami będą książki niespodzianki.

Życzymy miłej zabawy!

Prawidłowe rozwiązanie krzyżówki z „Panaceum” nr 3/2012:

BIUROKRACJA TO ZMORA LEKARZY.

Nagrody za rozwiązanie krzyżówki, w postaci książki wydanej, przez Okręgową Izbę Lekarską w Łodzi z okazji Jubileuszu XX-lecia Stowarzyszenia Lekarzy Polskich we Lwowie – pt. „Lwowskie korzenie łódzkiej medycyny”, wylosowali:

Michał Stankiewicz-Rudnicki z Łodzi, Laura Wardzińska z Łodzi, Ewa Zybowska z Brzezin.

Gratulujemy! Nagrody prześlemy pocztą.

Medycyna na wesole

Facet skarży się lekarzowi:

- Panie doktorze, jak tylko zaczynam pracę, to zaraz zasypiam.
- A gdzie pan pracuje?
- W punkcie skupu.
- A co pan tam robi?
- Liczę barany.

Zgryźliwy lekarz, ślepy na jedno oko, pytał chorego: – Jak się masz?

Chory odpowiedział: – Jak widziś!

A lekarz na to: – Jeśli tak się masz, jak ja widzę, to już do połowy umarłeś!

Przyszedł facet do lekarza z prośbą o zwolnienie z pracy. Lekarz mu na to, że nie ma ku temu żadnego powodu. Pacjent wyszedł z gabinetu i jak się w poczekalni zatoczył, tak runął na podłogę i umarł na miejscu.

Lekarz wychodzi, patrzy, co się stało i mówi do pacjentów:

- No widzicie?! Miałem rację... Tak mu się pracować nie chciało, że wołał umrzeć, niż iść do roboty!

Po wejściu na piąte piętro zdyszany pacjent pyta od progu:

- Panie doktorze, co mam robić, aby poczuć się lepiej?
- Najlepiej mniej jeść, schudnąć dwadzieścia kilogramów oraz przestać pić i palić. Poza tym niech pan pójdzie do okulisty...
- Czemu do okulisty?
- Będzie pan mógł wtedy przeczytać tabliczkę na drzwiach. Ja jestem architektem, a lekarz przyjmuje na pierwszym piętrze.

Profesor do początkującego lekarza:

- Przecież pana pierwszy pacjent wyzdrowiał, nie rozumiem więc, dlaczego jest pan zdenerwowany?
- Bo nie mam pojęcia, panie profesorze, co mu pomogło...

Anestezjolog mówi do pacjenta przed operacją:

- Dziś usypiamy za darmo... ale budzimy za pieniądze.

Rozmowa w gabinecie lekarza rodzinnego:

- Panie doktorze, czy wyleczy mnie pan z bezsenności?
- Tak, ale najpierw trzeba ustalić i zlikwidować przyczynę.
- Lepiej nie. Żona jest bardzo przywiązana do dziecka.



ZAKAŻENIA W POŁOŻNICTWIE I GINEKOLOGII, T. 3

pod red. Tomasza Niemca
Wydawca: Via Medica, 2011 r., format: 205 x 290 mm,
okł. twarda, 180 s., cena 89,90 zł

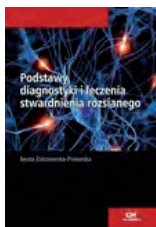
We wstępie do książki, prof. dr n. med. Tomasz Niemiec napisał: „Podane w tym opracowaniu standardy postępowania to jedynie część praktyki lekarskiej, ale nie tylko one warunkują ostateczny sukces terapii. Zdobyć zaufania chorego, indywidualny tryb opieki, sposoby komunikacji oparte na wrażliwości lekarza oraz monitorowanie po zakończonym leczeniu – to kolejne wyzwania, jakie stoją dziś przed lekarzem.

Wydawnictwo powstało z udziałem ponad dwudziestu autorów, najwybitniejszych specjalistów z dziedziny położnictwa i ginekologii w kraju. Po rozważaniach ogólnych na temat zakażeń narządów płciowych u kobiet w perspektywie historycznej, aspektów anatomicznych i histopatologii tych zakażeń oraz standardów opieki okołoporodowej według rozporządzenia ministerstwa zdrowia z 23 września 2010 r., książka została podzielona na dwie części. W pierwszej omówiono problemy dotyczące obszaru położnictwa, w drugiej – obszaru ginekologii, z uwzględnieniem nowych zaleceń Centers for Disease Control and Prevention do leczenia zakażeń przenoszonych drogą płciową z 2010 r. Wśród tematów z położnictwa, na uwagę zasługują zagadnienia dotyczące wpływu zakażeń kobiecych narządów płciowych na płodność oraz powikłania wczesnej ciąży, a także skutków występowania u kobiet ciężarnych zakażeń grzybiczych, wirusem brodawczaka ludzkiego, różyczką, kiłą oraz HIV. Sporo miejsca poświęcono zapobieganiu zakażeniom okołoporodowym wywołanym przez paciorkowce z grupy *Streptococcus agalactiae*, stosowaniu profilaktyki antybiotykowej w położnictwie, a także omówieniu chorób zębów i przyzębia u kobiet w ciąży, czy chorób wymagających leczenia chirurgicznego u ciężarnych pacjentek. W części „ginekologicznej” znalazły się m.in. takie tematy, jak: zakażenia a ryzyko schorzeń nowotworowych u kobiet, zakażenia pooperacyjne w uroginekologii, miejscowa estrogenoterapia w leczeniu dolegliwości na tle atroficznego zapalenia pochwy i sromu, zapalenie żył u kobiet w różnych okresach życia, czy techniki radiologiczne w stanach zapalnych w ginekologii i położnictwie.

Beata Zakrzewska-Pniewska PODSTAWY DIAGNOSTYKI I LECZENIA STWARDNIENIA ROZSIANEGO

Wydawca: Via Medica, 2010 r., format 164 x 238 mm,
okł. miękka, s. 96, cena 75,90

Autorka – dr hab. n. med. Beata Zakrzewska-Pniewska, specjalista neurolog, pracownik naukowy Kliniki i Katedry Neurologii Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego, w przedmowie do książki pisze: „Stwardnienie rozsiane jest przewlekłą chorobą układu nerwowego o złożonej etiopatogenezie. To ciągle nie do końca poznane schorzenie zaciekało mnie ćwierć wieku temu. Po ukończeniu studiów rozpoczęłam pracę z pacjentami ze stwardnieniem rozsianym w specjalistycznej poradni, gdzie pełnię swoje obowiązki do dziś. Udało mi się też zarazić chęcią pomocy tym chorym grupę młodych lekarzy, z którymi od dziesięciu lat wspólnie staramy się zgłębiać niektóre tajniki schorzenia. Dwadzieścia pięć lat temu możliwości diagnostyczne i lecznicze w tej dziedzinie były bardzo ograniczone, a rokowanie – często niepomyślne. Szybki postęp nowoczesnej medycyny sprawił, że rokowanie w tej chorobie może być obecnie znacznie bardziej optymistyczne. Przesłanką do powstania tej książki była chęć stworzenia i oddania w ręce klinicystów praktycznego kompendium wiedzy, które byłoby pomocne w poprawie jakości opieki nad pacjentem ze stwardnieniem rozsianym.”
Książka jest adresowana przede wszystkim do początkujących neurologów, rozpoczynających opiekę nad chorymi ze stwardnieniem rozsianym. Może być przydatna także dla lekarzy innych specjalności, zwłaszcza medycyny rodzinnej, a także dla studentów medycyny.



Włocławskie Stowarzyszenie Lekarzy Stomatologów
oraz Kujawsko-Pomorska Okręgowa Izba Lekarska
zapraszają do Uzdrowiska Ciechocinek na kolejne szkolenie pt.

Współczesne spojrzenie na terapie minimalnie inwazyjne, szyny i mosty adhezyjne

Termin: kurs odbędzie się 16 czerwca br. (sobota) w sali konferencyjnej Sanatorium Kolejowego w Ciechocinku przy ul. Zdrojowej 17, Początek – godz. 10:00.

Wykładowca: prof. Jerzy Sokołowski, kierownik Zakładu Stomatologii Ogólnej Uniwersytetu Medycznego w Łodzi.

Tematyka: Uzupelnianie braków pojedynczych zębów w oparciu o różne konstrukcje protetyczne; Szyny i mosty AET – historia, czy dobre rozwiązanie protetyczne?; Definicja, rodzaje i sposoby wykonania szyn i mostów AET; Metody adhezyjnego przygotowania powierzchni metalowych elementów retencyjnych uzupełnień adhezyjnych; Materiały i procedury adhezyjnego cementowania uzupełnień; Terapia minimalnie inwazyjna – zasady a praktyka kliniczna; Sposoby i narzędzia do opracowania ubytków zębów, ultra-zachowawcze opracowanie tkanek; Zasady doboru i pracy materiałami odtwórczymi i systemami wiązań; Naprężenia w tkankach zęba indukowane przez różne materiały kompozytowe i cementy łączące; Materiały kompozytowe typu flow – nowe narzędzie pracy czy pułapka współczesnej stomatologii?; Nowe możliwości rekonstrukcji tkanek zębów w oparciu o materiały kompozytowe o niskim skurczu polimeryzacyjnym..

Termin nadsyłania zgłoszeń i wpłat do 11 czerwca 2012 r.
Dla lekarzy dentyistów, którzy uczestniczyli we wcześniejszych kursach w Ciechocinku, opłata wynosi 240 zł, dla „nowicjuszy” – 260 zł (koszt szkolenia plus obiad, kawa, napoje, ciastka).

Wpłaty na konto: 06 1020 5170 0000 1202 0065 1620,
Włocławskie Stowarzyszenie Lekarzy Stomatologów,
87-800 Włocławek, ul. Królewiecka 1a/2

Będą wydawane rachunki oraz zaświadczenia o ukończeniu kursu z przyznanymi 8 punktami edukacyjnymi.

Prosimy o wypełnienie formularza zgłoszeniowego na stronie www.stomatologia.edu.pl.

Dotatkowe informacje: tel. 54 231 51 57, 694 724 871



**SYMPOZJUM NAUKOWO-SZKOLENIOWE
14 DZIEŃ ANDROLOGICZNY**
ŁÓDŹ, 18-20 PAŹDZIERNIKA 2012

Zapraszamy na

KONTROWERSJE W DIAGNOSTYCE ANDROLOGICZNEJ

Spojrzenie klinicysty i diagnosty laboratoryjnego

Łódź, 18-20 października 2012 r.



Aula Centrum Dydaktycznego Uniwersytetu Medycznego w Łodzi, ul. Pomorska 251

www.umed.pl

www.pla2012.pl

www.fumed.pl



ŁÓDZKI OŚRODEK SZKOLENIOWO-KONSULTACYJNY ŁÓŚ SP. Z O.O.
 prowadzący działalność szkoleniową i doradczą oraz wykonujący testy w radiologii

Informacji o Projekcie
 terminach szkoleń i zapisach
 udziela Biuro Projektu:

zaprasza na **Finansowane przez Unię Europejską**

**Łódzki Ośrodek Szkoleniowo-
 Konsultacyjny ŁÓŚ Sp. z o.o.**
 93-173 Łódź, ul. Lecznicza 6, II piętro

BEZPŁATNE SZKOLENIA DLA KADR MEDYCZNYCH WOJEWÓDZTWA ŁÓDZKIEGO

tel/fax: (42) 632 89 23
 tel kom: 515 044 202
 e-mail: euro@los.net.pl

www.los.net.pl/euro

w zakresie Programu Zapewnienia Jakości w Radiologii
 analogowej, cyfrowej, tomografii komputerowej i radiologii stomatologicznej wraz
 z warsztatami prowadzenia dokumentacji PZJ oraz realizacji auditów wewnętrznych.

Szkolenia są zgodne z wymaganiami określonymi w obowiązujących aktualnie przepisach
 prawnych oraz zaleceniami Polskiego Lekarskiego Towarzystwa Radiologicznego.
 Odbycie szkolenia potwierdzone jest Certyfikatem PLTR.

**Prawidłowo stworzony, wdrożony i realizowany Program Zapewnienia
 Jakości gwarantuje minimalizację popełnianych błędów, możliwość
 udowodnienia, że procedury medyczne wykonane zostały przy
 pomocy sprawnego wyposażenia, zgodnie z prawidłami sztuki oraz
 przez osoby, które miały do tego uprawnienia i dołożyły należytej
 staranności, by wszystkie procedury zostały wykonane prawidłowo.**

W naszych szkoleniach wzięło udział już ponad 7 tys. lekarzy i techników z całej Polski!

Szkolenia w Łodzi, Piotrkowie Trybunalskim, Sieradzu, Kutnie i Skierniewicach w I poł. 2012 roku.

Projekt finansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego



KAPITAŁ LUDZKI
 NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



ŁÓŚ
 ŁÓDZKI OŚRODEK
 SZKOLENIOWO-
 KONSULTACYJNY

UNIA EUROPEJSKA
 EUROPEJSKI
 FUNDUSZ SPOŁECZNY



Jesteś lekarzem ?

Sprawdź listę Mercedesów refundowanych.



Specjalna cena zakupu

na wybrane modele. Oferta dla lekarzy ważna do 31.12.2012

Dodatkowo do wyboru jedna z usług specjalnych,
 w cenie samochodu:

- lekarstwo na Państwa podatki: leasing tylko 106,99%;
- połowa dawki przed odbiorem, druga za rok:
 promocyjny kredyt 50/50;
- refundacja kosztów leczenia: umowa Complete
 36 miesięcy lub do 60 000 km;
- indywidualna opieka zdrowotna Twojego auta:
 przedłużona gwarancja Extend Plus na 5 lat.

Jesteś lekarzem, prowadzisz własny gabinet lub aptekę ?
 Tylko teraz Mercedes-Benz ma dla Ciebie specjalną
 ofertę. Wybierz Mercedesa Klasy A,B,C, GLK, E lub M
 i skorzystaj z wyjątkowo atrakcyjnych warunków za-
 kupu. Zapraszamy na jazdę testową.



Mercedes-Benz

AUTO-STUDIO ul. Rokocińska 78, 92-302 Łódź, Tel. 042 666 77 00, www.auto-studio.mercedes-benz.pl

POSZUKUJEMY LEKARZY

Nowo powstające Centrum Medyczne (Łódź-Bałuty)
zaprasza do współpracy
lekarzy różnych specjalności

Zainteresowanych prosimy o kontakt:
tel. 602 494455; e-mail: eig@eig.pl



Zatrudnimy lekarzy specjalistów lub w trakcie specjalizacji z zakresu:

- | | |
|------------------|---------------------|
| - alergologii | - gastroenterologii |
| - kardiologii | - urologii |
| - okulistyki | - ginekologii |
| - chirurgii | - neurologii |
| - dermatologii | - pulmonologii |
| - endokrynologii | |

Nawiążemy współpracę w systemie komercyjnym i NFZ. Zainteresowanych prosimy o kontakt na adres dfudali@salve.pl lub tel. 601 337 801, 510 110 950.

Dyrekcja Wojewódzkiego Zespołu Zakładów Opieki Zdrowotnej
Centrum Leczenia Chorób Płuc i Rehabilitacji w Łodzi
ul. Okólna 181 zatrudni:

**lekarza specjalistę rehabilitacji,
lekarza posiadającego specjalizację z pediatrii oraz alergologii,
lekarza posiadającego specjalizację z pediatrii
oraz chorób płuc.**

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia z Dyrektorem Wojewódzkiego Zespołu Zakładów Opieki Zdrowotnej Centrum Leczenia Chorób Płuc i Rehabilitacji.

Osoby zainteresowane prosimy o kontakt pod numerem
tel. 42 617 73 37 bądź o składanie ofert na adres:
91-520 Łódź, ul. Okólna 181.

Centrum Medyczne Bazarowa

zatrudni lekarzy:

**endokrynologa, okulistę, reumatologa, gastroenterologa
oraz do poradni osteoporozy,**
a także kardiologa, dermatologa, pulmonologa, rehabilitanta i radiologa,
tel. 42 613 69 80

NZOZ w Zduńskiej Woli nawiąże
współpracę z **lekarzem dentystą**
(NFZ + prywatnie),
tel. 43 825 47 90

**Zatrudnię lekarzy:
INTERNISTĘ I RODZINNEGO
oraz pielęgniarki
do pracy w POZ
tel. 42 613 69 80**

NZOZ **Medycyna Grabieniec**
91-140 Łódź, ul. Grabieniec 13
91-058 Łódź, ul. Zachodnia 12A/12C



**zatrudni
specjalistę rehabilitacji medycznej,
specjalistę neurologa
oraz lekarza rodzinnego lub internistę**

oraz nawiąże współpracę z lekarzami
w ramach kontraktu z **NFZ** o specjalnościach:

pediatria, alergologia, dermatologia,
diabetologia, ginekologia, nefrologia,
nefrologia dziecięca, leczenie bólu,
okulistyka, okulistyka dziecięca,
otolaryngologia, otolaryngologia dziecięca,
psychiatria, **psychiatria dziecięca,**
pulmonologia, **reumatologia**

a także z **lekarzem medycyny estetycznej,
lekarzami wykonującymi diagnostykę usg:
jamy brzusznej, tarczycy,
ginekologiczne, ciąży, doppler naczyniowy**

kontakt: tel. 600-01-23-51
e-mail: mg@grabieniec.pl

Praca

Specjalista **chorób oczu**, wieloletnia praktyka, podejmie pracę,
tel. 663 744 429

Lekarz, doświadczony specjalista **rehabilitacji medycznej**, z ukończonymi studiami wychowania fizycznego – szuka pracy w zawodzie w dowolnych godzinach – najlepiej w formie umowy zlecenia,
tel. 660 539 732, 792 706 237

Specjalista **patomorfolog** nawiąże współpracę w zakresie badań histopatologicznych, cytologii ginekologicznej, BACC oraz autopsji,
tel. 600 037 009

Lekarz **dentysta** podejmie pracę w Łodzi i okolicach (do 100 km),
tel. 795 821 876

Emerytowany **chirurg** podejmie pracę w dowolnym wymiarze godzin,
tel. 42 673 30 33

Rehabilitacja przy łóżku pacjenta, **technik rehabilitant** z dwudziestoletnim stażem,
tel. 604 062 055

NZOZ w Zgierzu nawiąże współpracę z **lekarzem dentystą, chirurgiem stomatologicznym i ortodontą** (pacjenci prywatni i w ramach NFZ),
tel. 518 956 772

NZOZ w Konstancynie Łódzkiej nawiąże współpracę z **lekarzem ortodontą i protetykiem**,
tel. 602 100 246, 792 358 632

NZOZ zatrudni lekarza **rodzinnego lub internistę** (bez specjalizacji),
tel. 604 358 831

NZOZ w Opocznie zatrudni lekarza **dentystę** w ramach umowy z NFZ. Proponujemy dobre warunki pracy i płacy,
tel. 603 123 449

Dentystę na etat zatrudnić; gabinet – Łódź-Teofilów; kontrakt z NFZ,
tel. 793 832 622

Nowoczesna Klinika stomatologiczna w centrum Łodzi poszukuje specjalisty **endodonta**,
tel. 507 180 728

NZOZ DENTIMEX zatrudni lekarzy: **endokrynologa, ginekologa, kardiologa, neurologa, lekarza medycyny pracy**,
tel. 516 141 777

NZOZ w Białej Rawskiej zatrudni **lekarza pediatrę oraz lekarza rodzinnego**. Elastyczny czas pracy, możliwość noclegów,
tel. 605 477 353 lub 663 799 664
e-mail: eskulapbr@op.pl

NZOZ w centrum Radomska zatrudni lekarza **dentystę**,
tel. **501 661 527, 502 313 025**

Zatrudnię **dentystę** na etat; gabinet w Łodzi (Teofilów); kontrakt z NFZ,
tel. **793 832 622**

NZOZ zatrudni **lekarza rodzinnego, internistę** bądź lekarza chcącego się specjalizować w medycynie rodzinnej, do pracy w POZ na terenie Łodzi (Widzew),
tel. **42 205 66 46**

GPZOZ w Łasku zatrudni lekarza **specjalistę medycyny rodzinnej** lub **internistę**,
tel. **43 676 33 55**

NZOZ Wolmed k. Bełchatowa zatrudni specjalistę **psychiatrę** lub osobę chcącą się specjalizować, posiadamy akredytację Ministerstwa Zdrowia,
tel. **44 635 63 03**,
e-mail: **swolniak@02.pl**

SPZ POZ w Buczku pilnie zatrudni w gabinecie stomatologicznym, na bardzo korzystnych warunkach finansowych, specjalistę z zakresu **pedodoncji** (1/2 etatu). Posiadamy kontrakt z NFZ,
tel. **698 647 442**
(kierownik Tomasz Amraskiewicz)

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny w Słupsku zatrudni lekarzy specjalistów **rehabilitacji medycznej** i **onkologii klinicznej**,
tel. **598 460 624**
e-mail: **kadry@szpital.slupsk.pl**

Potrzebny **lekarz rodzinny** lub **ogólny** do pracy w POZ w Bolesławcu (woj. łódzkie, pow. wierszowski). Warunki pracy do uzgodnienia,
tel. **603 878919**
(lek. med. Halina Glinka-Lis)

Nawiążemy współpracę ze specjalistą **ginekologiem** (wizyty prywatne i na kontrakt z NFZ) oraz lekarzem POZ – pracą w Poradni Dziecięcej,
tel. **501 658 433**

Pabianickie Centrum Medyczne Sp. z o. o. zatrudni lekarza **pedodontę**. Warunki płacowe do uzgodnienia. Osoby zainteresowane proszone są o składanie ofert w Kancelarii Pabianickiego Centrum Medycznego Sp. z o. o. Pabianice, ul. Jana Pawła II 68,
tel. **42 225 35 48**, faks **42 214 92 99**
e-mail: **pcmnzoz@pcmnzoz.pl**

NZOZ GDAŃSKA 46 w Łodzi zatrudni **dentystę**, wymagane doświadczenie min. 2 lata, mile widziane referencje, bardzo dobra lokalizacja, CV proszę kierować na:
rejestracja@gdanska46.pl

NZOZ S-DENT s.c. poszukuje do pracy w gabinecie stomatologicznym w centrum Łodzi **chirurga stomatologa / implantologa**. Praca na cały etat, specjalistyczny sprzęt, pacjenci wyłącznie prywatni,
tel. **668 045 080** (po 20:00)

Spółka medyczna na terenie Widzewa zatrudni lekarzy: **dermatologa, denty- stę, diabetologa, hepatologa** (praca dodatkowa),
tel. **42 672 52 50**

Prywatny gabinet nawiąże współpracę z **dentystą**,
tel. **42 632 87 59**

Dentystów zatrudnię w nowoczesnej Przychodni Stomatologicznej w centrum Radomska z możliwością zamieszkania,
tel. **500 325 487** lub **44 685 07 35**

Zatrudnię **lekarza do pracy w POZ** na pełny etat – SP ZOZ Backowice województwo świętokrzyskie,
tel. **515 153 902**

ZOZ w Nidzicy zatrudni lekarza **ginekologa** do pracy w oddziale i poradni. Oferujemy korzystne warunki finansowe, możliwość samorealizacji i rozwoju zawodowego.
tel. **89 625 05 14**

Różne

Kompleksowa obsługa merytoryczno-informatyczna z zakresu rozliczeń z NFZ w stomatologii,
tel. **518 972 344**

Z powodu wyjazdu oddam bezgotówkowo dwie zorganizowane i dochodowe **przychodnie lekarskie** (Lokalizacja: Gdańsk, Żukowo) osobie lub firmie, która prowadzi co najmniej dwie własne przychodnie.
Kontakt: **specjalistyczna@gmail.com**

Projektowanie i pozycjonowanie stron internetowych,
www.az-studio.pl
tel. **500 009 206**

Kompleksowa obsługa finansowa z zakresu rozliczeń z NFZ w stomatologii,
tel. **600 174 412**, **www.biuro-med.pl**

Przyjazna statystyka. Czytelne opracowania statystyczne dla doktorantów i studentów,
www.dataworks.pl
tel. **533 106 010**

ANGIELSKI MEDYCYN
– Przygotowanie do egzaminów i wyjazdów
– Tłumaczenia
tel. **500 368 778**
www.malgorzathamazik.pl

Sprzedam

Unit stomatologiczny używany,
tel. **604 453 080**

Kątnice kliniczne na rękaw starego typu w liczbie 6 sztuk,
tel. **604 518 651**

Dwa unity dentystyczne REDEE / DENTIMEDI, trzyletnie, rękawy dolne, sterowanie pneumatyczne, zero elektroniki. Wypożyczenie: – końcówki robocze NSK – turbina, mikrosilnik pneumatyczny z kątnicą, dmuchawko-strzykawka DCI. W zestawie – wolnostojący skaler piezoelektryczny Top Selector oraz bezprzewodowa lampa polimerizacyjna Top Light Turbo,
tel. **503 742 915**, e-mail: **dent1@onet.pl**

Unity stomatologiczne
tel. **503 022 999**

Unit stomatologiczny DENTANA 2000 oraz kompresor, fotel stomatologiczny, krzesło lekarskie i asystor. Stan bardzo dobry,
tel. **503 105 215**

Lokale

Wynajmę funkcjonujący gabinet ginekologiczny wraz z zapleczem mieszkalnym w bardzo dobrym punkcie. Możliwość parkowania i miejsce parkingowe,
tel. **602 335 083**

Gabinet lekarski – do wynajęcia, Łódź-Julianów,
tel. **604 453 080**

Sprzedam mieszkanie własnościowe 120 m. kw. z garażem w centrum Łodzi,
tel. **782 987 790** lub **603 249 007**

Wynajmę gabinety lekarskie w istniejącym NZOZ (Łódź-Chojny),
tel. **605 343 298, 603 530 554**

Osiedle „Retkinia” – obiekt 400 m² przystosowany do działalności lekarskiej, np. gabinety specjalistyczne, rehabilitacja. Łącznie w lokalu znajduje się 15 pokoi, 2 piwnice, duży garaż, ogródek, tarasy. Cała instalacja jest wykonana z plastiku. Każdy pokój ma ciepłą i zimną wodę, TV sat, telefony oraz punkt łączący dany pokój z centralą. Obiekt nadaje się również do uruchomienia przedszkola, domu starców itp.
Koszt całości 750 tys. zł,
tel. **42 658 02 38**

Wynajmę świeżo wyremontowany lokal o pow. 51 m², znajduje się w bardzo dobrej lokalizacji w galerii handlowej w Łodzi na Widzewie. Idealny na gabinet stomatologiczny. Lokal użytkowany, posiada wszystkie media, odbiory i pozwolenia. Zapraszam do rozmowy, tel. **519 703 053**

Sprzedam lub wynajmę budynek wolno stojący z dużą działką, idealny na działalność lekarską, aptekę lub inne przy nowoczesnej przychodni stomatologicznej w centrum Radomska – bardzo dobra lokalizacja (wydane pozwolenia z Urzędów na prowadzenie działalności)
tel. **500 325 487; 44 685 07 35** (właściciel)

GABINETY DO WYNAJĘCIA

osobne gabinety lekarskie, zabiegowe, pielęgniarskie w nowoczesnej przychodni stomatologicznej działającej od wielu lat (budynek piętrowy wolno stojący w centrum miasta) po odbiorach sanepidu (pięć gabinetów, rejestracja z dużą poczekalnią – wyposażone, aneks socjalny, sterylizatornia, brudownik, wc dla niepełnosprawnych, Internet, duży parking strzeżony, cały obiekt monitorowany i chroniony)
Radomsko, ul. Krakowska 47, tel. **500 325 487; 44 685 07 35**


Do wynajęcia
lokale pod gabinety lekarskie
tel. **693-232-349**



Łódź-Zarzew, ul. Przybyszewskiego 161A

IMAGINARIUM
 Skład komputerowy publikacji i prac naukowych.
 Fotografia techniczna i artystyczna.
 imaginarium@cn.pl tel. 601 217 557

ultrasonografy.pl



„Rehimed”
 Sklep ze sprzętem rehabilitacyjnym
Łódź, ul. Tuwima 6, tel./faks 42 632 33 16
www.rehimed.com

oferuje


- sprzęt rehabilitacyjny – pełny asortyment
- poduszki anatomiczne pod kręgosłup szyjny
- kołnierze, pasy i stabilizatory ortopedyczne
- podkolanówki, pończochy i rajstopy przeciwżylakowe
- oraz inny sprzęt do gabinetów lekarskich

INTERDENTPolska
 Laboratorium Dentystyczne

Pracowania protetyczne wykonuje:

- protezy elastyczne – termoplastyczne – szkielety – akrylowe,
- prace na podbudowie z cyrkonu i implantach,
- tradycyjną porcelanę na metalu,
- pełen zakres usług protetycznych – umowa z NFZ,
- prace odbieramy i dostarczamy przez kuriera,
- certyfikaty wyrobów.

tel. 42 646 06 44, 512 016 900
 Łódź, ul. Częstochowska 38/52

moana 
 Łódzki Klub Pletwonurków

Jeśli lubisz aktywnie wypocząć w wodzie lub nad wodą, przed urlopem koniecznie nas odwiedź. Proponujemy profesjonalny markowy sprzęt nurkowy firm SUB GEAR, SCUBAPRO, UWATEC, AQUA SPEED i bezpłatną fachową poradę.

Zapraszamy do sklepu w Łodzi, ul. Wólczańska 67, poniedziałek–piątek w godz. 11–19, tel. 42 633 23 28, 502 325 989

Z tym numerem „Panaceum” otrzymasz 10% rabatu, zapraszamy!

**KURSY NURKOWANIA
 SPRZĘT NURKOWY
 TURYSTYKA PODWODNA**

www.nurkowanie-moana.pl

RECEPTY LEKARSKIE
 numerowane, z kodem kreskowym
PROMOCJA!!! - BEZ ŻADNYCH DODATKOWYCH OPŁAT
JAKO JEDYNI W WOJ. ŁÓDZKIM
POBIERAMY DLA LEKARZY
NUMERACJĘ Z NFZ
WSZYSTKO BEZ WYCHODZENIA Z DOMU !!!
 DRUKUJEMY RECEPTY I DOSTARCZAMY POD WSKAZANY ADRES
 na receptach drukujemy również:
 dane świadczeniodawcy, pieczętki, logo firmy i inne dowolne znaki graficzne

UWAGA !!!
NOWE WZORY
RECEPT

LASER POLSKA
 (dawniej Unigawa)
 94-411 Łódź, ul. Złotna 173
 Szczegóły tel. 42 634 83 84 fax 42 634 83 85 lub na stronie: www.recepty.org.pl e-mail: recepty@unigawa.pl

H.T.U „ANTY-BRU”
 PROFESJONALNE UTRZYMANIE CZYSTOŚCI

Andrzej Duła
 tel. 695 931 431

90-023 Łódź, ul. Złota 7/9
 e-mail: antybru@toya.net.pl



Oferujemy usługi w zakresie:

- sprzątanie mieszkań i domów,
- kompleksowe sprzątanie w obiektach biurowych oraz administracyjnych itp.,
- kompleksowe sprzątanie posesji,
- sprzątanie lokali usługowych, handlowych,
- sprzątanie obiektów zieleni, parkingów, chodników,
- sprzątanie abonamentowe, jednorazowe,
- wykonujemy usługi konserwatorskie i transportowe.

Przystosujemy zakres obowiązków do Państwa obiektów!

Wspomnienie o mojej Mamie – Lekarzu, Janinie Krysiak-Czekalskiej

*Pamiętajmy o tych, którzy odeszli, a którym tak wiele zawdzięczamy!
Jesteśmy im to winni – nie pozwólmy umknąć pamięci ich myśli i słów...*

Obecność Rodziców w naszym życiu wydaje się być tak oczywista, tak niezaprzeczalna, że nie zastanawiamy się nawet nad faktem, że podlegają takim samym prawom rządzącym życiem, jak wszyscy. Prawom, które stanowią, że poza jednym, nic w życiu nie musimy. Im jesteśmy starsi, tym bardziej przyzwyczajamy się do faktu, że są z nami od zawsze i przestajemy doceniać ich obecność, zapominamy okazywać na co dzień naszą wdzięczność i miłość. Aż nadchodzi moment rozstania...

Mama odeszła, podobnie jak Tata przed laty. Oboje odeszli w tę stronę życia, którą określa się mianem życia wiecznego. Aniołowie z nieba nie zstąpili, świat się nie zatrzymał. Jednak we mnie pozostał niewypowiedziany żal, smutek, rozpacz, poczucie pustki i osamotnienia. Koledzy lekarze (dziękuję im za to z całego serca!) pozwolili mi jeszcze pożegnać się z Mamą i w ten sposób do mojej świadomości doszedł powoli ten fakt, że na tej ziemi pozostało już tylko Jej doczesne ciało, które nie było w stanie zatrzymać Jej duszy.

Mama odeszła, choć – jak później utwierdziłem się w przekonaniu, bo Ktoś miłosierny ofiarował mi kartkę z napisem, umieszczonym pod stylizowanym reliefem ukrzyżowanego Chrystusa i stojącej pod krzyżem Matki Boskiej – „Matka nie opuszcza NIGDY!” Ktoś (ten sam) powiedział później, że współcześnie, gdy piszesz drukowanymi literami, zwłaszcza we wszechobecnej sieci, to tak

jakbyś krzychał; więc KRZYCZĘ! Bo nie mogę w ludzki sposób pogodzić się z Jej odejściem. Ktoś (już inny) przekazał mi z kolei taki tekst: „Mamo! Jeżeli z łez smutku i żalu można by było budować schody, to wybudowałbym je aż do nieba i sprowadził Cię z powrotem.”

Ojciec skołał na moich rękach, na moim przyjęciu weselnym i wówczas Ktoś wskazał, że rozpacz tych, co zostają, jest przejawem egoizmu, bo takie odejście w chwili szczęścia i dumy było dla Niego najwspanialsze. Pytanie tylko, czy odejście w wieczność może być w ogóle tak postrzegane? Pozostaje żal zwykły, ludzki, żal doczesny, łzy, morze łez, krzyk i ból niewypowiedziany. Także Ktoś napisał, że tak naprawdę nie możesz powiedzieć wówczas jako słowa pocieszenia: „Współczuję, wiem, co czujesz” – nawet gdybyś przeszedł taką samą traumę. Bo zwyczajnie nie wiesz, co czuje ten, który pozostał sam na tym świecie, mimo że dookoła rodzina i wielu przyjaciół. Można tylko pomodlić się i słowami otuchy wesprzeć.

Moi przyjaciele Salezjanie w rozmowach, a później w liturgii, pozwolili mi utwierdzić się w wierze, że jest to początek wieczności, wiecznego życia szczęścia. I nie ma tu znaczenia, czy demonstruje się swoją wiarę, czy też stara się jej zaprzeczyć, bo w rzeczywistości, gdy dotrze do wnętrza tego rzekomo niewierzącego, to tak naprawdę w głębi jego umysłu istnieje wiara, że coś (bo zdaniem niewierzącego nie

ma duszy) po odejściu najbliższego pozostaje: energia emitowana podczas pracy żywego wcześniej mózgu, ten nieokreślony pierwiastek, który mimo braku żywego ciała, wciąż pozostaje żywy.

Pamiętam scenę z „Króla Lwa”, filmu animowanego Walta Disneya, kiedy mały Simba, wysuwając się spod martwej, ale ciągle chroniącej go ręki króla Mufasy, prosi: „Tato, wstań, wracamy do domu!” Teraz do domu wracam sam, choć tak niedawno wystarczyło wejść piętro wyżej i Ona BYŁA, była ZAWSZE. Ten krzyk to nie tęsknota za dzieciństwem, za bezpieczeństwem domu rodzinnego, choć każdy pamięta słowa piosenki „Nie ma jak u Mamy...” Ten krzyk to smutek rozstania, żal za słowami niewypowiedzianymi, ale także żal tych słów wypowiedzianych nie w porę, bez przemyślenia.

Ktoś powiedział, że najbardziej żałuje tych chwil, których nie spędził, chociaż mógł, z Matką. Mogłem dzień przed dyżurem wejść do niej porozmawiać, ale ona powiedziała żonie, żebym wypoczął przed pracą, a przyjdę po dyżurze (już nie powie: „Zmęczony jesteś, tak dużo pracujesz syniu...”). Po dyżurze przybiegłem nagle wezwany wiadomością, że Mama jest nieprzytomna. Może gdybym dzień wcześniej przyszedł albo przyszedł chwilę wcześniej, jakimś cudownym sposobem zostałaby z nami jeszcze choć na chwilę... Ktoś powiedział, że trzeba okazywać ukochanym osobom, jak bardzo się je kocha



– dopóki są jeszcze na wyciągnięcie ręki i kiedy nie jest jeszcze za późno, bo potem można już tylko żyć wspomnieniami i nosić kwiaty na grób, próbować zagoić ranę, wytłumaczyć się przed sobą ze wszystkich zaniedbań. Czasu nie da się cofnąć.

Moja Mama, przeżywszy dziewięćdziesiąt jeden lat, odeszła w pełni sił ducha pełnić wieczny dyżur. Odszedł wspólniały, dobry i prawy Lekarz, Człowiek wielkiego serca i niezłomnego ducha. Zawsze była dla innych, nigdy nie myślała o sobie, ale to rozumiała, bo Mama urodziła się w 1920 roku, a ten rocznik to Kolumbowie, to rocznik Papiński.

Była przyjacielem i powiernikiem w trudach i kłopotach młodych adeptów medycyny i całej młodzieży akademickiej. Wiem, że tu są obecni jeszcze Ci, którzy mówili o niej: „Nasza Pani Doktor”. Koledzy (ci starsi ode mnie też) wspominali często, jak w przypadku trudów egzaminacyjnych ratowała ich swoją pomocą (po prostu zwolnieniem), a w okresie przerw w nauce wysyłała tych „kruche go zdrowia” do sanatorium. Z tymi zwolnieniami było tak, że gdy już nie mogła dać więcej, bo telefony – także wieczorem – od profesorskiej kadry się urywały (z pretensjami: „Pani doktor! Pani nam sesję rozkłada.”), prowadziła delikwenta do innego lekarza i tam zawsze uprosiła zwolnienie choć na jeden lub dwa dni. W czasie protestów studenckich w latach osiemdziesiątych była czynnym uczestnikiem strajków akademickich (choć nigdy nie miała z tego tytułu zaszczytów),



była z nami w gmachu Farmacji, zawsze gotowa nieść wsparcie.

Mama, odkąd pamiętam, pracowała na półtora etatu (to wówczas, jak i u wielu z nas dzisiaj, była norma), a wieczorem – zanim zaczęła czytać książkę, czy słuchać radia (RWE na lampowym odbiorniku marki Mazur) – uzupełniała wpisy w kartach leczenia, bo przyjmowała tak wielu chorych, że nie nadążała wypełniać tych dokumentów na bieżąco. Rodzice bywali w operze, filharmonii, chadzali na bale i wystawy – bo lekarz to także uczestnik wydarzeń kulturalnych, to osoba o szerokich horyzontach i wielu zainteresowaniach. Mama, nawet gdy była już na emeryturze, nie ustawała w poszerzaniu swojej wiedzy i zainteresowań. Potrafiła rozpoznać ptaki po ich śpiewie i nazwać w pogodnej nocy konstelacje gwiazd na nieboskłonach. Tak wiele wiedziała.

Była uczestnikiem Powstania Warszawskiego (choć nigdy nie była „kombatantem”) – często wspominała tamte czasy, opowiadała, jak studiowała na tajnych kompletach i jak straciła w walkach przyjaciół. To Ona nauczyła moich chłopców powstańczych piosenek. Miałem dzięki Niej „powstańcze dzieci” pięćdziesiąt lat po wojnie. Teraz zapewne spotkała tych, którzy zginęli w powstaniu i tych, z którymi los Ją wówczas zetknął i za którymi tęskniła, gdy odeszli w tę stronę życia, z której nie ma powrotu.

Opowiadała o pierwszych latach powojennych, o trudach pracy lekarzy, o ich powołaniu i heroizmie codzienności. O tym, jak wówczas pracowali, leczyli, jak zdobywali leki i jedzenie dla chorych. Wspominała czasy, które dla młodzieży są na szczęście



tylko historią, czasem minionym. Lekarz wówczas był osobą poważaną, ale z zasady (ustrojowej) nie był pieściochem ówczesnych władz. Mama zawsze była zaangażowana bezgranicznie w sprawy pacjentów, mimo prymitywnych warunków i trudów, jakich nie szczędziła codzienność, zawsze spieszyła z pomocą choremu – podobnie jak inni, współcześni jej lekarze. I nie było w tym środowisku mowy o asertywności, nie mówiło się: „Nie!” Lekarz był przez drugiego lekarza poważany, szanowany bez względu na wiek i doświadczenie, nie spotykał się z obojętnością innych. I nie do pomyslenia było egoistyczne wykorzystanie dobrego serca czy chęci pomocy... Bajka? – nie, tak było i tak być powinno. To od nas zależy, czy tak będzie. Lekarz to brzmi dumnie, być lekarzem to znaczy (–ł) być uczciwym, wrażliwym, oddanym i godnym.

Była kochaną, wspaniałą Babcią, Teściową i Mamą (to wiemy tylko my, którzy byliśmy z Nią zawsze). Wspaniały człowiek, humanista, człowiek wielkiej wiedzy, wszechstronnych zainteresowań i do końca jasnego umysłu. Historia, architektura, muzyka, literatura, sztuka, malarstwo – nie miały dla Niej tajemnic. Mam nadzieję, że moi



synowie coś z Jej gawęd zapamiętali. Kto dziś pamięta, że Fryderyk Chopin grał na instrumencie marki Pleyer, nosił rękawiczki i fular, a jego serce w czasie okupacji było ukryte przez biskupa Antoniego Szlagowskiego w Milanówku pod Warszawą. Kto pamięta, co powiedział Prymas Tysiąclecia – Stefan Wyszyński, gdy dowiedział się o śmierci Stalina? (Powiedział, a było to rano przed mszą u Urszulanek: „Tę mszę odprawię za jego duszę.”) Mama to wiedziała...

Była w naszej rodzinie ostoją tradycji. Tu musiałbym się odwołać do bardzo osobistych wspomnień, zresztą trudno całą codzienność przedstawiać, ale tradycje wigilijne, wielkanocne, a i te związane, np. z narodzeniem dziecka, będą powtarzane w naszej rodzinie przez pokolenia. Była opoką wszelkich zasad i zwyczajów duchowych oraz patriotycznych – w duchu, w jakim była kształtowana w otoczeniu księdza (wówczas) Kardynała Karola i księdza Prymasa Stefana oraz całej społeczności zgromadzonej wokół Sióstr Urszulanek w Warszawie. Przyjaźniła się m.in. z księdzem Janem Twardowskim (pozostała bogata korespondencja), jakże trafne są Jego słowa: „Śpieszmy się kochać ludzi – tak szybko odchodzą”.

Wspominała te czasy, opowiadała przeróżne zdarzenia, jakie wówczas miały miejsce, a o których niewiele już osób pamięta. Nie wszystko jednak da się opisać i wspomnieć. Wielu szczegółów Mama już nie dopowie. Pozostaje pamięć i wiara, że mamy Tam o jeszcze jedną osobę więcej, osobę, która czuwa i pomaga. Lekarza, który będzie Stamtąd leczył i wspomagał – choć zwolnienia

i recepty nie wypisze. Utwierdziłem się w przekonaniu, że nic nie dzieje się przypadkiem, nic nie dzieje się bez celu. Najwyższy – mimo że dał nam wolną wolę – stawia nas w określonych sytuacjach po to, byśmy później mogli, bogatsi o czasem bolesne doświadczenia, iść naprzód i kontynuować to, co przed laty rozpoczęli ci, których już nie ma. Trud należy ponieść, kształtować nowe horyzonty, wychowywać nowe pokolenie – taki nasz obowiązek, tak chcieliby Ci, którzy odeszli.

Zamiast dalszej części wspomnień, prezentuję kilka zdjęć, które – mam nadzieję – przypomną czytającym te słowa różne chwile i sytuacje z przeszłości: Mama jako młoda lekarka, wraz z pielęgniarką, na schodach warszawskiego (a może pruszkowskiego) szpitala, Mama w gabinecie lekarskim szpitala w Łodzi, imieninowa laurka od Jej pacjentów, Mama wśród strajkujących studentów – Łódź 1981 r., Jej medal „strajkowy” (wiem, że taki sam otrzymał Ojciec Stefan Miecznikowski, Mama w ostatnich latach swojego życia...

Moja Mama – Lekarz.

Paweł R. Czekalski

PS. Cytowany w tekście „Ktoś” – to wszyscy Ci, którzy w trudnych dla mnie chwilach wsparli mnie słowem i duchem. Ich nazwisk ani imion nie przywołuję, ale mam nadzieję, iż Oni wiedzą, że to Ich słowa przytaczam. A tak na marginesie, pamiętając, co mówiła Mama, proponuję, by eufemistyczną nazwę egoizmu i egocentryzmu, czyli współczesną tzw. asertywność – skazać na środowiskowy ostracyzm, wyplenić i zwalczać. Zwalczając dobrym słowem i uczynkiem, solidarnością i wrażliwością.



Wspomnienie o prof. Irenie Świetliczko – wychowawcy wielu pokoleń lekarzy okulistów

Rok 2011 znów zapisał smutne karty historii okulistyki łódzkiej. Odeszło w tym roku do domu Pana czterech znanych okulistów. Jedną z nich była prof. dr hab. n. med. Irena Świetliczko (z domu Dębska).

Urodziła się 20 lutego 1923 r. w Aleksandrowie Łódzkim. Szczęśliwe dzieciństwo i młodość spędziła na Wileńszczyźnie, kończąc tam szkołę średnią. Po wybuchu II wojny światowej, a następnie zajęciu tych terenów przez Związek Radziecki, represje dotknęły i jej rodzinę. Braci i ojca za działalność konspiracyjną aresztowano i zesłano do obozów pracy na Syberii. Powrócili z niej tylko bracia, po ojcu ślad zaginął.

W okresie wojny pracowała fizycznie w jednej z fabryk w Wilnie. Po jej zakończeniu, z pomocą polskich kolejarzy, przedostała się do Polski. Dotarła do Lublina, gdzie zamierzała rozpocząć studia medyczne na Uniwersytecie im. Marii Curie-Skłodowskiej, jednak rok akademicki na uczelni już się rozpoczął. Zmieniła więc swoje plany i przyjechała do Aleksandrowa Łódzkiego, gdzie mieszkała jej babcia.

Studia na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Łódzkiego rozpoczęła w 1945 r., a ukończyła je w 1951 r., odbierając już dyplom lekarza na powołanej do życia w 1950 r., autonomicznej Akademii Medycznej. W tym okresie nawiązała wiele przyjaźni, które przetrwały próbę czasu, aż do ostatnich lat jej życia. W czasie studiów i tuż po ich zakończeniu pracowała w Klinice Chirurgii Ogólnej AM kierowanej przez prof. Wincentego Tomaszewicza. Wysłała za mąż za kolegę ze studiów – laryngologa

dr. Świetliczko. Życie jej jednak nie oszczędzało i po kilku latach małżeństwa mąż zmarł.

W 1951 r. podjęła pracę w Katedrze i Klinice Chorób Oczu utworzonej i kierowanej przez prof. Janusza Sobańskiego. Specjalizację pierwszego stopnia z okulistyki uzyskała w 1952 r., a drugiego stopnia – w 1954 r. W tym czasie oprócz pracy naukowej, dydaktycznej i usługowej, w ramach „ambulansu specjalistycznego” udzielała pomocy okulistycznej ludności województwa łódzkiego. W czasie pracy w Klinice Okulistycznej współpracowała z lekarzami z kliniki AM: neurologicznej i neurochirurgicznej, a także z zakładu radiologii nad wykazaniem znaczenia oftalmodynamometrii u chorych leczonych z powodu niedostateczności krążenia mózgowego. W 1960 r. obroniła pracę doktorską na ten temat. Jej pasją stała się neurookulistyka, czego efektem była rozprawa habilitacyjna obroniona w 1964 r.

W 1965 r., w związku z uzyskaniem stopnia dr hab. n. med., została powołana na stanowisko docenta etatowego Katedry i Kliniki Chorób Oczu AM. W roku akademickim 1966/1967 przyznano Jej roczne stypendium fundacji amerykańskiej. Pracowała w University of Miami School of Medicine, Bascom Palmer Eye Institut. Realizowała własny program naukowy, dotyczący wpływu ciśnienia śródocznego na dynamikę krążenia siatkówkowego i naczyńiówkowego oraz na unaczynienie nerwu wzrokowego. W czasie pobytu w USA jej drogi zeszyły się z twórcą witrekotomii prof. Robertem Machemerem.

1 października 1973 r., po odejściu na emeryturę prof. J. Sobańskiego, powołana została na stanowisko p.o. kierownika Kliniki Chorób Oczu łódzkiej AM, a od maja 1974 r. pełniła stanowisko jej kierownika. W tym samym roku została zastępcą dyrektora Instytutu Chorób Układu Nerwowego i Narządów Zmysłów AM. W okresie kierowania Kliniką była opiekunem 13 przewodów doktorskich i wypromowała jednego doktora habilitowanego. Była nauczycielem wielu pokoleń lekarzy, kierowała 46 specjalizacjami na pierwszy i drugi stopień. W 1977 r. Rada Państwa nadała doc. Irenie Świetliczko tytuł profesora nadzwyczajnego i dopiero po jedenastu latach (6 lutego 1988 r.) uzyskała tytuł profesora zwyczajnego.

Była autorem 150 prac naukowych i kilku rozdziałów w książkach. Bogate doświadczenie prof. I. Świetliczko z zakresu neurookulistyki zostało przekazane w podręczniku „Okulistyka współczesna”. W 1975 r. została powołana na stanowisko przewodniczącej Krajowego Zespołu ds. Okulistyki, co było wyrazem uznania dla Jej pracy. Tę odpowiedzialną funkcję pełniła ponad 15 lat do 30 czerwca 1991 r. Pracując jako konsultant krajowy ds. okulistyki przyczyniła się do jej rozwoju i podniesienia poziomu usług medycznych w tej dziedzinie. Była również wiceprzewodniczącą Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Okulistycznego, a w latach 1982–1991 przewodniczyła łódzkiemu oddziałowi PTO.

Kierując Kliniką dbała nie tylko o jej rozwój naukowy, ale bardzo dużą rolę przywiązywała do pracy klinicznej. Będąc zręcznym i utalentowanym operatorem, wykonywała cały wachlarz zabiegów, wprowadzając nowe metody operacyjne. Nie bała się wyzwań, z satysfakcją przecierała nowe szlaki. Była człowiekiem pełnym wiedzy, którą dzieliła się z innymi. Wytrwała, pełna poświęcenia – poszukiwała coraz to lepszych rozwiązań w swej twórczej pracy. Za swoją wieloletnią pracę była wyróżniona wieloma odznaczeniami państwowymi



i resortowymi, z których bardzo ceniła sobie Medal Edukacji Narodowej i The Order Bascom Palmer Eye Instytut University of Miami.

Prof. Irena Świetliczko głęboką wiedzą i oddaniem zjednywała sobie uznanie pacjentów. Bezkompromisowe przestrzeganie zasad i uczciwość przysparzały jej niestety wielu wrogów, a także niemało przykrości. Była osobą bardzo wiele wymagającą od innych, ale przede wszystkim od siebie. Wartości materialne nie przesłoniły jej wierności zasadom.

Praca zawodowa była jej głównym celem, ale nie jedynym sposobem na życie. Uwielbiała góry, gdzie spędzała prawie wszystkie święta i część urlopu, zatrzymując się w domu swojej przyjaciółki. Zawsze czynna, na wszystkie wolne od pracy dni organizowała wielogodzinne spacerki. Zafascynowana sportem, w dzieciństwie uprawiała jazdę figurową na lodzie, później biegi i na koniec – prawie do ostatnich dni – pływała.

Czytała bardzo dużo, zawsze była na bieżąco ze współczesną literaturą. W ostatnim okresie kłopoty ze wzrokiem nie pozwalały oddawać się ulubionemu zajęciu, co było dla Niej wielkim ciosem. Uwielbiała muzykę poważną i teatr. Zawsze można było spotkać Panią Profesor na wszystkich ciekawych spektaklach w łódzkich teatrach.

Jak napisała: „Kaźde ludzkie działanie wiąże się nierozdzielnie z czasem, on bowiem określa jego początek, trwanie i koniec”. Odeszła po ciężkiej chorobie 18 września 2011 r.

Non omnis moriar – pozostanie w naszej pamięci.

W imieniu współpracowników i uczniów

Wiesław Braciak

2 kwietnia 2012 r., przeżywszy lat 87, zmarła

śp.

dr Zofia Poszepczyńska

lekarz specjalista neurolog

„Odeszła od nas kochana Mama, Babcia i Prababcia, Człowiek o wielkiej dobroci serca, pochylająca się nad każdym potrzebującym pomocy” – czytamy w nekrologu zamieszczonym przez rodzinę na łamach „Dziennika Łódzkiego”. Tak właśnie wspominają Ją także pacjenci, jako doskonałego specjalistę, cierpliwego „spowiednika” i zawsze życzliwego człowieka, nawet w trudnych czasach funkcjonowania „służby zdrowia” w PRL-u.

*Patrzę w górę, gwiazdy świecą, lecz bez tej jednej na niebie,
Prawie jak anioły leć, ale nie ma Ciebie...*

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że w dniu 28 marca 2012 r., po długiej i ciężkiej chorobie,
odszedł od nas

śp.

Tomasz Gwardys

najukochańszy Mąż i Tata,
oddany swej pracy lekarz pediatra

Pogrążona w bólu rodzina



14 lutego 2012 r.
zmarła

Wanda z Maniszewskich Janczakowa

Urodziła się 29 kwietnia 1915 r. w Petersburgu. W wieku trzech lat ojciec – Józef Maniszewski przywiózł ją do Łodzi, do swojej rodziny. Tu zdała maturę w Liceum im. Prysewicza, a następnie studiowała na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, gdzie uzyskała absolutorium.

W 1940 r., wysiedlona wraz z rodziną, przebywała w obozie na ul. Łąkowej w Łodzi, gdzie pracowała jako lekarz w szpitaliku obozowym, zajmując się przede wszystkim małymi dziećmi. W 1941 r. wywieziono ją dalej, do Generalnej Guberni do Piotrkowa Trybunalskiego, gdzie też pracowała w szpitalu. W 1941 r. wyszła za mąż za kolegę z czasów studenckich, Wojciecha Janczaka – prawnika. Rodzi się im córka Agnieszka. Podczas okupacji oboje działają w konspiracji w Batalionach Chłopskich. W 1942 r. gestapo aresztuje jej męża i wywozi do Dachau, a Wanda ucieka z dzieckiem do województwa krakowskiego, gdzie musi się ukrywać w różnych miejscach.

W 1945 r., po wyzwoleniu obozu w Dachau, Wojciech Janczak umiera w szpitalu amerykańskim na gruźlicę nabytą w obozie. Wanda wraca do Łodzi. Uzyskuje w 1952 r. dyplom lekarza, pracując jednocześnie w łódzkiej Wojewódzkiej Przychodni

Ochrony Macierzyństwa i Zdrowia Dziecka, musi utrzymywać rodzinę. W 1956 r. zostaje asystentką I Kliniki Chorób Dzieci Akademii Medycznej w Łodzi, gdzie pracuje do 1960 r., uzyskując w tym czasie specjalizację z pediatrii. Następnie zostaje ordynatorem oddziałów dziecięcych w szpitalach w Zduńskiej Woli, a później w Skierniewicach. W latach 1972–1975 była też dyrektorem ZOZ w Skierniewicach. Po przejściu na emeryturę w 1976 r., pracowała na pół etatu jako starszy asystent w skierniewickiej Stacji Sanepidu.

Już przed II wojną światową, jako studentka Uniwersytetu w Poznaniu, działała w Związku Młodzieży Polskiej i kontynuowała tę działalność po okupacji. Była też członkiem PSL-u. Za swoją pracę zawodową i społeczno-polityczną odznaczona została Krzyżem Oficerskim Odrodzenia Polski (1986), Krzyżem Partyzanckim (1948), a także medalem „Zasłużony Lekarz PRL” (1988) i Odznaką Batalionów Chłopskich (1989).

Doktor Wanda Janczakowa była osobą bardzo wrażliwą na losy i potrzeby innych. Przez ostatnie kilkanaście lat mieszkała w Domu Lekarza Seniora w Warszawie, aby – jak to określała – „nie blokować mieszkania służbowego w Skierniewicach”. Tam też interesowała się losem innych ludzi, zauważała ich potrzeby i niosła im pomoc. Była obowiązkowa, troskliwa i sumienna jako lekarz. Z przyjemnością wykonywała swoje obowiązki i widać było, że kochała swój zawód i małych pacjentów.

Specjalne miejsce w jej życiu i sercu zajmował, oczywiście, ukochany wnuczek Marcin, z którym miała dobre relacje. A wnuk był oddany Babci, był Nią i jej bogatym życiem zafascynowany.

Pochowana została w Warszawie, na cmentarzu wojskowym na Powązkach, w grobie męża.

Cześć Jej pamięci składa

Janina Marczyńska

Doktor **Tomasz Gwardys** był wybitnym, oddanym pacjentom pediatrą, alergologiem i pulmonologiem, długoletnim pracownikiem Uniwersytetu Medycznego w Łodzi: USK nr 4 im. Marii Konopnickiej oraz CSK – Ośrodka Diagnostyki i Leczenia Astmy i Alergii, prezesem łódzkiego Stowarzyszenia Pomocy Chorym na Astmę i Choroby Alergiczne.

Tłumy żegnających Go w czasie uroczystości pogrzebowych w sobotę, 31 marca br., w kościele w Sokolnikach-Lesie, a następnie w kościele w Justynowie oraz na miejscowym cmentarzu, zaświadczyć mogą o Jego wielkości jako Człowieka i Lekarza.

Potwierdzenie tej opinii znajdujemy w licznych nekrologach i kondolencjach, zamieszczonych w łódzkiej prasie przez współpracowników i przełożonych, kolegów i przyjaciół, a także rodziców Jego małych pacjentów, którym był oddany całym swoim sercem. Wszystkie przepełnione są bólem i żalem po Jego śmierci, wszystkie też wspominają Zmarłego jako: „Człowieka o wielkim, wrażliwym sercu, bez reszty oddanego pracy z dziećmi”, „wspaniałego i oddanego pacjentom Lekarza”, „niezmiernie serdecznego i życzliwego”, „Człowieka o wspaniałym charakterze i osobowości, ciepłego i wrażliwego”.

Jego ogromna życzliwość i ciepły, szczery uśmiech pozostaną na zawsze w pamięci tych, którym „pokazał, jak żyć w zdrowiu i ciężkiej chorobie”. Te cytaty uzupełnić można jeszcze jednym, zaczerpniętym z anonsu Fundacji Centrum św. Ojca Pio w Kaloncy: „Dziękujemy Bogu za dar Jego życia, Jego przyjaźń



i wszelkie dobro, które czynił dla nas”.

•••

A jeszcze tak niedawno obojście zaglądał do siedziby naszej Izby przy ul. Czerwonej w sprawie organizowania bali charytatywnych lub przekazując ogłoszenia do naszego pisma. To On był również Autorem zamieszczonego w „Panaceum” nr 7–8/2009, pięknego, refleksyjnego wspomnienia o Koledze lekarzu, również pediatrze i alergologu, Przyjacielu od czasu studiów – Jarku Wlazłowskim.

Pozwól, Doktorze, że w imieniu zespołu redakcyjnego „Panaceum”, pożegnamy Cię cytatem z tego wspomnienia, napisanego po niespodziewanym odejściu Twojego Prawdziwego Przyjaciela:

„...I wtedy człowiek pozostaje rozdarty między ogromnym smutkiem, że opuściła go serdeczna, bliska osoba, a ogromną wdzięcznością, że mógł taką osobę spotkać na drodze swego życia...”

My również
dziękujemy Ci za to, Doktorze.

Redakcja



OKRĘGOWA IZBA LEKARSKA W ŁODZI

Dyżury

Prezes ORL – GRZEGORZ MAZUR – wtorek – po uzgodnieniu telefonicznym

Wiceprezisi ORL

Lesław Pypeć – wtorek 14³⁰–15³⁰

Delegatura Łódzka – Grzegorz Krzyżanowski – środa – po uzgodnieniu telefonicznym

Delegatura Piotrkowska – Grzegorz Gradowski – wtorek 13⁰⁰–14⁰⁰

Delegatura Sieradzka – Beata Zwolińska – czwartek 12⁰⁰–13⁰⁰

Delegatura Skierniewicka – Waldemar Grabowski – wtorek 13⁰⁰–15⁰⁰

Sekretarz ORL – Paweł Czekalski – środa 15⁰⁰–16⁰⁰

Zastępca Sekretarza ORL – Włodzimierz Kardas – środa 14³⁰–15³⁰

Skarbnik ORL – Zbigniew Kijas

Członkowie Prezydium ORL

Ryszard Golański – wtorek 16⁰⁰–17⁰⁰ (po uzgodnieniu telefonicznym), Małgorzata Lindorf (po uzgodnieniu telefonicznym)

Okręgowy Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej

Zbigniew Muszyński – środa 15⁰⁰–18⁰⁰

Przewodniczący OSL – Januariusz Kaczmarek – środa 13⁰⁰–15⁰⁰

Rzecznik Praw Lekarzy – Marek Nadolski – po uzgodnieniu telefonicznym – tel. 664 413 077

Pełnomocnik ds. zdrowia lekarzy – Leszek Dobrowolski – tel. 668 005 348, e-mail: dajo@vp.pl

BIURO OKRĘGOWEJ IZBY LEKARSKIEJ

93-005 Łódź, ul. Czerwona 3

Dyrektor Biura OIL: Halina Kotus Główna księgową: Małgorzata Lewandowska

Biuro czynne

wtorek 8⁰⁰–17⁰⁰, piątek 8⁰⁰–15⁰⁰, pozostałe dni 8⁰⁰–16⁰⁰

WYKAZ TELEFONÓW BEZPOŚREDNICH

Sekretariat OIL: Iwona Szelewa (także sprawy Komisji Kultury) – tel. 42 683 17 01

Kancelaria OIL: Alina Paradowska (sprawy Okręgowej Rady Lekarskiej i Prezydium ORL,

sekretariat redakcji „Panaceum” i strony internetowej – ogłoszenia) – tel. 42 683 17 09

Elżbieta Sadura (sprawy Okręgowej Rady Lekarskiej i Prezydium ORL, Komisji Sportu, Legitymacje lekarskie) – tel. 42 683 17 10

Kasa, księgowość, składki: Wiesława Legiędź (także sprawy Komisji Bytowej) – tel. 42 683 17 33

Mariola Krakowiak – tel. 42 683 17 32, Halina Urbaniak – tel. 42 683 17 35,

Ilona Wantkiewicz (sprawy Koła Lekarzy Seniorów) – tel. 42 683 17 34, faks 42 684 98 94

Rejestr indywidualnych praktyk lekarskich, podmiotów kształcących lekarzy, konkursy:

Wojciech Łukomski (w.lukomski@hipokrates.org) – tel. 42 683 17 29, Ewa Arlt – tel. 42 683 17 27, Urszula Pruszyńska – tel. 42 683 17 25

Rejestr lekarzy, dział kadr lekarskich, staże podyplomowe:

Jolanta Marcinkowska – kierownik Działu Rejestru

Ewa Lenartowicz – tel. 42 683 17 17, Barbara Kamieniak-Szafrąńska – tel. 42 683 17 14, Magdalena Rydz – tel. 42 683 17 18

Kancelaria Okręgowego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej i Okręgowego Sądu Lekarskiego:

czynna: wtorek 9⁰⁰–17⁰⁰, środa 10⁰⁰–18⁰⁰, pozostałe dni 8⁰⁰–16⁰⁰

kierownik kancelarii: Joanna Romanowska-Krawentek

Amadeusz Małolepszy, Bożena Szymańska, Agnieszka Zych – centrala: tel. 42 682 11 62, 42 682 11 74

Sprawy Komisji Bioetycznej i Komisji Etyki ORL: Anna Marciniak – tel. 42 683 17 44

Sprawy Komisji ds. Współpracy z Zagranicą, sprawy Rzecznika Praw Lekarzy: Ewa Arlt – tel. 42 683 17 27

Sprawy Koła Młodych Lekarzy: Barbara Kamieniak-Szafrąńska – tel. 42 683 17 14

Rzecznik prasowy, redaktor strony internetowej OIL: Adriana Sikora – tel. kom. 66 88 33 764, e-mail: a.sikora@hipokrates.org

Bufet w Klubie Lekarza – tel. 42 682 57 30

Lekarska Kasa Pożyczkowa – tel. 42 682 57 28

Centrala ogólna – tel. 42 683 17 91, faks 42 683 13 78

RADCY PRAWNI

Jarosław Klimek – wtorek 14⁰⁰–15³⁰

Paweł Lenartowicz – piątek 11⁰⁰–13⁰⁰

tel. 42 683 17 36 lub 42 683 17 51 (tylko w godzinach dyżurów)

FILIE BIURA W DELEGATURACH

97-300 Piotrków Trybunalski, ZNP, ul. Sienkiewicza 16, tel./faks 44 649 17 34, piotrkow@hipokrates.org

poniedziałek–piątek 8⁰⁰–15³⁰, wtorek 9⁰⁰–16⁰⁰

98-200 Sieradz, SP ZOZ, ul. Armii Krajowej 7, tel. 43 827 57 23, sieradz@hipokrates.org

poniedziałek–piątek 7⁰⁰–14⁰⁰, wtorek bez interesantów

96-100 Skierniewice, ul. Jagiellońska 29, tel. 46 832 31 47, skierniewice@hipokrates.org

poniedziałek–piątek 8⁰⁰–16⁰⁰, wtorek 9⁰⁰–17⁰⁰, przyjmowanie interesantów: 10⁰⁰–15⁰⁰, wtorek 10⁰⁰–17⁰⁰

RACHUNKI BANKOWE

Okręgowa Izba Lekarska w Łodzi: PKO BP SA I Oddział w Łodzi, nr konta 98 10203352 0000160200100362

(na to konto przekazują składki lekarskie zakłady pracy, zbiorczo za pracowników)

UWAGA: Indywidualnie składki lekarskie członkowie OIL w Łodzi opłacają na otrzymane, unikatowe numery kont bankowych.

Lekarska Kasa Pożyczkowa: PKO BP SA, nr konta 03 1020 3352 0000 1502 0010 6195

Fundacja Wspierania Seniorów Środowisk Inteligenckich: PKO BP SA, nr konta 87 1020 3352 0000 1102 0094 0049



Jeśli jesteś lekarzem, mamy dla Ciebie wyjątkową ofertę. I wszystko to, co daje auto stworzone, aby zaspokajać najwyższe oczekiwania kierowców. Odwiedź dealera i sprawdź, co mamy na myśli mówiąc, że **Volvo zaczyna się od Ciebie.**

TWÓJ NOWY GABINET

WYBIERZ VOLVO ZE SPECJALNYM RABATEM
DLA LEKARZY



Wysokość rabatu zależy od wybranego modelu. Oferta ważna do końca 2012 roku.
Volvo najczęściej wybieranym samochodem w segmencie premium w 2011 roku. Dziękujemy za zaufanie.

WWW.VOLVOCARS.PL

NOVA Autoryzowany Dealer Volvo
ul. Kolumny 1 / Rzgowska, 93-610 Łódź, T: 42 680 23 53, www.nova.dealervolvo.pl

150



Opel EDITION 150 już od

22 150 zł

w kredycie 50/50

OPEL EDITION 150

NIEMIEC Z BOGATYM WNĘTRZEM.

Świętuj z nami 150 lat, wybierając jeden z bogato wyposażonych modeli Opla.

- ASTRA:** klimatyzacja, zestaw audio z MP3, skórzana kierownica, przyciski sterowania audio na kierownicy, komputer i tempomat, 17" koła strukturalne, czujniki parkowania, ozdobne nakładki na progi Edition 150, tapicerka Edition 150
- CORSA:** klimatyzacja, zestaw audio, 16" felgi aluminiowe, ozdobne nakładki na progi Edition 150, tapicerka Edition 150
- MERIVA:** klimatyzacja, zestaw audio, 16" felgi aluminiowe, ozdobne nakładki na progi Edition 150, tapicerka Edition 150

www.opel.pl Opel Kredyt

Zużycie paliwa oraz emisja CO₂: Corsa 1.2 – 5,1 l/100 km, CO₂ – 119–121 g/km; Astra 1.4 – 6.3 l/100 km, CO₂ – 147 g/km; Opel Meriva, 1.4 – 6,1 l/100 km, CO₂ – 144 g/km (wg dyrektywy 80/1268/ECC, 2004/3/EC, cykl mieszany). Samochody widoczne na zdjęciu mogą zawierać wyposażenie dostępne za dopłatą. Informacje na temat złomowania samochodu, przydatności do odzysku oraz recyklingu dostępne są pod adresem internetowym www.opel.pl



Wir leben Autos.

Firma Handlowa BSP Sp. z o.o.

Łódź, ul. Pabianicka 94/96, tel. 42 681 16 98, www.opel-bsp.com.pl

BSP